Nr. 9—10. Kraków-Lwów, Wrzesień-Październik 1918 Rok II

ODBUDOWA KRAJU

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARSTWA NARODOWEGO

ORGAN OBYWATELSKIEGO KOMITETU
ODBUDOWY WSI I MIAST W KRAKOWIE

POD REDAKCYĄ LEONA WŁADYSŁAWA BIEGELEISENA

Andrzej Wierzbicki (Warszawa).

W OBRONIE KOLEJNICTWA POLSKIEGO.

Na posiedzeniu Rady Stanu dn. 20 lipca r. b. członek jej, p. Andrzej Wierzbicki, dyrektor Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego, odczytał wniosek o przekazaniu rządowi polskiemu całego działu robót komunikacyjnych i melioracyjnych w kraju, następnie poparł ten wniosek przemówieniem, które tu według stenogramu podajemy (Red.).

Zmagamy się bezustannie z trudnościami doby obecnej. Cały szereg przedłożonych tu wniosków zmierza ku temu, aby z trudności tych znaleźć wyjście. Ta jednak sprawa, którą poruszamy we wniosku, odczytanym przed chwilą — o przekazaniu Rządowi Polskiemu całego działu robót komunikacyjnych i melioracyjnych w kraju — ma znaczenie o wiele donioślejsze. Sprawa ta dotyczy nie chwili obecnej, nie okresu wojny, lecz godzi w stan posiadania gospodarstwa społecznego Polski w przyszłości.

Rzeczy takie nie biją w oczy tak, jak się to dzieje z troskami dnia powszedniego, lecz pomimo to, stają się i trwają od początku okupacyi, zamierzone są i prowadzone z myślą o przyszłości. Pierwszą z tych rzeczą była sprawa górnictwa polskiego, której historyę chcę tu przytoczyć, aby z niej wskazówkę wyciągnąć, że w rzeczach takich nie wolno zakładać rąk i trzeba im przeciwdziałać. Była to ze strony władz okupacyjnych chęć usadowienia się na rudach naszych i kruszcach. Według obowiązującej u nas ustawy górniczej z dnia 10 maja r. 1882, nie wolno było robić poszukiwań górniczych i nabywać praw własności górniczej obywatelom obcym. Rozporządzenia niemieckie zakazały w zasadzie na czas wojny wszelkich poszukiwań górniczych. Jednakże władze okupacyjne miejscowe miały prawo w drodze wyjątku udzielać na takie poszukiwania pozwoleń, i oto zaczęły się zjawiać w organach urzędowych ogłoszenia, że takie a takie konsorcyum niemieckie uzyskało pozwolenie na poszukiwanie rud żelaznych, że fiscus pruski otrzymał prawo poszukiwania rudy ołowianej. Stworzyło to zasadniczy wyłom w prawodaw-

stwie obowiązującem. Jedna z naszych instytucyi społecznych, reprezentująca przemysł polski, przeciwko temu pogwałceniu prawa zaprotestowała. Z początku bezskutecznie. Odpowiedziano, że władze okupacyjne zakazały poszukiwań w zasadzie, ażeby ochronić tereny górnicze przed dostaniem się w niepowołane ręce, ażeby przeciwdziałać spekulacyi; udzielano zaś w drodze wyjątku pewnych koncesyi dlatego, że dane towarzystwo niemieckie jest instytucyą bardzo poważną, że fiscus pruski stoi wszakże ponad tego rodzaju posądzeniami. Dlatego udzielone tym instytucyom nadania górnicze nie mogą być cofnięte i nadal udzielane będą. Myśmy się jednak z tym wyjaśnieniem pogodzić nie mogli, oznajmiliśmy, że sprawa ta wykracza poza czas wojny, że godzi ona w stan posiadania narodu, że zagraża temu, co jest dla każdego narodu najcenniejsze, temu, co sama natura przez wieki całe gromadziła i na bogactwa narodowe składała. Twierdziliśmy, że nie może władza okupacyjna uzurpować sobie na wiele i wiele dziesiątków, a może setek lat prawa rozporządzania się kruszcami tej ziemi, która jest tylko w jej czasowem władaniu. Udowodniliśmy, że to przeczy konwencyi haskiej i obraża prawo międzynarodowe. I oto od początku okupacyi po raz pierwszy i jak dotąd raz jedyny — władze okupacyjne przyznały nam w zasadzie słuszność i zobowiązały się, że nadal koncesyi górniczych obcokrajowcom udzielać nie będą. Jednakże muszą się liczyć ze stanem posiadania już wytworzonym i raz nadanych pozwoleń cofnąć nie mogą.

Więc jednak okazało się, że w pewnych momentach oparcie się o prawo międzynarodowe może mieć swój skutek, przynajmniej na czas przyszły. Prawda, że niebezpieczeństwo w zupełności zażegnane nie zostało, gdyż do chwili uznania słuszności naszego stanowiska, to jest dnia 20 grudnia 1916 roku, złożono już władzom okupacyjnym tyle zgłoszeń, że do dziś dnia jeszcze zjawiają się w organach urzędowych ogłoszenia o coraz to nowych koncesyach. Z tak wytworzonym stanem posiadania my jednak godzić się nie możemy. Skoro władze okupacyjne wbrew prawom krajowym i konwencyi haskiej zaciągnęły względem obywateli niemieckich jakieś zobowiązania, one za nie odpowiedzialnemi być muszą, ich obowiązkiem jest cofnięcie praw nielegalnie nadanych z odszkodowaniem zainteresowanych, ziemia zaś polska i naród polski za to odpowiadać nie mogą. Dlatego to sprawy nadań górniczych nie uważamy za rozwiązaną, chociaż zabezpieczyliśmy się przeciwko pogwałceniu prawa na przyszłość.

O przyszłe dobro narodu polskiego, nie o czas wojny idzie również w sprawie obecnej — w sprawie rozwoju kolejnictwa na ziemiach polskich. Rozumiemy, że jest to rzecz zupełnie odrębna od czasowej eksploatacyi naszej sieci kolejowej przez władze okupacyjne w okresie wojny. Z racyi wojennej nie znajdujemy żadnych argumentów, któreby przemawiały za tem, by władze okupacyjne miały prawo projektowania przyszłych kolei polskich. Sieć kolejowa podług współczesnych pojęć publiczno-prawnych nie jest własnością rządu, nie jest domeną skarbową, lecz stanowi „res publica“ — własność publiczną wszystkich obywateli. Rząd jest tylko tej rzeczy publicznej administratorem, jako reprezentant narodu, lecz praw własności do niej mieć nie może. Dlatego

koleje na ziemiach polskich stanowią niezaprzeczoną własność narodu polskiego, Władze okupacyjne są tylko ich czasowym rządcą, lecz nie mogą rościć do nich jakichkolwiek pretensyi na przyszłość.

Gdy dzisiaj Rząd Polski zmaga się z władzami okupacyjnemi o kompetencyę, o realną możność i sposób przejęcia władzy w Państwie Polskiem — napotyka przeszkodę w racyi wojny. Lecz racya wojny usprawiedliwia tylko pozostawanie w rękach władz okupacyjnych eksploatacyi naszych kolei, zaś wobec sprawy projektowania dróg nowych argument ten upada. Tymczasem z prasy zagranicznej przedostają się do pism naszych coraz to nowe wieści o projektach i zamierzeniach poszczególnych przedsiębiorstw i poszczególnych miast po tamtej stronie granicy, które pragną rozszerzać i rozwijać sieć kolejową Polski.

Doniosłość i wagę rozwoju kolejnictwa w Polsce my rozumiemy dobrze. Rozumiemy i względy, które naszej sieci kolejowej obecny jej kształt nadały. Wystarcza spojrzeć na mapę dróg żelaznych, aby zrozumieć, że ich to konfiguracya uczyniła z naszego kraju teren wojny obecnej i predestynowała nasz kraj do znoszenia klęsk wojny. Więc zbudowano dla względów militarnych jakieś linie kolejowe, wbrew istocie naszych potrzeb gospodarczych. Całe połaci kraju były bez dróg dlatego, że na wypadek wojny chciano się zabezpieczyć przed ofensywą i ją o kilka dni opóźnić. Tylko najgłówniejsze ośrodki nasze zostały odpowiednio przez drogi żelazne zasilone, lecz i te drogi w ostatnim lat dziesiątku nie mogły już sprostać zadaniu. Całe zaś dzielnice kraju tworzyły, jakby skrzep krwi w żywym organiźmie, gdzie zamierała wymiana handlowa. Tak było choćby z tego rodzaju bogactwem, jakim jest węgiel dąbrowiecki, który zasila cały nasz kraj i stanowi o jego bycie gospodarczym. Do wielu punktów kraju węgiel ten nie mógł się przedostać, bo nie było dróg żelaznych, któreby go dowieść mogły.

Rozumiemy więc całą wagę kolejnictwa w Polsce, ale nie możemy stąd wyciągnąć wniosku, że koleje przez kogokolwiek projektowane i wybudowane i w czyjekolwiekbądź ręce oddane — ożywią organizm gospodarczy naszego kraju. Bo sprawa kolei jest niesłychanie zawiłą. Stanowią one sieć krwionośną w żywym organiźmie gospodarczym kraju. Dlatego nie jest rzeczą obojętną, jak drogi żelazne powstaną, i nie jest rzeczą obojętną, czy będą w ręku Państwa Polskiego i przez nie bezpośrednio budowane i eksploatowane, czy też zostaną oddane koncesyonaryuszom. Bo koncesyonaryusz przeprowadziłby bardzo chętnie cały szereg linii kolejowych w kierunkach najbardziej intratnych, lecz potem skarb polski nie mógłby przeprowadzić linii dla państwa koniecznych, gdyż przeszkodziłaby mu konkurencya kolei prywatnej, odciągającej najzyskowniejsze ładunki.

Sprawa kierunków linii kolejowych jest więc rzeczą niesłychanie istotną i ważną. I dlatego, skoro czytamy, że miasto Wrocław tworzy spółkę kolejową, która już czyni poszukiwania w kierunku Wrocław—Sieradz, jeśli czytamy, że Opolska izba handlowa wystąpiła z wnioskiem, aby drugorzędną kolej Opole—Herby przerobić na linię pierwszorzędną, a potem w ten sam sposób przekształcić linię Herby—Częstochowa—Kielce, i z Kielc przeprowadzić ją dalej do Lublina, jeśli czytamy, że

organizacye te porozumiewają się z magistratami zainteresowanych miast, a Rząd Polski jest pomijany i nic o tem nie wie, i nie jest pytany o zdanie, jeśli dowiadujemy się, że są wykonane roboty jeszcze niewidoczne, że przeprowadzono już trasę linii Mława—Włocławek—Kalisz, i na trasie tej nie wolno się budować, a Rząd Polski znów nie może decydować w tej sprawie — jeśli te wszystkie fakty sobie uprzytomnimy, to słusznem będzie stwierdzić, że jest to bezprawie kategoryczne i absolutne, które pod żadnymi względami stanu wojennego nie może być wytłumaczone, które godzi w nerw życia narodowego przyszłej Polski. Dlatego naród polski z tego rodzaju taktyką w żaden sposób pogodzić się nie może.

Zwracając się do naszej przeszłości, widzimy, że w czasach, gdy mieliśmy możność samodzielnej twórczości gospodarczej, rozwój kolejnictwa w Polsce był bardzo śmiały, bardzo szybki i wprost genialny. Wspomnę tylko, że pierwsza kolej zjawiła się w Anglii w r. 1832 a już w r. 1834 dwaj mężowie historyczni — Łubieński i Szteinkeller rozwijali plan dróg żelaznych w Polsce. Nie była to idea tylko techniczna, olśnienie maszyną parową i trakcyą parową — lecz idea głęboko ekonomiczna. Oto ci dwaj mężowie, którzy pragną widzieć Polskę gospodarczo bogatą i potężną — trzy kierunki chcą wytknąć dla przyszłych linii kolejowych. Pierwsza z nich to kolej Warszawsko-Wiedeńska, która miała nam drogę do Adryatyku otworzyć, druga połączyć miała Kowno z Libawą i Warszawę z Kownem przez Wisłę, Biebrzę i Niemen, trzecia linia na wschodzie miała nam stworzyć dostęp do wielkiego już wówczas centrum handlowego — Niższego Nowgorodu.

Widzimy więc, że gdy myśl państwowa polska miała choć w pewnym stopniu rozwiązane ręce do budownictwa samodzielnego — zjawiali się mężowie umiejący patrzeć głęboko i projektować na dalszą metę. Naród polski nie wyzbył się i dzisiaj myśli ekonomicznej twórczej, potrafi budować sobie przyszłe kolejnictwo.

A że tak trudno jest władzom okupacyjnym znaleść dziedziny, któreby mogły przekazać Rządowi Polskiemu z pośród spraw dnia powszedniego, że argumenty racyi wojennej upadają, gdy chodzi o czas przyszły — niechże władze okupacyjne nie zatrzymują w swojem ręku tych dziedzin, do których prawa nigdy nie miały i nigdy mieć nie będą, niech przekażą troskę o przyszłą budowę kolejnictwa polskiego Rządowi Polskiemu. I niech Rząd Polski drogą własnej skarbowości, drogą odwołania się do narodu o podatki zdobędzie podstawę finansową, ażeby zasadnicze linie przyszłej gospodarki polskiej potężnej i mocnej dziś już projektować, aby w tym momencie, gdy skończy się dzień dzisiejszy, gdy nastanie koniec okupacyi, rząd nasz nie zaczynał prac trudnych a wielkich kosztów wymagających ab ovo, lecz ażeby, w pełni uruchomiony, w tym dniu wyzwolenia ani jednej chwili nie stracił i twórczą pracę na zasadzie planów opracowanych natychmiast mógł rozpocząć.

Bronisław Chodkiewicz. (Kraków).

ZARYS PROGRAMU ROZBUDOWY SIECI KOLEJOWEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Z dzielnic, wchodzących w skład dawnej Rzeczypospolitej Polskiej najbardziej zaniedbanem pod względem komunikacyi kolejowej jest Król. Polskie. Nawet Białoruś, Litwa i Ukraina mają, wprawdzie nie absolutnie — ale relatywnie, t. j. w stosunku do zaludnienia, gęstszą sieć kolejową. Jeden kilometr drogi żelaznej przypada na

	kilometr kwadr. obszaru	mieszkańców
w Królestwie	38	3857
„ Białorusi, Litwie i Ukrainie .	46	2393
„ Galicyi	19	1941
„ W. Ks. Poznańskiem . .	10	772

Przy uwzględnieniu zarówno obszaru jak i zaludnienia, gęstość sieci kolejowej w wyżej wyszczególnionych dzielnicach wyraża się w stosunku, jak:

7 : 9 : 14 : 30.

Jeżeli gęstość sieci kolejowej w dzielnicy najobficiej uposażonej w drogi żelazne, oznaczymy liczbą 100, to dla pozostałych dzielnic otrzymamy następujące stopnie gęstości:

W. Ks. Poznańskie	100
Galicya	47
Białoruś, Litwa i Ukraina . . .	30
Królestwo Polskie	23

Do zbadania bezpośredniego wpływu gęstości sieci kolejowej na rozwój gospodarczy poszczególnych dzielnic trzeba jeszcze uwzględnić prawa atrakcyi drogi żelaznej i wyciągnąć z nich konkluzye.

Siła przyciągająca i budząca ruch osobowy i towarowy, tkwiąca w każdej drodze żelaznej, słabnie w miarę przyrostu odległości, jaką transport przebyć musi drogą bitą od — lub do najbliższej stacyi kolejowej. Zależnie od wartości handlowej towaru, jego wytrzymałości przeciw uszkodzeniu, wreszcie od kosztów jednostkowych kołowego transportu, obejmuje sfera atrakcyi pas kilku do kilkunastu kilometrów po obu stronach plantu kolejowego. Miejscowości leżące poza tym pasem korzystają tylko przygodnie z drogi żelaznej.

Stopień ogólnej użyteczności dróg żelaznych dla danego obszaru gospodarczego jest więc tem wyższy, im bliżej poszczególne linie kolejowe przechodzą obok poszczególnych miejscowości tego obszaru, czyli innemi słowy im gęstszą jest sieć kolejowa.

Otóż obliczenie, oparte na założeniu symetrycznej konfiguracyi porównać się mających sieci kolejowych wykazuje, że przeciętna odległość miejscowości od najbliższej kolejowej stacyi wynosi:

W Poznańskiem . . .	3 km.
„ Galicyi	6 „
„ Królestwie . . .	11 „

Nie wszystkie straty wynikające dla Królestwa z tego stanu rze

czy dadzą się cyfrowo obliczyć (strata czasu, straty z uszkodzenia towaru podczas kołowego transportu i t. p.), ale wystarczy już wskazać na łatwą do obliczenia różnicę w kosztach, poprzedzających właściwy transport kolejowy.

W tym celu przyjmuje się, że cena jednostkowa transportu drogą bitą (kołowego) wynosi wszędzie 5 fenigów za 100 kg. i 1 km. i na tym poziomie prawdopodobnie jeszcze długi czas po wojnie się utrzyma.

Przeciętne koszta dowozu lub odwozu towarów między miejscem produkcyi względnie spożycia a najbliższą stacyą kolejową wyniosą więc:

a) Jeżeli transport kolejowy przechodzi granice danej dzielnicy t. zn. jeżeli towar w obrębie owej dzielnicy tylko raz wiezie się kołowo, bądź na kolej, bądź z kolei:

w Poznańskiem (3×5) . . . 15 fen. za 100 kg
„ Galicyi (6×5) . . . . 30 „ „ „ „
„ Królestwie (11×5) . . . 55 „ „ „ „

b) Jeżeli transport kolejowy w tej samej dzielnicy zaczyna się i kończy a więc, gdy trzeba pokryć koszta dowozu i odwozu towaru do i od stacyi kolejowej:

w Poznańskiem (15+15) . . . 30 fen. za 100 kg.
„ Galicyi (30+30) . . . . 60 „ „ „ „
„ Królestwie (55+55) . . . 110 „ „ „ „

Łatwo zrozumieć, że towary nie znoszące tak wysokiego obciążenia frachtem kołowym — wykluczone są w ogólności z obiegu, że nieobliczalne ilości surowców i płodów wszelkiego rodzaju pozostają na miejscu, bez racyonalnego wyzyskania — a nawet cyrkulacya towarów znaczniejszej handlowej wartości, narażona na nieregularność i niebezpieczeństwo długiego, kołowego transportu, jest po części związaną. Niezbity dowód na to twierdzenie znajdujemy w statystyce ruchu kolejowego, przedwojennego.

Jakkolwiek przed wojną ceny furmanek były niższe, to przecież przy jednych i tych samych kosztach jednostkowych tu i tam obciążenie frachtem kołowym towaru dowożonego lub odwożonego z kolei żelaznej — było w Królestwie blizko czterykroć większe, niż w Poznańskiem. a nieubłagane konsekwencye tego faktu ujawniły się w blisko czterykroć mniejszym ruchu towarowym Królestwa.

Wewnętrzny obrót towarowy (to znaczy załadowanie lub wyładowanie na własnych stacyach, bez tranzyta) wynosił:

w Królestwie [1]) . . . 15,164.000 ton
„ Galicyi [2]) . . . 10,600.000 „
„ Poznańskiem [3]) . . . 8,485.000 „

---

[1]) Kociatkiewicz. Stan sieci kolejowej Król. Polskiego.

[2]) Statystyka austryacka nie wyszczególnia osobno ruchu kolejowego w Galicyi. Z ogólnego ruchu austryackiego przypadłoby na ten kraj koronny, pro rata kilometrów, 18½ milionów ton, liczbę tę zredukowałem jednak na podstawie własnych zestawień.

[3]) Güterbewegung auf den deutschen Eisenbahnen.

Rozdzieliwszy te kwoty obrotu towarowego na ludność zamieszkującą poszczególne dzielnice przekonamy się, że każdy mieszkaniec, w ciągu jednego roku przewozi koleją żelazną, towarów wszelkiego rodzaju [4]):

w Królestwie . . . . . 1.160 kg.
„ Galicyi . . . . . . 1.320 „
„ Poznańskiem . . . 3.970 „

Bez ujmy dla otrzymanych w ten sposób, stosunkowych cyfr statystycznych — sprawa przedstawia się w rzeczywistości tak, że mniej więcej czwarta część mieszkańców Królestwa bierze w ruchu kolejowym udział odpowiadający pełnej cyfrze Ks. Poznańskiego, a natomiast absolutna cyfra udziału reszty ludności pierwszego kraju spada do zera.

Brak udoskonalonych środków komunikacyi wytworzył w Królestwie „zamknięte obszary gospodarcze“, regulujące swą prymitywną produkcyę i niewybredną konsumcyę na zasadzie samostarczalności. Są to formalne „skrzepy“ w organizmie gospodarstwa krajowego i pozostaną nimi tak długo, dopóki arteryami komunikacyjnemi nie doprowadzi się do nich ożywczych soków.

Hasła, nawołujące do podniesienia naszej wytwórczości rolnej przebrzmią bez skutku, jeżeli przedtem nie zbliży się roli do rynków zbytu, to jest jeżeli się nie obniży kosztów transportu. Zwiększone wkłady na intenzywną uprawę roli nie znajdą dostatecznego pokrycia w samej tylko nadwyżce wytwórczości — trzeba się więc postarać jeszcze o inną kompensatę. Naturalnym przedmiotem tej ostatniej mogą być, w danych warunkach tylko koszta transportu. Weźmy przykład:

Przy intenzywnej uprawie roli zbiera się w Poznańskiem z 1-go hektara przeciętnie 329 metr. cetnarów buraków cukrowych — a dowóz tego całego plonu do stacyi kolejowej, podług wyżej przyjętego klucza kosztuje 49 marek.

W Królestwie, hektar roli daje przeciętnie tylko 182 metr. cetnarów buraków cukrowych, za to koszta dowozu tego, prawie o połowę mniejszego zbioru dochodzą do 100 marek.

Podobne warunki panują w przemyśle.

Spożycie węgla, które jest wyznacznikiem uprzemysłowienia danego kraju, wynosiło przed wojną na głowę mieszkańca:

w Niemczech . . . . 184 pudów
„ Austryi . . . . . 60 „
„ Królestwie Polskiem . . 34 „

Podług opinii fachowych kół górniczych, do okolic Królestwa, obej-

---

[4]) W „Atlasie Polski Romera“ znajdują się następujące cyfry, z których wynikają jeszcze większe różnice, a mianowicie:

Z sumy ruchu towarowego przypada na mieszkańca:

W Królestwie Polskiem . . . . 1620 kg.
„ Zaborze austryackim . . . . 2270 „
„ „ pruskim . . . . 6400 „

Zauważyć jednak należy, że w powyższych cyfrach mieści się także ruch towarowy na drogach wodnych.

mujących obszar 33.300 km², t. j. $^1/_4$ część tego kraju, węgiel kamienny z powodu braku komunikacyi kolejowej wcale nie dochodzi.

Okolice te, na same tylko potrzeby domowe zużyłyby milion ton węgla rocznie. O ile więc podniesienie wytwórczości rolnej i przemysłowej ma się stać nie hasłem tylko — ale czynem, to w pierwszym rzędzie trzeba rozbudować sieć dróg żelaznych w Królestwie.

I jak Francya, po pogromie w 1871 r. zdobyła się na wykonanie olbrzymiego programu inwestycyjnego Freycineta i dzięki temu nie tylko zabliźniły się jej rany, ale i jej rozwój gospodarczy dosięgnął szczytu, tak i Polska chociaż klęską wojenną wyczerpana — nie powinna się uchylić od wielkodusznej akcyi planowego pomnożenia i ulepszenia swych środków komunikacyjnych.

Plan rozbudowy sieci kolejowej Królestwa Polskiego winien być z góry, przynajmniej w głównych zarysach obmyślany. Ustalenia ramowego programu rozbudowy wymagają w tym wypadku nie tylko ogólne zasady ekonomiczne i prawidła przedsiębiorczości przemysłowej, obliczonej nie na doraźną — lecz na wieczystą eksploatacyę, ale także następujące, wyjątkowe powody:

a) Istniejące drogi żelazne Królestwa Polskiego stanowią dopiero zaczątek pożądanej sieci kolejowej — a i tę pierwszą latorośl, wyrosłą pod wpływem innego klimatu politycznego i gospodarczego, trzeba będzie w przyszłości inaczej poprowadzić i pielęgnować. Dla samodzielnego Królestwa Polskiego trzeba stworzyć indywidualną sieć kolejową.

W założeniu takiej sieci musi się uwzględnić wszelkie dezyderaty handlowo-polityczne, administracyjne i strategiczne nowego państwa. Wyznaczenia kierunku i typu dla powstać mających linii kolejowych nie można więc pozostawić przypadkowi lub akcyi dorywczej, wywołanej chwilową konjunkturą.

b) W okolicach pod względem komunikacyi kolejowej szczególniej upośledzonych, a co zatem idzie pogrążonych w ekonomicznym zastoju, który prywatną przedsiębiorczość kolejową hamuje i odstrasza — musi państwo samo zaprojektować i wybudować drogi żelazne.

c) Rozbudowę sieci kolejowej Królestwa, wymagającą nadzwyczajnych wysiłków finansowych i wielkiego nakładu pracy i czasu musi się rozłożyć na szereg lat, względnie okresów budowlanych.

W pierwszych okresach budowlanych należy oczywiście uwzględnić projekty istotnie najpożyteczniejsze i najaktualniejsze. Aby przeprowadzić taką klasyfikacyę, trzeba mieć program obejmujący całokształt zamierzonych inwestycyi.

d) Trzeba zapobiedz rozpanoszeniu się spekulacyi grynderskich na dziewiczym terenie powstającego państwa i z planu rozbudowy sieci kolejowej wykluczyć z góry wszelką rabunkową gospodarkę. Nie hamując pomysłowości i inicyatywy prywatnej, trzeba im w każdym razie nadać kierunek, wskazany interesami ogółu.

Zważywszy jednak, że bieżące warunki i potrzeby życia ekonomicznego nie dadzą się na dalszą metę przewidzieć, że nowe czasy i nowe poglądy mogą uczynić wyłom w najskrupulatniej obmyślonym programie — można będzie naszym programem rozbudowy sieci kolejowej wy-

tyczyć tylko główne kierunki i granice, czyli innemi słowy ustalić zasady, już gdzieindziej przez teoryę i praktykę uznane za słuszne, lub też takie, na które ogół społeczeństwa bezspornie zgodzić się może: szczegółowe zaś wypełnienie szerokich ram takiego programu pozostawić trzeba przyszłości.

Kwestye wymagające programowego ustalenia (oprócz spraw natury technicznej lub finansowej, które nie wchodzą w zakres niniejszej pracy), dzielą się na 3 kategorye, a mianowicie:

I. Konfiguracya przyszłej sieci kolejowej.

Sprawę tę należy rozpatrzyć z punktu widzenia interesów:
a) Krajowego rolnictwa, przemysłu i handlu.
b) Państwowej polityki handlowej.
c) „ administracyi i skarbowości.
d) „ siły zbrojnej.
e) Ogólno narodowych i kulturalnych.

Do punktu a). Wychodząc z założenia solidarności interesów rolnictwa, przemysłu i handlu, wystarczy objąć ramowym programem te linie kolejowe, które bezsprzecznie i mniej więcej w równej mierze potrzebne są dla wszystkich gałęzi ojczystej produkcyi i handlu. Przede wszystkiem trzeba wyrównać niesłychane i nieusprawiedliwione różnice w wyposażeniu poszczególnych ziem Królestwa Polskiego w drogi żelazne.

Sytuacya przedstawia się jak następuje: (Patrz tabelę na str. nast.).

Objaśnienie do powyższej tablicy.

Rubryka 5. Cyfry długości linii kolejowych zawarte w różnych statystycznych podręcznikach Królestwa Polskiego nie zgadzają się między sobą. Nie rozporządzając materyałem do przeprowadzenia własnych obliczeń, przyjąłem tu cyfry podane w broszurze T. Kociatkiewicza „Stan sieci kolejowej Królestwa Polskiego“. Zauważyć jednak należy, że ów stan zmienił się w czasie wojny jakościowo i ilościowo. Koleje szerokotorowe przebudowane zostały na normalnotorowe, niektóre linie jednotorowe dostały drugi tor, a ponadto wybudowano około 400 km. normalnotorowych dróg żelaznych, z czego przypada

na gubernię Lubelską około . . . 235 km.
„ „ Łomżyńską . . . 75 „
„ „ Radomską . . . 64 „
„ „ Suwalską . . . 26 „

Wreszcie powstała jeszcze w Królestwie sieć kolejek wązkotorowych, licząca podobno 800 km., z czego przypadać ma na okupacyę:
niemiecką 486 km.
austryacką 314 „

Rubryka 9. Ponieważ porównanie długości dróg żelaznych, tylko z wielkością obszaru lub tylko z liczbą mieszkańców — nie daje należytego obrazu, przeto do obliczenia stopnia gęstości sieci kolejowej używa się formułki, uwzględniającej oba te czynniki, to jest, tak obszar, jak i zaludnienie. Formułka opiewa:

$Q=\frac{l^2}{m}100$, gdzie „l“ oznacza długość dróg żelaznych w 100 km.² obszaru, a „m“ liczbę mieszkańców na 1 km.².

Sieć kolejowa Królestwa przed wybuchem wojny.

Gubernia	Obszar w kilom. kwadr.	Liczba mieszkańców		Długość dróg żelaznych w km		Jeden kilometr drogi żelaznej obsługuje		Stopień gęstości sieci kolejowej	Przecięt. odległość od stacyi kolej. w kilometr.	Obrót towarowy w tonach	przypada na jednego mieszk. i rok ton
		w ogólności	na 100 km. kw. obszaru	łączna	na 100 km. obszaru	km. kw. obszaru	liczbę mieszkańców			załadowano i wyładowano towarów	
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.
Kaliska	11337	1316621	116	86	0,76	132	15309	0.5	40	189000	0.14
Kielecka	10093	1041526	103	274	2,71	37	3801	7.1	11	576100	0.55
Lubelska	16831	1579413	94	240	1,43	70	6581	2.2	21	681100	0.43
Łomżyńska	10545	650112	62	294	2,79	36	22211	12.5	11	190800	0.29
Piotrkowska	12249	2267858	185	578	4,72	21	3924	12.0	6	7905100	3.49
Płocka	9431	705543	75	61	0.65	155	11566	0.6	46	176300	0.25
Radomska	12352	1149280	93	231	1,87	53	4975	3.8	15	938600	0.82
Siedlecka	14318	1024124	72	494	3,45	29	2073	16.5	9	380600	0.37
Suwalska	12319	652125	53	236	1,92	52	2663	7.0	16	232600	0.36
Warszawska	14480	2668711	153	891	5,10	20	2955	17.0	5	7658500	2,87
Całe Królestwo	126955	13055313	103	3385	2,67	38	3857	6.9	11	18928700	1.45

Tej formułce brak wprawdzie matematycznej ścisłości, ale do celów poglądowych wystarcza.

R u b r y k a 10. Obliczenie przeciętnej odległości poszczególnych miejscowości danego obszaru gospodarczego od najbliższej stacyi kolejowej, które jest własnym pomysłem autora, opiera się na założeniu, że sieć kolejowa jest na obszar symetrycznie rozłożona a wirtualna długość bitej drogi dojazdowej przewyższa o 20% długość linii powietrznej. Z powyższego założenia wynika wzór: $o = \frac{0}{l}$, gdzie „l“ oznacza długość dróg żelaznych na 100 km. kw. obszaru.

R u b r y k a 11. Liczby w tej rubryce wyjęto z materyałów do „Atlasu Romera“ ponieważ dają obraz obrotu towarowego w poszczególnych ziemiach Królestwa, którego nie można uzyskać z dat o napięciu ruchu, zawartych w broszurze Kociatkiewicza. Różnicę końcowych sum (suma Kociatkiewicza niższa o 4 mil. ton), można położyć na karb nierówności okresów statystycznych.

Z przytoczonej tablicy wyłania się jasno i dobitnie niesłychane upośledzenie, zwłaszcza 4 gubernii Królestwa, to jest K a l i s k i e j, P ł o c k i e j, L u b e l s k i e j i R a d o m s k i e j.

Taki stan rzeczy, hamujący rozwój ekonomiczny tych ziem i w najwyższym stopniu krzywdzący ich ludność — wymaga niezbędnie i jaknajrychlej gruntownej sanacyi.

Aby gęstość sieci kolejowej w tych guberniach podnieść przynajmniej do poziomu przeciętnej gęstości sieci kolejowej Królestwa, trzebaby wybudować

w Gubernii	Kaliskiej	. . .	230 km.
„ „	Płockiej	. . .	150 „
„ „	Lubelskiej	. .	190 „
„ „	Radomskiej	. .	80 „

nowych dróg żelaznych.

Czy i o ile tej potrzebie w guberniach Lubelskiej i Radomskiej stało się już w czasie wojny zadość — tego na razie przesądzać nie można.

Natomiast teraz już można i należy stwierdzić, ż e p r o j e k t y k o l e j o w e, p r z e w i d u j ą c e n o w e d r o g i ż e l a z n e w z i e m i a c h K a l i s k i e j i P ł o c k i e j z a s ł u g u j ą n a s z c z e g ó l n i e j s z e p o p a r c i e i w i n n y b y ć w p i e r w s z y m r z ę d z i e z r e a l i z o w a n e, oczywiście o ile nie kolidują z interesami państwa, w dalszym ciągu niniejszego referatu zastrzeżonemi.

Dalej, solidarny interes rolnictwa, przemysłu i handlu wymaga jaknajściślejszego połączenia sieci komunikacyjnej lądowej z wodną. Sprawa ta łączy się ściśle z wyzyskaniem dróg wodnych Królestwa Polskiego i ma dla ekonomicznego rozwoju tego kraju pierwszorzędne znaczenie. Korzyści ekonomiczne z drogi wodnej objawiają się dopiero wówczas w całej pełni, jeżeli porty rzeczne połączone są z siecią kolejową, a wszelkim warsztatom pracy, które się w sferze atrakcyi drogi wodnej rozwiną lub osiedlą — oprócz tej drogi, stoi jeszcze kolej żelazna do dyspozycyi. Dlatego wzdłuż wielkich wodnych arteryi komunikacyj-

nych biegną wszędzie drogi żelazne (n. p. koleje żelazne po obu brzegach Renu). W Królestwie rzecz szczególna, niema jeszcze ani jednej stacyi portowej (Umschlagsplatz), a kolej Nadwiślańska chyba dlatego nosi taką nazwę, że paru mostami ponad Wisłą przechodzi.

Ponieważ uregulowanie i wyposażenie Wisły do wielkiej żeglugi będzie jednym z najpilniejszych zadań ekonomicznych państwa polskiego, przeto oprócz bezzwłocznego założenia stacyi portowych w Warszawie, Dęblinie, Modlinie, Włocławku i Niwkach (nad Przemszą), trzeba jeszcze z góry przewidzieć i do programu rozbudowy sieci kolejowej włączyć trasę kolei „Nadwiślańskiej“ w ścisłym tego słowa znaczeniu, t. j. linii kolejowej prowadzącej istotnie wzdłuż Wisły i dochodzącej bezpośrednio, względnie za pomocą krótkich odnóg do ważniejszych portów nad Wisłą.

Wreszcie do tej grupy postulatów, mających na oku ogólne interesy ekonomiczne, należy jeszcze potrzeba uzupełnienia połączeń z siecią kolejową zagraniczną. Najłatwiej, bo niezależnie od państw ościennych, da się to uzyskać przez przedłużenie ślepych odnóg, wybudowanych już w Niemczech i Austryi do granic Królestwa Polskiego.

Do punktu b). Jedynie trwałym czynnikiem w polityce handlowej są środki komunikacyjne. Warunki wytwórczości i spożycia ulegają ustawicznym zmianom i zależnie od tego, jak one z biegiem czasu się układają — państwo ochronę cłową obniża lub wzmacnia. Również i sojusze gospodarcze, wpływające na obieg polityki handlowej — nie są rzeczą nietykalną.

Natomiast gęsta i sprawna sieć kolejowa, posiadająca możliwie korzystne połączenia z zagranicą, zapewnia państwu w każdym wypadku swobodę ruchu i ustalenia najkorzystniejszego kierunku polityki handlowej. Dlatego przy układaniu programu rozbudowy sieci kolejowej stanąć trzeba na stanowisku „wolnego handlu“ i nie wyłączać z owego programu żadnego nowego połączenia z zagranicą, jedynie na skutek obawy, że się ułatwi niepożądany import. O wyrównanie pewnych ujemnych, nieuniknionych zresztą konsekwencyi wewnętrznej i zewnętrznej rozbudowy środków komunikacyjnych, można się później postarać — w drodze taryf kolejowych.

Nowe połączenia kolejowe z zagranicą, mające służyć własnemu handlowi zewnętrznemu zostały już omówione w punkcie poprzednim, pozostaje więc tylko do rozważenia kwestya uzupełnienia sieci kolejowej w interesie handlu tranzytowego. Pozycya dochodów z obrotu towarowego, tranzytującego Królestwo Polskie odegra pierwszorzędną rolę, tak w budżecie państwa, jak i w jego bilansie płatniczym. Aby módz w całej pełni wyzyskać nader korzystne, naturalne warunki centralnego położenia geograficznego Polski, należy jeszcze odpowiednio ulepszyć jej sieć kolejową. Zdobycie ruchu tranzytowego zależy: Przy transporcie osób od szybkości i komfortu przewozu. Przy transporcie towarów — od taryf, ułatwień przy mijaniu granicy i t. p. Głównie jednak od umów kartelowych z kolejami sąsiednich państw. W umowach kartelowych, największy udział w obsłudze ruchu tranzytowego przypada z natury rzeczy rutom, które są najkrótsze i najsprawniejsze. Polskie ruty ko-

lejowe będą musiały podjąć w tym kierunku konkurencyę od północy z siecią kolejową nadbałtycką, a od południa z siecią kolejową austryacką. Dla zwycięskiego pokonania tej konkurencyi należałoby wybudować 2 linie transwersalne, a mianowicie: północną (kierunek Kowno-Poznań) i południową (kierunek Kowel-Wrocław) a pozatem ulepszyć połączenia w kierunku od południa ku północy.

Do punktu c) Ze stanowiska administracyi państwowej wskazanem jest wybudować drogi żelazne, przedewszystkiem do tych miast gubernialnych a następnie i powiatowych, które kolejowego połączenia jeszcze nie mają.

Na wypadek zaś gdyby gubernie Wileńska i Grodzieńska nie zostały włączone do państwa Polskiego, trzeba będzie do gubernii Suwalskiej wybudować nową drogę żelazną, leżącą wyłącznie na terytoryum Królestwa, gdyż inaczej linie kolejowe Goniądz-Grajewo, Jastrzębno-Suwałki-Olita i Wierzbołów-Kowno, wraz z całą gubernią Suwalską byłyby odcięte od macierzystej sieci kolejowej. Dalej ze stanowiska administracyi kolejowej należy się postarać o odciążenie już istniejących linii kolejowych, które stanęły u granicy swej przelotności. Broszura „Stan sieci kolejowej Królestwa" wymienia, jako takie następujące linie:

Warszawa-Kalisz,
Sosnowiec-Dęblin,
Kowel-Warszawa.

Ponieważ sprawność pierwszych dwóch linii kolejowych została już w czasie wojny podniesioną przez wybudowanie 2-go toru, zatem pozostałoby jeszcze położyć 2-gi tor między Otwockiem a Lublinem i Dęblinem a Łukowem a kolej Herby-Kielce przedłużyć do Kowla.

Interes skarbu państwa występuje przy projektowaniu dróg żelaznych w 2 kierunkach: pozytywnym i negatywnym. Interes pozytywny domaga się budowania tych dróg żelaznych, któreby podniosły rentowność państwowej sieci kolejowej. Do tej kategoryi należeć będą właśnie linie wymienione w punkcie b). Negatywny zaś postulat skarbowości sprzeciwia się budowie linii kolejowych, które z własnego obszaru ciążenia czerpać mogą tylko nieliczne transporty, względnie małe dochody a obliczone są głównie na odebranie pewnej części ruchu istniejącym już drogom żelaznym. Wyjątek stanowią oczywiście koleje żelazne, budowane z powodu nieuchronnej potrzeby odciążenia starych linii kolejowych, których przelotność w inny sposób powiększyć się nie da. O wyżej wspomnianych liniach kolejowych będzie jeszcze mowa w rozdziale II.

Do punktu d). Cały obrót kolejowy między wschodnią a zachodnią granicą Królestwa przechodzić musi na razie przez 2 węzły kolejowe: jeden główny „Warszawa" i drugi boczny „Skarżysko". W czasie wojennej potrzeby skupienie ruchu w wielkich węzłach jest zgubne (w roku 1870 cały strategiczny wymarsz musiał iść przez Paryż — a w obecnej wojnie do rosyjskiej klęski przyczyniła się niewątpliwie wadliwość sieci kolejowej), dlatego względy strategiczne wymagają założenia linii kolejowych — wymijających powyższe dwa węzły.

Do punktu e). W interesie kulturalno-narodowym należałoby

połączyć między sobą środowiska polskiej kultury i wytwórczości wszystkich 3 dzielnic dawnej Rzeczypospolitej — najkrótszemi liniami kolejowemi.

Linie kolejowe czyniące zadość wszystkim, lub przynajmniej kilku warunkom, omówionym w powyższych punktach a) do e), uważać można snadnie za potrzebne i pożyteczne w interesie państwa. Do uzupełnienia sieci kolei normalnej Królestwa Polskiego nadawałyby się więc po myśli wyłuszczonych zasad, szczególniej następujące linie:

1. Kowno-Suwałki-Łomża-Ostrołęka-Ciechanów-Płock-Kutno-Słupca (Poznań), (po myśli zasad wyłuszczonych w punkcie a, b, c i d, a także e, bo stanowiłaby równocześnie najkrótsze połączenie Poznania z Warszawą).

2. Sieradz-Wieruszów, (Wrocław), (po myśli zasad wyłuszczonych w punkcie a, b, i c, a także i e, bo stanowiłaby zarazem najkrótsze połączenie Wrocławia z Warszawą).

3. Kielce-Chełm. (Kowel), (po myśli zasad wyłuszczonych w punkcie a, b, c i d)

4. Koluszki-Dęblin. (po myśli zasad wyłuszczonych w punkcie b, c, i d).

5. Modlin-Płock-Włocławek, (Nadwiślańska), (po myśli zasad wyłuszczonych w punkcie a i c).

6. Sandomierz-Miechów-Zawiercie. (Nadwiślańska). (po myśli zasad wyłuszczonych w punkcie a i c).

7. Kraków-Miechów-Opoczno- lub Końskie-Nowe Miasto-Grójec-Warszawa, (po myśli zasad wyłuszczonych w punkcie b, c i e),

8. Wybudowanie 2-go toru na linii Otwock-Lublin, (punkt c).

9. Wybudowanie 2-go toru linii Dęblin-Łuków, (punkt c).

10. Przebudowanie linii kolejowej Lublin-Bełżec (Lwów) na kolej pierwszorzędną. (po myśli zasad wyłuszczonych w punkcie b i e).

Tak przedstawia sobie podpisany ramy programu rozbudowy sieci kolejowej Królestwa. Wskazanem jest, aby program ramowy opracowany, lub zatwierdzony przez rząd — poddany został dyskusyi publicznej. Ustalenie programu uzupełniającego program ramowy, t. j. zawierającego projekty mające służyć wyłącznie, lub przeważnie interesom tylko jednej gałęzi ojczystej wytwórczości — należy pozostawić reprezentacyom dotyczących działów produkcyi.

II. Charakter i typ budować się mających linii kolejowych.

Publiczny charakter projektowanej drogi żelaznej, jej większe lub mniejsze znaczenie dla gospodarstwa krajowego, lub międzynarodowego handlu — to są miarodajne czynniki, które winny być uwzględnione

przy wykonaniu przez państwo, względnie koncesyonowaniu drogi żelaznej i ustaleniu technicznych norm budowy i eksploatacyi. Doboru odpowiedniego typu dla drogi żelaznej nie można pozostawić przypadkowi, ani też kierować się względami źle zastosowanej oszczędności, jeżeli się chce uniknąć błędu, w który popadła Galicya, gdzie linie kolejowe, posiadające niewątpliwie wszelkie komercyalne warunki głównych (magistralnych) dróg żelaznych, budowano w typie kolei lokalnych a nawet jako wązkotorowe kolejki dojazdowe. Dlatego należałoby z góry ustalić w tym kierunku pewne definicye i zasady, a mianowicie:

1. Linie kolejowe, istotnie ważne dla zewnętrznego handlu lub obrotu tranzytowego, oraz linie łączące wewnątrz kraju wielkie środowiska przemysłu i handlu — należy traktować, jako koleje główne (magistralne), przyczem można je podzielić na linie główne 1-go i 2-go rzędu.

Do pierwszorzędnych należałyby koleje dwutorowe, wyposażone dla prowadzenia pociągów pośpiesznych. Do 2-go rzędnych zaś koleje jednotorowe, uwzględniające jednak już w swem technicznem założeniu (mosty, tunele) możliwość położenia drugiego toru.

2. Ślepe odnogi, nie leżące w trasie projektowanej linii głównej, ani też nie kwalifikujące się do przedłużenia ich na łącznice, mogą być budowane w typie kolei miejscowych (lokalnych, dojazdowych).

3. Przecznice, łączące dwie linie główne — posiadają również charakter kolei głównej. Budowanie przecznic należałoby w ogólności uzależnić od pewnych premis, a mianowicie:

a) Jeżeli poprowadzenie przecznicy uzasadnione jest w całej pełni gospodarczemi warunkami i potrzebami jej własnego obszaru ciążenia — a dochód z transportów odciągać się mających ze starych linii na nową przecznicę nie stanowi głównej rubryki obliczenia rentowności.

b) Jeżeli skrócenie istniejących rut kolejowych przez wybudować się mającą przecznicę jest potrzebne w interesie handlu zewnętrznego, lub dla uzyskania znacznych transportów w obrocie tranzytowym.

c) Jeżeli w inny sposób nie można odciążyć linii, która stanęła u granic swej przelotności.

d) Wreszcie, jeżeli obliczenie wykaże, że przy transportach pochodzących z istniejących ale dłuższych rut kolejowych, które mają przejść na projektowaną przecznicę, koszta trakcyi — zaoszczędzone wskutek skrócenia drogi przewozowej wystarczą na oprocentowanie i amortyzacyę kapitału inwestowanego w tę przecznicę.

Ostrożność taka wskazana jest celem zahamowania spekulacyi opierającej się na niezdrowej konkurencyi. Pojawią się niewątpliwie różne projekty, których rentowność z góry i prawie wyłącznie opierać się będzie na nadziei odebrania znacznych transportów istniejącym już liniom —a to nie z innej przyczyny, jak tylko wskutek skrócenia drogi przewozowej w pewnych relacyach. Prawdą jest, że skróceniu drogi odpowiada zwykle obniżenie stawki taryfowej, z którego dla gospodarstwa społecznego wynikłaby pewna oszczędność, jednakże taki sam cel ekonomiczny, o ile jest w interesie ojczystej produkcyi niezbędnie potrzebny —

można uzyskać za pomocą zwykłej ulgi taryfowej — bez inwestowania wielkich sum w budowę nowej drogi żelaznej.

Trzeba więc w danym razie porównać, czy spodziewany wynik ekonomiczny będzie istotnie większy od poniesionej na ten cel ofiary.

4. Kolejek wązkotorowych, publicznego użytku nie powinno się budować w następujących wypadkach:

a) Jeżeli ma się połączyć 2 linie normalnotorowe.

b) Jeżeli trasa prowadzi wzdłuż projektowanej już kolei głównej,

c) Jeżeli na projektowanej kolejce wązkotorowej, prowadzącej do linii normalnotorowej, ruch towarowy przyjęty za podstawę obliczenia rentowności jest tak silny, że skapitalizowane koszta przeładowania mogą pokryć różnice w kosztach budowy toru normalnego.

III. Udział państwa i przedsiębiorstw prywatnych w rozbudowie sieci kolejowej.

Wychodząc z założenia, że w Królestwie, przynajmniej przez pewien czas jeszcze istnieć będzie mieszany system administracyi kolejowej, to jest obok państwowych dróg żelaznych koleje prywatne, trzeba z góry rozgraniczyć kompetencye obu czynników, odnośnie do budowy nowych dróg żelaznych.

Z natury rzeczy, linie główne winno budować państwo, a przedsiębiorczości prywatnej przypadłaby budowa kolei miejscowych i wązkotorowych.

Zajść jednak mogą wypadki, że państwo nie potrafi nadążyć z wykonaniem swego programu, a niechcąc społeczeństwa pozbawiać drogi żelaznej przez czas dłuższy, będzie musiało dać się zastąpić przedsiębiorczości prywatnej.

Na ten wypadek, obok ogólnych warunków, które się zaprowadzi ustawą koncesyjną, trzeba przewidzieć jeszcze specyalne normy. Do rzędu takich specyalnych ustępstw, wymaganych od koncesyonaryusza, w interesie ogółu należałyby następujące zobowiązania:

1) Jeżeli koncesyonaryusz buduje linie łączące sieć polską z siecią zagraniczną, to ma ją oddać w zarząd kolei państwowej i przyjąć taryfy podyktowane przez państwo.

2) Jeżeli koncesyonaryusz buduje tylko końcową lub początkową część linii, objętej państwowym programem, to powinien przyjąć zobowiązanie dobudowania brakującej części w pewnym terminie.

3) Jeżeli koncesyonaryusz buduje tylko środkową część linii programowej, to ustanowić ma na rzecz kolei państwowej prawo peażowania, o ile państwo własnym kosztem brakujące odcinki wybuduje.

4. Takie samo prawo peażowania zastrzec sobie powinno państwo dla przecznic, na które wydaje koncesye.

Coraz to dobitniej okazuje się, że drogi żelazne są jednym z najsilniejszych filarów potęgi politycznej i ekonomicznej każdego państwa.

Tem większą uwagę i zapobiegliwość zwrócić powinno ku tej dziedzinie państwo powstające. A jeżeli stosunki nie pozwalają państwu na natychmiastowe podjęcie czynnej akcyi, w kierunku budowy lub eksploatacyi dróg żelaznych, to jego bezwzględnym obowiązkiem jest

czynić przynajmniej te przygotowania na przyszłość, które i w obecnych warunkach, bez rozszerzenia kompetencyi polskich władz państwowych są dopuszczalne i możliwe.

Do rzędu takich przygotowań należałoby właśnie ustalenie programu rozbudowy sieci kolejowej.

Leon Władysław Biegeleisen (Lwów).

WIELKA I ŚREDNIA WŁASNOŚĆ ZIEMSKA WOBEC REFORM AGRARNYCH.

Czy jednak wobec sytuacyi, wytworzonej brakiem i drożyzną sił roboczych dla wielkiej i średniej własności ziemskiej niema środków zapobiegawczych? Niewątpliwie w maszynach rolniczych, ich intenzywniejszem i powszechniejszem używaniu leży znaczne polepszenie rolnych stosunków roboczych. Technika i na tem polu, aczkolwiek w znacznie skromniejszej mierze, niż w przemyśle, dokonała wielkich przemian, pracując usilnie nad zaoszczędzeniem sił roboczych w wielu funkcyach produkcyi rolnej. Niestety produkcya rolna z istoty swej nie nadaje się w stopniu podobnie intenzywnym, jak przemysłowa dla wprowadzenia maszyn rolniczych. Na przeszkodzie temu stoi nieudoskonalony jeszcze w rolnictwie podział pracy i sezonowość produkcyi rolnej. Daleko posuniętemu podziałowi pracy w rolnictwie staje na przeszkodzie do pewnego stopnia racyonalny system gospodarki, który jak n. p. płodozmian polega właśnie na stosowaniu wielości kultur, zależnie od fizykalno-chemicznego składu gruntu.

Wprawdzie wielka własność nie wykazuje tylu gatunków równocześnie uprawianych kultur i tylu gałęzi hodowli, ile własność drobna, lecz i tu także maszyny rolnicze mogą być używane przez stosunkowo krótki czas w roku, będąc zresztą bezczynne. (Gospodarstwo 3 i pół morgowe w powiecie rzeszowskim wykazało 18 gatunków roślin uprawnych, szczegółowe przykłady podaję w „Gospodarczym rozwoju nowoczesnej wsi polskiej“). Używanie maszyn rolniczych na terenie wielkiej własności ziemskiej utrudnia wielce, u nas specyalnie, brak wyszkolonego materyału ludzkiego i nierówność terenu w wielu okolicach Galicyi. Jeśli się na własne oczy nie widziało pługów motorowych i parowych, oraz innych większych maszyn rolniczych w stanie zupełnej ruiny, gdy przychodziły do warsztatów reparacyjnych, utworzonych podczas wojny przez Urząd dla gospodarczej odbudowy Galicyi, niema się pojęcia, do jakiego stanu zniszczenia może doprowadzić nieudolna obsługa czeladzi. Naprawa tych maszyn i ich części składowych była tak skomplikowaną, że równała się niemal kosztom nabycia nowej maszyny, części składowe były częstokroć zupełnie zdruzgotane, nie do naprawy. Cała akcya rządowa dostarczenia maszyn rolniczych chromała wielce wskutek nieodpowiedniego materyału do-

zorców i obsługi. Przepłacone niejednokrotnie maszyny rolnicze używane są przez bardzo stosunkowo krótki czas, poczem w stanie opłakanym idą do reperatury. Ustalenie kosztów amortyzacyi i opłacalności maszyny jest w tych warunkach bardzo trudne. To co właśnie cechuje drobną własność, niezwykle pieczołowite obchodzenie się z inwentarzem martwym, jest na terenie średniej i wielkiej własności ziemskiej niedoścignionym ideałem, powodując wielkie straty, często niczem niepowetowane jak podczas wojny wobec trudności dostania odpowiednich materyałów.

Namiestnictwo, Krajowy Urząd odbudowy Galicyi utworzyło też specyalne kursa dla kierowników pługów motorowych, chcąc przysporzyć krajowi pewną ilość kwalifikowanych sił, celem zaoszczędzenia tak bardzo dziś kosztownych i trudnych do dostania większych maszyn rolniczych.

Rozpowszechnienie tychże i wogóle zmechanizowanie produkcyi rolnej aż do najwyższych granic elektryfikacyi, jest pomimo trudności płynących z istoty gospodarstwa rolnego a nadto specyficznych przeszkód z naszych specyalnie stosunków wynikających, jednym z najważniejszych postulatów wielkiej i średniej własności, jeśli nie ma ona biernie zachować się wobec zmienionych warunków gospodarczego życia.

Podczas wojny brak surowców i sił roboczych w przemyśle, przemiana niektórych fabryk maszyn rolniczych na przemysły wojenne, sprawić musiały z natury rzeczy wielki brak i drożyznę tych maszyn, co potrwa jakiś czas po wojnie, zanim stosunki dowozu i swojskiej produkcyi nie poprawią się należycie. Lecz po upływie czasu gospodarki przejściowej zaostrzenie kwestyi roboczej będzie musiało doprowadzić, i to bardzo szybko, do o wiele intenzywniejszego, niż dziś to ma miejsce, używania maszyn rolniczych, jako środka zaradczego wobec braku rąk roboczych.

Przytem z jednego trzeba sobie zdać sprawę jak najściślej. Nie chodzi tu o fakt większej lub mniejszej opłacalności tej lub innej maszyny rolniczej, a o stan konieczności wywołany tem, iż często wobec braku sił grozi niewykonanie robót wogóle lub przy robotach sezonowych na czas. W tych warunkach nie ma wielka własność wyboru, musi używać maszyn rolniczych nawet przy tych pracach, które wykonane ręcznie byłyby tańsze, niżli maszynowo.

Niestety użycie maszyn rolniczych nie we wszystkich gałęziach produkcyi rolnej może zastąpić siłę ręczną. Gałęź hodowlana na ogół nie sprzyja mechanizacyi, mimo więcej lub mniej udałych prób w tej mierze. Następnie szereg maszyn rolniczych, prowadząc do zwiększonej intenzywności gospodarki, sprawia w rezultacie zwiększenie zapotrzebowania robocizny, nie mówiąc już o trudności dostania w naszych warunkach personalu obsługującego. W tej mierze pomoc państwa jest nieodzowną, i to w dwojakim kierunku: raz w dostarczeniu maszyn rolniczych, ewentualnie w udzielaniu daleko idącej pomocy nowo zakładającym się w kraju fabrykom maszyn rolniczych, pomocy nietylko pieniężnej, ale przedewszystkiem w zwalnianiu materyałów, sił roboczych itd. a następnie w zakładaniu i utrzymywaniu odpowiednich szkół

i kursów, celem wyszkolenia materyału obsługującego maszyny rolnicze. Dla średniej własności ziemskiej, która nie zawsze może sama zakupić i odpowiednio wyzyskać większe maszyny rolnicze, opłacające się tylko na większej przestrzeni, otwiera się droga kooperatywy, t. j. zrzeszenia kilku lub więcej gospodarstw celem kolejnego wspólnego zakupna lub używania odnośnych maszyn roln. Znanych mi jest kilka wypadków, w których średnia własność wspólnie z gminą i bogatszymi włościanami nabyła młocarnię parową i inne większe maszyny rolnicze, następnie używane wspólnie, jak również wypadki, w których średni właściciele kupowali wprawdzie na własny rachunek te maszyny, wypożyczając je następnie opłatnie gminom i tym właścicielom włościańskim lub niewłościańskim, którzy tych maszyn nie posiadali. Dla średniej własności przedstawia specyalną wartość kombinacya maszyn rolniczych, możliwie uniwersalna, t. zn. możliwość używania maszyny do kilku robót rolnych, przy odpowiednich zmianach części składowych. Technika także i polska usilnie pracuje nad wprowadzeniem i udoskonaleniem tego typu maszyn rolniczych, który miałby wielkie znaczenie dla intenzywniejszego zmechanizowania, zwłaszcza na terenie średniej własności.

Statystyka maszyn rolniczych wedle poszczególnych kategoryi własności, pochodzi jeszcze z r. 1902, jest więc dziś bez większego znaczenia, skoro właśnie w dziesięcioleciu przed wojną intenzywność używania maszyn rolniczych wzrosła bardzo wydatnie. Lecz już te niewystarczające zgoła daty wykazują, iż używanie większych maszyn rolniczych w Galicyi poczyniło w porównaniu choćby z innemi ziemiami polskiemi, bardzo słabe postępy. Podczas gdy w roku 1907 na Śląsku pruskim i w Poznańskiem używało pługów parowych 1140 gospodarstw rolnych, siewników do zboża 53.500, w tem siewników rzędowych 18.650, żniwiarek 25.293, wirówek 58.532, a maszyn do młócenia 176.435, w tem maszyn parowych 15.902, używano w Galicyi w roku 1902 pługów parowych zaledwie w trzech gospodarstwach, siewników do zboża w 2.324 żniwiarek w 703, wirówek w 340, młocarni w 11.013 gospodarstwach.

Cyfry te wykazują dowodnie, jak w bardzo nieznacznym stopniu wprowadzone jest u nas umaszynowienie większych majątków ziemskich, jak niezwykle mało używa Galicya większych nowoczesnych maszyn rolniczych, zaoszczędzających sił roboczych. W tej mierze, pomimo, iż niewątpliwie lata ostatnie przed wojną i czasy wojenne wywołały poważne zmiany na korzyść pod wpływem coraz bardziej dającej się we znaki kwestyi roboczej rolnej — jest jeszcze pole dla ogromnego postępu, intenzywniejsze używanie maszyn rolniczych także i na drodze spółkowej, jest jednym z najpoważniejszych postulatów racyonalnej polityki agrarnej, zainteresowanej w tem, by wielkie i średnie majątki ziemskie mogły pomimo braku sił roboczych, produkować masowo na targ i odgrywać pierwszorzędną rolę w aprowizacyi miast i ośrodków fabrycznych.

Drugim palącym postulatem w kwestyi roboczej rolnej jest reforma systemów płacy, zaoszczędzających na pracy ludzkiej, przez wzmo-

żenie jej wydajności. W tej mierze zastój u nas jest wielki z niepowetowaną szkodą dla rolnictwa krajowego.

O znaczeniu pracy akordowej w rolnictwie pisałem już poprzednio na innem miejscu obszerniej. (Gospodarczy rozwój nowoczesnej wsi polskiej“ i „Teorya małej i wielkiej własności“). Tu ograniczę się do stwierdzenia, że o ile w wielu gałęziach gospodarki rolnej, a zwłaszcza hodowlanej, praca na dniówkę jest nieuniknioną dla salwowania jakości oraz dla trudnego wymiaru i niemożności ścisłego określenia jednostek akordu, o tyle z drugiej strony rozszerzenie akordu, zwłaszcza w jego bardziej złożonych formach, więc w pierwszym rzędzie systemów premiowych mogłoby w znacznej mierze przyczynić się do wzmożenia wydajności pracy i zmniejszenia w ten sposób ilościowego zapotrzebowania robotników.

Niestety i tu bardzo ściśle zakreślone granice technicznego i gospodarczego podziału pracy uniemożliwiają wszelką specyalizacyę, która jest warunkiem sine qua non, intenzywniejszego wprowadzenia akordu. Niemniej wżył się akord w wielu robotach rolnych, zwłaszcza najprostszych, więc zbiorach i żniwach wszelkiego rodzaju, jako jedyny środek na spieszne, czasem od przeprowadzenia w paru dniach i godzinach zależne pilne roboty rolne natury sezonowej.

Ustalenie jednostek akordu w robotach zmieniających się z każdym dniem niemal, zależnych od pogody, dekomasacyi, rodzaju uprawy, zanieczyszczenia roli pasożytami, rodzaju wynagradzania służby itd., jest niewątpliwie bardzo trudne, jednakże nie niemożliwe, a istniejące już liczne schematy w tej mierze ułatwiają wymiar. Pewne roboty jak n. p. hodowlane w znacznej części muszą być wyjęte z eksperymentów akordowych, jako polegających głównie na pieczołowitej jakości, której akord nie sprzyja. Niemniej i w tej dziedzinie rozszerzyły się na Zachodzie systemy premiowe, polegające na wynagrodzeniu robotników prócz stałej płacy premią ilościową lub jakościową stosownie do rezultatów pracy. W gałęzi hodowlanej płaci się premie od przyrostu, wagi, mleczności, dobrego wyglądu bydła itd. wpływają one bardzo dodatnio na wzmożenie pracowitości i zainteresowanie się robotników pracą i jej rezultatami. W każdym razie coraz większy antagonizm między pracodawcami a robotnikami rolnymi można rozwiązać jedynie na tle jak najściślejszego powiązania interesów jednej i drugiej strony. Systemy akordowe nawet w najwyższej swojej formie, więc premiowe, mogą częściowo rozwiązać kwestyę, stopniem dalszym na tej drodze, są płace w naturze, dające robotnikowi pewien stosunkowy udział w przychodach brutto z roli.

Mamy tu na myśli, jeśli chodzi o stosunki na ziemiach polskich, nasz podolski system płacenia robotnika udziałem w płodach (9-ty, 10-ty snop), który aczkolwiek dzieli wszystkie ujemne strony z systemami wynagrodzenia w naturze, ma tę wielką i zasadniczą zaletę, iż łączy jak najściślej interesy obu stron. Robotnik wynagradzany udziałem w płodach, jest zarówno z właścicielem zainteresowany w jak największej ilości i jak najlepszej jakości produktu rolnego, nad którym pracuje. Wprawdzie strejki w Galicyi wschodniej z r. 1902 wykazały pewne nad-

użycia po jednej i drugiej stronie, umniejszające w praktyce racyonalność tych systemów (lepszy wytyk na swoim łanie, niż na pańskim itd.), lecz właśnie podczas wojny okazuje się ten system płacenia robotnika udziałem w płodach, mimo, że jest na ogół bardzo drogi, często jedynym zachęcającym wogóle robotników do pracy, skoro wobec spadku wartości pieniądza wynagrodzenie zbożem, sianem, wogóle płodami, miało pewne znaczenie, zwłaszcza dla drobnych, parcelowych rolników, oraz bezrolnych.

Najdrobniejsi rolnicy, a tembardziej bezrolni nie pójdą dziś do roboty wyłącznie za pieniądze, których mają stosunkowo dużo z zasiłków wojskowych, ewakuacyjnych i t. d., liczą oni przedewszystkiem, jeśli mają iść na zarobki, na otrzymanie w naturze zboża, siana, drzewa z lasu, a nadto, co obecnie ma szczególne na wsi znaczenie, na przedmioty codziennego użytku i konsumcyi, więc buty, ubrania, kawę, herbatę, cukier i t. d. Tylko zapłatą w naturze i to w przedmiotach największego zapotrzebowania, można zapewnić sobie dziś siły robocze i wielkie majątki na tej drodze muszą szukać poprawy stosunków roboczych.

W tej mierze stosunki są u nas zupełnie odrębnej natury niżli na zachodzie. Nie potrzebujemy u nas stwarzać dopiero na wzór stosunków niemieckich w okolicach o przeważającej wielkiej i latyfundialnej własności ziemskiej siedzib robotniczych, więc gospodarstw najdrobniejszych, niezdolnych utrzymać rodziny włościańskiej, która w ten sposób zmuszona jest dorabiać na dworskiem. Mamy jak wiadomo tych gospodarstw skazanych na dorobki uboczne bardzo wiele. W roku 1902 z ogólnej ilości gospodarstw rolnych przypadało 42% na gospodarstwa niżej 2 hektarów, an 444.036 gospodarzy niżej 2 hektarów 325.164 dorabiało ubocznie, z tego 215.162 jako najemnicy rolni. Z 366.622 gospodarstw od 2 do 5 hektarów zarabiało ubocznie 171.892., z tego 114.285 jako zarobnicy rolni. Cyfry te świadczą dowodnie o tem, że jeśli o galicyjskie chodzi stosunki, nie trzeba dopiero stwarzać osad, które by dostarczały robocizny rolnej, jako niezdolne do utrzymania rodziny włościańskiej, gdyż ich mamy niestety aż nadto wiele u nas w Galicyi.

Okazało się zresztą, iż również za granicą, szczególniej w Niemczech, stwarzanie osad robotniczych, niezdolnych do utrzymania rodziny włościańskiej celem zapewnienia sobie sił roboczych, niespełnia na dłuższy dystans swego zadania. Rolnicy osiedli na zbyt drobnych skrawkach ziemi, nie mający nadziei wybicia się do rzędu samodzielnych włościan, są elementem najniepewniejszym, korzystającym z każdej sposobności by opuścić swój warsztat pracy i zamienić rolny zawód na handlowo-przemysłowy.

W tej mierze popełniono kardynalne błędy w pojęciu i praktycznem przeprowadzeniu wewnętrznej kolonizacyi jako środka zaradczego wobec braku robocizny rolnej. Propagatorom kolonizacyi celem zasilenia kadr roboczych rolnych nowemi siłami zdawało się, iż w miarę im mniejsze działy wyznaczone będą robotnikom, tem bardziej będą oni zmuszeni dorabiać na dworskiem. Jeden z niemieckich badaczy

Dr. Skalweit*) pisze, „Proponowano, by robotnikom rolnym wyznaczyć małe działki jeśli możliwe tytułem dzierżawy, by zmusić ich w ten sposób do pracy najemnej na dworskiem. Wymyślono skomplikowane środki i sposoby, by robotników rolnych już po ich osiedleniu utrzymać w gospodarczej zależności i w ten sposób wytworzyć adsciptio glebae w nowożytnej jej formie“. Środki te zawiodły w zupełności, robotnicy rolni osiedli na zbyt małych skrawkach ziemi, by ich ta utrzymać mogła, zależni od miejscowych stosunków roboczych i płac, poczęli masowo opuszczać wieś, przechodząc do zawodów pozarolnych w przemyśle i handlu, porzucając bez żalu swój zawód rolny przejściowej zgoła natury.

Tylko nadzieja i możność w najbliższej przyszłości powiększenia swej parcelowej własności do rzędu samodzielnej, zdolną jest zatrzymać parcelowych rolników i robotników na roli, wszelka kolonizacya prowadzona wyłącznie sub specie kwestyi roboczej musi prędzej czy później zawieść w zupełności. Zawodem głównym musi tu być rolnictwo, jeśli chodzi o zatrzymanie na roli i gospodarstwie żywiołów wiejskich; głównym jednak zawodem u szeregu najdrobniejszych rolników nie jest niestety rolnictwo, tylko uboczny zarobek, prędzej czy później pochłaniający w zupełności dorabiających, którzy w ten sposób straceni są dla rolnictwa. Różnice gospodarcze i narodowe zacierają się w tej mierze do pewnego stopnia. Tak u nas jak we Wschodnich i Zachodnich Prusiech, Pomorzu, Poznańskiem, Meklemburgii, Brandenburgii, gdzie panuje system wynagradzania w naturze, jak i w Saksonii, Hannowerze, Brunświku, gdzie panuje system płacy pieniężnej i akordowej, na Śląsku, Westfalii i t. d., rozstrzygający jest przedewszystkiem w ukształtowaniu się stosunków robotniczych własny kawał ziemi, czy to w formie prawnej własności, czy dzierżawy, czy użytkowania przez czas służby.

Głód ziemi, oto czynnik główny dla robotników rolnych: w walce o ziemię albo zdobywają jej powiększenie obszarowe, albo raczej rezygnują z zawodu rolnego, by przejść do miast i ośrodków przemysłowych. Przytem tam, gdzie niema warunków dla powiększenia własności dorabiających najdrobniejszych rolników, można w inny sposób zapewnić tym ostatnim większy obszar gospodarstwa. Wchodzi tu w rachubę dzierżawa i wspólna własność, dostarczenie paszy w formie pracy na odrobek i udział w płodach lub ułatwień w paszeniu na dworskiem. Chodzi nietylko o umożliwienie egzystencyi fizycznej, ale także o warunki dla prowadzenia gospodarki takie, któreby nie wykluczały pewnej gospodarczej ekspanzyi na przyszłość w kierunku zupełnego usamodzielnienia się.

Stosunki na ziemiach polskich raczej sprzyjają przeprowadzeniu tego rodzaju kolonizacyi. Mamy niestety bardzo wiele kilkumorgowych osiedli włościańskich, których właściciele chętnie dorabialiby w miejscu, rezygnując z corocznej sezonowej wędrówki po świecie, gdyby obszar

---

*) Dr. Skalweit Gutsherschaft und Landarbeiter in Ostdeutschland Jahrbuch für Gesetzgebung 1911.

ru gospodarstw był większy i dawał z jednej strony pewniejszą podstawę utrzymania rodziny, a z drugiej w większej mierze zajęcie siłom roboczym, zbyt licznym w stosunku do zapotrzebowania. Podobnie jak obszar działa tu i zwiększenie intenzywności gospodarki, u nas jeśli chodzi o włościańskie grunta mające ogromne widoki na przyszłość. Przy rosnącej oświacie rolniczej zawodowej i ogólnej, chłop nasz powinien przejść ku bardziej postępowej gospodarce wymagającej więcej kapitału i pracy przy zastosowaniu nowoczesnych zdobyczy nauki agronomicznej. Wówczas gdy będzie się uprawiać na kilku morgach włościańskich rośliny handlowe, okopowe, pastewne i t. d., gdy gospodarstwa chłopskie zwrócą się intenzywniej niż dotąd ku sadom, ogrodom warzywnym, pszczelnictwu, rybactwu i t. d., gdy rzucą się na przeróbkę produktów zwierzęcych i wogóle racyonalne traktowanie gałęzi hodowlanej i nabiałowej, wtedy zmaleje znacznie ciągła podnieta dla wędrówek po świecie, większość sił rodzinnych zajmie się przedewszystkiem pracami na roli i gospodarstwie, w wolnym czasie zwracając się chętnie przy zbytku sił roboczych ku zarobkom ubocznym na miejscu, u większych właścicieli w zamian za dostarczanie paszy, wydzierżawianie parcel, płacę udziałem w płodach i t. d.

W ten sposób kwestya większej intenzywności gospodarki włościańskiej w ścisłym związku będącej z wzrostem kultury ogólnej i zawodowej wśród mas chłopskich, może i na rolne stosunki robotnicze wpłynąć zbawiennie, przyczyniając się podobnie jak zwiększenie obszaru do wzmocnienia dziś dość luźnego węzła między robotnikiem rolnym a jego stałym terenem pracy i wsią. Wszystkimi więc do dyspozycyi służącymi środkami należy dążyć do tego, by najdrobniejsze gospodarstwa rolne, które są u nas głównym dostarczycielem robocizny na większych majątkach, jak najściślej związać ze wsią i terenem pracy, by kres położyć masowemu wychodźtwu, które niezawsze przynosi z sobą ekonomiczne polepszenie doli wychodźców, a przez odpowiednio prowadzoną parcelacyę sąsiedzką i kolonizacyjną i szerzenie wiedzy rolnej powiększyć znacznie ilość zbliżonych ku samodzielności organizmów włościańskich, których właściciele czy użytkowcy widzieć by musieli główną podstawę ekonomicznego bytu w samej gospodarce na roli i we wsi rodzinnej przy pomocy dobrze płatnych dorobków na dworskiem, wynagradzanych nie tyle pieniądzem, ile koncesyami natury gospodarczo-rolnej.

W tej mierze jeżeli chodzi o urzeczywistnienie tych postulatów, mamy w naszych warunkach stosunki pomyślniejsze niźli na Zachodzie. Tam w okolicach, gdzie dominuje latyfundialna i wielka własność ziemska, rozwiązanie kwestyi roboczej jest trudniejsze, skoro na miejscu często niema dostatecznej ilości odpowiedniego elementu włościańskiego dla kolonizacyi, a gospodarstwa wielkie wżyły się wobec masowego odpływu ze wsi do miast w system sezonowych uchodźców, pochodzących przeważnie z Polski i Rosyi. Gospodarstwa te zresztą wysoko uprzemysłowione nieskore są do zmniejszenia dla celu parcelacyi i kolonizacyi obszaru swego, do którego wielkości dostosowany jest nieraz ściśle stan budynków i zakładów przemysłowych. Próby osiedlenia ro-

botników na drobnych skrawkach ziemi na ogół nie dały pożądanego rezultatu. Inaczej przedstawia się rzecz u nas, gdzie trzeba tylko masie roboczej rekrutującej się z najdrobniejszych rolników dać w postaci ziemi i większej intenzywności gospodarki podstawy dla samodzielnej egzystencyi rolnej, by następnie te same żywioły porzuciły stałą wędrówkę przeważnej części i to najlepszych sił rodzinnych — a potrzebne zapasy gotówki czy naturaliów zyskiwały drogą ubocznych zarobków na miejscu — przedewszystkiem na dworskiem.

A choćby nawet znaczna część tych prawie samodzielnych gospodarstw drogą zdrowej ekspanzyi ekonomicznej wzbiła się do rzędu średnich gospodarstw włościańskich, rezygnując w każdym razie z dorabiania na dworskiem i u większych kmieci, korzyść ztąd będzie niewątpliwa dla kraju nie obfitującego w średnie organizmy chłopskie. Dla większości najdrobniejszych rolników ideał ten będzie nieosiągalny, nie tylko dla braku ziemi, ale także i dla tego, że granice ekspanzyi obszarowej u włościan są ściśle określone właśnie kwestyą robocizny rolnej. Więksi chłopi niejednokrotnie zmuszeni są odprzedawać lub wydzierżawiać odleglejsze parcele dla braku sił roboczych, o które im trudniej jeszcze, niźli średnim właścicielom ziemskim. „Grozi“ powiększenie obszaru aż do granic s a m o d z i e l n o ś c i e k o n o m i c z n e j i o b r ó b k i r o l i w ł a s n y m i r ę k o m a, poza te granice wychodząca ekspanzya chłopska traci swe podstawy, zdana na wszystkie trudności w dostaniu robotnika, jakie przypadają w udziale wielkiej własności ziemskiej, bez danych tej ostatniej, więc bez większej oryentacyi i ruchliwości w zdobywaniu sił roboczych, bez talentu organizacyjnego, zapasów kapitału obrotowego, i t. d. Tędy więc jest nakreślona droga dla poprawy rolnych stosunków robotniczych na wsi — droga równorzędna zresztą z poprawą ustroju własności ziemskiej: ułatwienie włościaństwu naszemu przez kolonizacyę i sąsiedzką parcelacyę oraz przez zwiększanie intenzywności gospodarki rolnej zbliżenia się ku samodzielności ekonomicznej, która jest nietylko rękojmią ogólnego postępu gospodarczego, zrywając z typem wiecznej wędrówki za chlebem, lecz także wiążąc nasze włościaństwo ze wsią i zawodem rolnym zapewnia średniej własności stałe siły robocze, oczywiście przy równoczesnej zmianie systemu wynagradzania i polepszeniu wogóle smutnych dziś stosunków roboczych przez zapewnienie opieki prawnej, socyalnej i ekonomicznej masom robotniczym na roli.

Adolf Peretz, (Warszawa).

Z ZAMĘTU WALUTOWEGO.

Wśród długiego łańcucha klęsk, jakie spadły na Polskę od wybuchu wojny, rozstrój, wprowadzony do obiegu pieniężnego, nie jest najmniejszą. Zaiste kraj w tym bardzo doniosłym zakresie gospodarczym zepchnięty został na niziny owych państw Wschodu, do których światło

kultury przeniknąć jeszcze nie zdołało. Na równi z wieloma azyatyckiemi krajami Polskę nawiedziła plaga cyrkulacyi najróżnorodniejszych znaków monetarnych, w których nawet specyalistom oryentować się nie łatwo.

Jakież to u nas obiegają pieniądze?

Ruble carskie, Kierenki, Bolszewickie, Wschodnie (Ober-Ost), ruble duże, średnie, małe, szeleszczące, pomięte, cegiełki; lekko uszkodzone, więcej zniszczone, destrukty; marki polskie, marki niemieckie, korony, a niebawem uszczęśliwieni będziemy karbowańcami. Pieniądze te mają różnorodne, ciągle zmieniające się ceny, ustanawiane nie na wolnym, zorganizowanym, skontrolowanym rynku otwartym, ale na ulicach, w zaułkach, w kawiarniach i innych gorszych jeszcze miejscach publicznych ze szkodą nieuświadomionego ogółu, czyli największej części narodu, który pada ofiarą tak opłakanych stosunków.

Dla rozejrzenia się w nich i wykazania następstw tak groźnego stanu rzeczy, koniecznem jest sięgnąć pamięcią wstecz do sierpnia 1915 roku, gdy Warszawa zajętą została przez wojska państw centralnych.

Należy więc streścić dzieje zarządzeń walutowych w okupacyi niemieckiej od owej pory dekretowanych.

Jednem z pierwszych rozporządzeń władzy okupacyjnej — wydanem dnia 5 sierpnia 1915 roku — było normowanie kursu marki w stosunku do rubla. Środek ten był koniecznym. Okupant bowiem płacąc za uskutecznione zakupy markami — rubli widocznie nie posiadał, a akcyi rekwizycyjnej nie zdążył jeszcze zorganizować — musiał jednocześnie ustanowić wartość urzędową marki, nie mogąc polegać na indywidualnych układach stron.

Nie było wskazanem oczywiście aby każdy cenił markę wedle własnego zdania, gdyż doprowadziłoby to do ciągłych zatargów, a często wyzysku. Zachodziło tylko pytanie: na jakiej podstawie należało oprzeć wzajemny stosunek walut (rubli i marek). Rzecz prosta, że jedynym wskaźnikiem być powinna cena rynkowa, która wówczas wyniosłaby 58 kopiejek za markę. Wszakże dekret sierpniowy 1915 r. kurs ten podniósł na 60 kopiejek ($166^2/_3$marek=100 rublom), co stanowiło krzywdę dla posiadaczy rubli. Komitet Giełdowy zwrócił się do władzy z podaniem, w którym wykazał, że dowolne normowanie kursu walut jest wielce krzywdzącym, i dla tego proponował, aby kursy marek względnie rubli ustalane były peryodycznie, w krótkich odstępach czasu, na podstawie kursów rynku berlińskiego. Prośba ta nie została uwzględniona. Aliści życie niebawem błąd ten naprawiło. Różnicę między kursem urzędowym marki a rzeczywistym wyrównano drogą podwyższonych cen towarowych. Kto płacił markami, zgodzić się musiał na cenę wyższą; kto uiszczał należność za towary rublami kupował taniej. A lubo giełda nie funkcyonowała, — to ajenci, zgromadziwszy się codziennie w godzinach przedpołudniowych w gmachu giełdy, ześrodkowali tam znaczną część tranzakcyi, co umożliwiło normowanie kursu na podstawie faktycznych warunków handlu. Istniało więc pewne kryteryum dla ustalenia wartości obydwu głównych walut rubli i marek.

Niemniej korony austr. bywały przedmiotem znacznych obrotów, mających swe źródło w okupacyi austryackiej.

Wszelako czujna spekulacya wciąż poszukując nowych gałęzi pracy odrazu zmiarkowała, że błotnisty grunt walutowy niezwykłe rokuje widoki i zyski. Wychodziła ze słusznego założenia, iż niema przystępniejszego przedmiotu gry, niż pieniądz, gdyż obchodzi on wszystkich, na tem więc podłożu gruntowała swe rachuby.

Za pomocą oddziaływania na szerokie masy, na ich nastrój, na ich psychikę, a znajdując nadzwyczajny sukurs w zwycięzkim pochodzie armii niemieckiej, która z błyskawiczną szybkością opanowała pierwszorzędne punkty strategiczne, jak Modlin i Dęblin, Brześć, Grodno, Ossowiec i Kowno, czyli twierdze, które wprost uniemożliwić miały inwazyę nieprzyjacielską, — przekonywano coraz liczniejsze warstwy ludności o beznadziejności rubla, którego się też coraz więcej wyzbywano. Kurs marki stale się podnosił, pozostawiając w tyle równię urzędową (parité) 60 kopiejek.

Gdy cena marki zbliżała się do 66 kop., okupant, uprzedzając wypadki, zniżył w dniu 10 listopada 1915 roku wartość rubli do $66^2/_3$ kop. za markę (nominalnie 46 rb. 30 kop.), to jest do 150, na jaki się poziom od czasu wprowadzenia waluty markowej rubel nie stoczył. (Najniższy poziom rubla 164 notowano w 1887 roku).

Stanowiło to podwójne zwycięstwo niemieckie: polityczne i gospodarcze. Pierwsze dla tego, że osłabiło finansowo przeciwnika, gdyż Niemcy nabywając te ruble bardzo tanio, rzucały je na rynki neutralne, celem obniżenia kursu rublowego, wzmacniając tem własną siłę bojową, — podkopując zarazem kredyt nieprzyjacielski. Gospodarcze zwycięstwo krystalizowało się w fakcie, że dzięki wysokiemu kursowi marki, zakupy niemieckie w Polsce niemal wyłącznie na użytek armii dokonywane, kosztowały o tyle taniej, zwłaszcza, że obowiązywały ceny maksymalne dla produktów rolnych.

Wszelako sfery przemysłowe, handlowe i bankowe w państwie niemieckim, a głównie w północnych Prusach, nie taiły obaw z powodu deprecyacyi rubla. Należności bowiem przemysłowców i banków niemieckich przypadające w markach, od dłużników rosyjskich i polskich były bardzo pokaźne, jeżeli zaś bezpieczeństwo kapitałów tych przez wypadki wojenne osłabło, to spadek rubli jeszcze więcej pogarszał położenie dłużników. Dalej banki niemieckie posiadają znaczne wierzytelności rublowe w bankach rosyjskich i polskich, obniżka więc kursu rubli pomniejsza wartość tych aktywów.

Potem zastanawiano się nad tem w Niemczech, co się stanie z miliardowemi sumami pożyczek państwowych rosyjskich oraz obligacyi i akcyi przemysłowo-handlowych łącznie z akcyami bankowemi, znajdującemi się w rękach niemieckich, a w szczególności z walorami wystawionemi w walucie czysto rublowej (bez wskazanej równowartości w walucie obcej). Rodziły się też obawy, czy Rosya będzie w możności zaspokojenia pożyczek metalicznych — jeżeli kurs rubla na ówczesnem utrzyma się stanowisku (około 150 marek za 100 rubli). O ile powszechnem było pragnienie zwycięztwa, o tyle niemniej gorącem było życzenie ocalenia

finansów Rosyi od ruiny, która wierzycieli niemieckich przyprawiłaby o olbrzymie straty. Sfery zaś przemysłowo-handlowe niepokoiła nadto perspektywa utraty rosyjskich rynków zbytu, w razie utrzymania nizkiej wartości rubli. Bo wielce utrudniałoby to przywóz niemieckich towarów do Rosyi. Jakie zaś państwo to w bilansie handlowym Niemiec zajmuje stanowisko przekonywa statystyka w 1913 r. W tym roku Rosya importowała wogóle towary za 1220 mil. rubli, z których za rb. 642 mil. z Niemiec. Żadne cło ochronne nie jest tak skuteczne, jak zniżka waluty kraju wwozowego.

Niemniej nie ukrywali swych trosk agraryusze niemieccy, nazywający się „podporami tronu" i wywierający decydujący wpływ na politykę rządu. Przypomniano dobrze lata 1874—1877, gdy skutkiem taniości rubla zboże rosyjskie zalewało rynki niemieckie, wywołując zniżkę cen wytworów rolnych, czemu przeciwdziałano bardzo wysokiem cłem zbożowem. Widmo powodzi ziarna wschodniego ukazało się rolnikom niemieckim, w całej grozie, której ponowną, dużą podwyżką ceł zbożowych nie będzie można zwalczyć, bo zdemokratyzowany parlament nie zgodzi się na podrożenie chleba. Z wszystkich zatem sfer miarodajnych dla gospodarstwa społecznego Niemiec oświadczono się zasadniczo z przyjaźnią dla rubla, jako dla cennego sprzymierzeńca gospodarczego — w czasach normalnych. Poniżej zobaczymy jak się odnośne poglądy zmieniły, jak gruntownej uległy rewizyi. Znalazł rubel innych jeszcze przyjaciół w obrębie marchii pruskiej. Wschodnie jej okręgi graniczące z Rosyą, znają potęgę gospodarczą tego państwa, z którego czerpały stałe sowite korzyści. Królewiec, Gdańsk, Toruń, Wrocław, Katowice, Skalmierzyce zawdzięczają swoją pomyślność ekonomiczną wyłącznie klienteli polskiej i rosyjskiej.

Katowice są wprawdzie zespolone z przemysłem węglowym Górnego Śląska, ale znaczenie niejako międzynarodowe zyskały skutkiem sąsiedztwa Będzina i Sosnowca.

Niepozorna wieś Skalmierzyce, nigdy nie przekształciłaby się w prosperującą osadę, gdyby nie blizkość Kalisza, którego mieszkańcy mało nawet zamożni, korzystając z bezpłatnych przepustek i wygodnej komunikacyi załatwiali tam małe nawet sprawunki.

Wszyscy ci nadgraniczni mieszkańcy Prus uznali kurs rubla 150 za tak dogodny, że tłumnie nabywali banknoty rosyjskie.

Opowiadano piszącemu z początkiem 1916 roku w Berlinie, że każdy posłaniec gdański, lub toruński, każdy odźwierny wrocławski lub katowicki, nie mówiąc już o zamożniejszych warstwach, umieszcza część swych oszczędności w rublach, w przewidywaniu znacznej poprawy kursu po ukończeniu wojny, spodziewanem wówczas — w blizkim czasie.

Do tych ważkich czynników przyłączyły się inne, silniejsze, które pomogły rublom coraz wyżej się wznosić.

Władza okupacyjna, zorganizowawszy rządy w kraju coraz większe ponosiła wydatki, ząspakajane markami. Napływ ich coraz bardziej się uwydatniał. Zjawisko to spekulacya usiłowała wyzyskać zmieniając swoją pierwotną taktykę. O ile bowiem w 1915 r. dyskredytowała ruble, o tyle następnie brała je w swą opiekę. Zadanie było tem łatwiejsze,

że nadmiar marek obniżał ich cenę, a sytuacya wojenna nie była zdecydowaną. Źródło urzędowe niemieckie (Sprawozdanie Polskiej Kasy Pożyczkowej za rok 1917) tak pisze o tym przedmiocie:

„Rubel, który do tej pory (26 kwiecień 1917) był prawnym znakiem płatniczym w Polsce, cieszył się ogólną sympatyą jej mieszkańców. Marka niemiecka, która dzięki wypłatom dokonywanym przez wojska okupacyjne napływała do kraju, była przeważnie teraz przez mieszkańców sprzedawana, za nią kupowano ruble. Szczególnie włościanie starali się możliwie jak najprędzej pozbywać się marki, gdyż przyzwyczajeni od dawna do rubli, żywili pewną nieufność do mniej im znanej monety i uważali markę, jako posiadającą mniejszą wartość, niż rubel. Do tego dodać należy, że większość włościan wierzyła mocno w niewyczerpane siły państwa rosyjskiego i w ostateczną porażkę państw centralnych, a co zatem idzie, w powrót Rosyan do Polski. Wierzenie to było podtrzymywane przez podzielającą to zdanie część inteligencyi. Myśląc więc o powrocie Rosyan, włościanin polski starał się gromadzić swe oszczędności w rublach.

Wobec braku zaufania do marki każdy włościanin udawał się z otrzymaną w tej walucie zapłatą do wekslarza i nabywał ruble. Skutkiem tego na rynku pieniężnym było wielkie zapotrzebowanie na ruble i wielka podaż marek, a ponieważ wskutek zakazu przywozu rubli, ilość się wciąż zmniejszała, cena rubli dosięgła wprost bezsensownej wysokości. W samej rzeczy ruch kursowy marki był silnie zniżkowy. Gdy w początku 1916 roku nabywano ją po 63 kopiejki (mimo kursu urzędowego $66^2/_3$) to w końcu roku kurs zeszedł na 43 kop. aby stoczyć się w roku następnym na 39 kop. Normalnie zaś przez dłuższy czas, (do lipca 1917 r.) zachował równię 40 kop., co odpowiada 250 M. za 100 rubli. A ponieważ równia (parite) jak wiadomo, wynosi 216 M. ruble przeto miały ażio 34 marek, czyli około 16%. Jak zaś dowodzi przytoczone sprawozdanie Krajowej Polskiej Kasy Pożyczkowej, kurs w Stockholmie był około 140 M. Dla ścisłości wypadałoby zaznaczyć, iż odbyt na marki był minimalny, ze względu na niemożność wwozu towarów z zagranicy; stawały temu na przeszkodzie zakazy wywozu i obawa rekwizycyi. Władza okupacyjna pilnie śledząc wahania kursu rublowego w Polsce, z niemi się liczyła. Już 8 kwietnia 1916 podniosła urzędowo cenę ze $166^2/_3$, na 175; następnie d. 15 września 1916 na 190, wreszcie 22 stycznia 1917 na 216 — zawsze niżej kursów rzeczywistych.

Wszakże taka polityka kursowa była dla części społeczeństwa o tyle dodatnią, że podatki obliczone w rublach wnoszono w markach po kursie urzędowym, co oznaczało faktyczną redukcyę tych ciężarów.

Dosadnie korzyść ta wystąpiła przy wykonaniu umowy zawartej między Prezydyum Policyi w Warszawie a Stowarzyszeniami właścicieli nieruchomości, w przedmiocie zaległego podatku skarbowego od nieruchomości. Cyfrę tę z czterech milionów zredukowano do miliona rubli czyli po kursie urzędowym 1,750.000 M. kontrybuenci wszakże zapłaci tylko 700.000 rb. — wobec kursu 40 kopiejek za markę. Na odwrót przy rekwizycyach marka liczona była po kursie urzędowym, co w porównaniu z faktycznym wyrządziło interesowanym pokaźne straty.

Przypomnieć nadto trzeba, że marki byłyby jeszcze tańsze, gdyby Królestwo Polskie nie sprowadzało z Niemiec bardzo znacznych sum kuponów wylosowanych i niewylosowanych walorów rosyjskich oraz wszelakiego rodzaju akcyi. Ponieważ wylosowane obligacye i kupony metaliczne rosyjskie można było nabywać od około 70 do 80%, a rosyjskie papiery rządowe względnie przez rząd poręczone od około 55% za czteroprocentowe, a 63% za 4 i pół procent, transakcye te zapewniały oprocentowanie między 6 a 7 od stu, niezależnie od ewentualnego zysku na markach. Wobec tego wwóz tych wartości do Królestwa niezwykle rozległe przybrał rozmiary. Warszawa, Łódź i cała prowincya akceptowały te walory na setki i miliony rubli, ufając w szybki koniec wojny i realizacyę al pari, względnie po znacznie wyższych kursach. Z uwagi zaś, że świat handlowy i przemysłowy w Król. Polskiem znaczne miał zobowiązania w zagranicznej walucie, uznawał on rzeczone wartości za najlepsze pokrycie długów odnośnych, za źródło niechybnych zysków.

Większe jeszcze widoki przedstawiały akcye bankowe i przemysłowe rosyjskie w Niemczech notowane. Różnica między kursem petersburskim i berlińskim dochodziła do kilkuset rubli na sztuce (akcye banków Międzynarodowego dla handlu zewnętrznego, Azowsko-Dońskiego nafciane Nobel itd.).

Wynikła ona stąd, że rząd rosyjski zadekretował wywłaszczenie posiadaczy tych akcyi, o ile byli obywatelami państw nieprzyjacielskich, co skłoniło wielu posiadaczy niemieckich do wyzbywania się swych akcyi ze znaczną stratą.

Sfery rządzące w Niemczech wywierały nadto względnie silny nacisk na ogół dowodząc, że należy najwięcej gromadzić gotówki celem nabywania rodzimych pożyczek wojennych. Wobec niespornego patryotyzmu społeczeństwa niemieckiego, napominania rządu padły na grunt podatny. Sprawę popierało rozporządzenie kanclerza o obowiązkowem zgłaszaniu wartości zagranicznych, będących w rękach niemieckich. Usiłowano zatem ujawniać najmniej takich wartości, dosłownie je zbywając. Mimo to wszystko bilans płatniczy Niemiec wskazywał przewyżkę na rzecz rubli, czem się tłómaczy ostatecznie wysoki kurs rosyjskich pieniędzy w stosunku do marek.

Kluczem niezwykłych wprost osłupiających powodzeń oręża niemieckiego jest wzorowa organizacya we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Jego poszczególne ogniwa skuto w jeden nierozerwalny łańcuch, wszakże pozostawiając pewną swobodę każdej z poszczególnych części. Feldmarszałek Moltke ustalił zasadę: „getrennt marschieren, vereint schlagen" (maszerować oddzielnie, bić wspólnie), pod tym znakiem sprawowane też są rządy okupacyjne.

Jednym z punktów programu okupanta była, ogarniająca najszersze warstwy ludności sprawa walutowa. Wyrugowanie rubla z Polski i zastąpienie go marką dąży do celów zarówno doraźnych jako też obliczone jest na dalszą metę. Szło niezawodnie o to, aby przez usunięcie konkurencyi lepiej widzianego rubla zapewnić przodujące miejsce niepopularnej marce. Szło potem o to, aby zapomocą wspólnej monety ułatwić przyszłą łączność polityczną i gospodarczą Polski z państwem

niemieckim. Nic bowiem tak silnie nie spaja zarówno ludy jak i narody, jak wspólny interes. A ponieważ polityka jest wedle słów Platona sztuką najbardziej realną, musi się na pozytywnych opierać przesłankach, na interesie.

Unia monetarna i celna pod opiekę konwencyi wojskowej oto ideał nietylko aneksyonistycznych sfer niemieckich.

W praktyce rzeczy kształtowały się zwykle nieco odmienniej, wytwarzała się zależność słabszego od silniejszego.

Jak kategorycznie rząd niemiecki od chwili zajęcia Warszawy postawił kwestyę monetarną na pierwszym planie owych zadań polskich, przekonywają ważne kroki przygotowawcze. Rozumiejąc że rozporządzenia kursowe nie są żadnem rozwiązaniem sprawy, ale tylko czasowym środkiem obronnym, niezwłocznie rozpoczął pracę pod budowę gmachu walutowego. Za podstawy jego uznał ustalenie systemu monetarnego i założenie banku emisyjnego jako narzędzia wykonawczego. W myśl tych zamierzeń, już w drugiej połowie sierpnia 1915 roku zjechali do Warszawy dyrektorzy kilku banków berlińskich, dla zbadania stosunków kredytowych i wypłacalności dłużników; dyskretnie zaś, dla porozumienia się z władzą w przedmiocie banku emisyjnego.

Projekty były różnolite, zbiegły się zaś na punkcie wyparcia rubla, i zastąpienia go marką niemiecką. Najbardziej skończony projekt przedstawił „D e u t s c h e B a n k“, przodująca instytucya kredytowa niemiecka.

Projekt ten załatwił pozornie zgodnie z wskazaniami całokształt sprawy, obejmował bowiem kwestye waluty i instytucyi bankowej. Nie wspomina zaś ani słowem o rublu czyli o jedynym środku płatniczym, w kraju obowiązującym. Ustawa przewiduje walutę polską w postaci „złotego polskiego“. Cztery złote równać się mają jednej marce niemieckiej. „Złoty“ oparty być miał na złocie; za funt niemiecki czystego złota bank obowiązany był wydać 5560 złotych. Odpowiada to stosunkowi metalicznemu ustanowionemu dla niemieckiej marki (funt=1392 Mk.).

Nie myślano atoli o faktycznej walucie metalicznej, albowiem czytamy w artykule 7 projektu ustawy: „Przesłanki i termin wykupienia banknotów polskich w złocie ustanowi prawo którego treść, zanim przedłożone zostanie władzom prawodawczym, podlega zatwierdzeniu Rady Banku i ogólnego zebrania akcyonaryuszów.

Bank miałby przywilej wypuszczania banknotów, na czas nieograniczony. Jako zabezpieczenie banknotów służyć miałyby: w $^1/_3$ złoto i monety zagraniczne, niemieckie pieniądze (nie złoto); banknoty innych banków po porozumieniu i według oceny Rady łącznie z komisarzem rządowym, należności w państwie niemieckim lub zagranicą w bankach albo w zaliczkach na zastaw takich należności. Jako pozostałe zabezpieczenie wskazano operacye banku, mianowicie: zaliczki na zastaw należności przypadających od banków i bankierów zagranicznych i weksle do trzech miesięcy zaopatrzone przynajmniej trzema podpisami; czeki noszące przynajmniej dwa podpisy; bony skarbowe publiczno-prawnej korporacyi znajdującej się na terenie koncesyjnym banku, państwa niemieckiego, jednego z krajów niemieckich albo państwa zagranicznego.

z zaliczek udzielanych na zastaw ruchomości z terminem zwrotu do trzech miesięcy. Jako przedmioty takie uznać należy: złoto, srebro w monetach i sztabach, banknoty zagranicznych banków, bony skarbowe i papiery procentowe, weksle przynajmniej z trzema podpisami, towary handlowe znajdujące się w granicach miejscowości koncesyjnych. Służy też bankowi prawo wypuszczania Listów Zastawnych hipotecznie zabezpieczonych, o ile przedmiot znajduje się na terenie koncesyjnym Banku, albo za poręczeniem działających tam prawno-publicznych organizacyi (kredyt komunalny).

Objaśnić trzeba, że uprzywilejowanie takiego kredytu polega pozornie na tem, aby gminom miejskim i wiejskim okazać pomoc w czasach tak krytycznych jak teraźniejsze, kiedy istotnie ze względu na znaczne komunalne potrzeby kredyt ten jest wielce pilny. Ale łączy się on przeważnie z dostawami nakazanemi dla władz okupacyjnych.

Dostawy te wyniosły np. w Warszawie w przeciągu trzech lat około 100 milionów marek!

Prowincye belgijskie zapłaciły więcej, bo 480 milionów franków (ale jako kontrybucyę). Dla zapłaty tej sumy rząd niemiecki upoważnił instytucyę S o c i e t é G é n é r a l e d e B e l g i q u e do wypuszczenia odpowiedniej sumy banknotów. Zabezpieczone są one obligacyami tych prowincyi; płatne po wojnie. Ten sam porządek zastosowany po części w Królestwie Polskiem z odmianą że gotówki dostarcza miastu Kasa Krajowa Pożyczkowa na zastaw obligacyi miejskich.

Szydłem wyłażącem z worka ustawy projektowanego banku jest artykuł szósty, w takiem brzmieniu: „Polski Bank Emisyjny jest obowiązany w głównem siedlisku swem oraz w oddziałach przyjmować w każdym czasie marki niemieckie, w stosunku 4 złotych za markę“. Nadto miał też bank posiadać oddział w Berlinie. Cel tego oddziału określa artykuł 8, stanowiący:

„Bank jest zobowiązany banknoty swoje wykupywać w berlińskim banku, niemieckimi pieniądzmi płacąc za 4 złote jedną markę niemiecką“.

Podział zysków odbyć się miał podług następujących danych: 15% do rezerwy, póki nie dosięgnie ona wysokości kapitału zakładowego. Z pozostałości: 5% dla akcyonaryuszów, potem z reszty 5% tantyemy dla zarządu. Z pozostałości: 50% otrzymuje rząd, 25% odkłada się, jako nadzwyczajna rezerwa: 25% otrzymują akcyonaryusze, jako superdywidendę.

Nadto nad bankiem wykonywać będzie nadzór mianowany przez rząd komisarz. W razie likwidacyi banku fundusze rezerwowe po pokryciu strat, przechodzą na rzecz akcyonaryuszów.

Oto wytyczne punkty ustawy opracowanej przez największych finansistów berlińskich. Nie odpowiadało to jednak zamiarom władzy okupacyjnej.

Życzliwiej odnosiła się do projektu tejże grupy, w myśl którego na dobra narodowe Polski zaciągnięta być miała pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z warunkiem, że odnośne Listy Zastawne złożone będą w Banku Rzeszy Niemieckiej na zabezpieczenie banknotów przez nową instytucyę emisyjną, wypuścić się mających. Badane w tej

sprawie władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zaopiniowały odmownie — i słusznie. Pomijając bowiem stronę prawną, to monetarna nasuwa ważkie zastrzeżenia.

Dowiedziano się również o projekcie drugiej grupy niemieckiej (Disconto-Gesellschaft) różniącym się od wyżej przytoczonego w szczegółach, lecz również opartym na walucie markowej.

Jednocześnie władza okupacyjna zwróciła się do przodującej organizacyi handlowej w Warszawie z żądaniem przedstawienia projektu bankowego, odpowiadającego interesom kraju. (C. d. n.)

Wincenty Trzebiński (Warszawa).

CENY ŻYWNOŚCI W OKRESIE WOJNY 1914—1917.

II. KRÓLESTWO POLSKIE (OKUPACYA NIEMIECKA).

Późne lato i jesień roku 1915 przyniosły zasadnicze różnice w położeniu żywnościowem Królestwa. W tym właśnie okresie rozszerzyły mocarstwa centralne swoją okupacyę na część Królestwa po prawej stronie Wisły i dalej. Różnica polegała przedewszystkiem na tem, że Królestwo znalazło się w posiadaniu państw, które już przed wojną nie mogły pokryć zapotrzebowania konsumcyi własną produkcyą; w ciągu roku wojny sytuacya ta musiała uledz jeszcze zmianie na gorsze. Dalej nie mogło już Królestwo liczyć na jakikolwiek dowóz z zewnątrz zboża, czy mięsa. Ponadto produkcya krajowa w Królestwie uległa znacznej redukcyi — po pierwsze, wskutek bezpośrednich działań wojennych, po drugie zaś wskutek pośrednich strat, jakie poniosło rolnictwo krajowe z powodu wojny pod postacią znacznej utraty inwentarza, opuszczenia licznych gospodarstw przez właścicieli i t. d. Niezależnie od tego na pogorszenie się aprowizacyi, zwłaszcza większych środowisk, wpłynął bezwątpienia bardzo ujemnie upadek zdolności płatniczej ich mieszkańców, którzy z powodu unieruchomienia przemysłu krajowego utracili możność zarobkowania. Jednocześnie ukazali się na rynku Królestwa zasobni w gotówkę konkurenci, dla których ceny, płacone za artykuły spożywcze, odgrywały rolę drugorzędną, chodziło im zaś tylko o nabycie produktów.

Do chwili okupowania całego Królestwa przez państwa centralne aprowizacya poważniejszych obaw nie nastręczała. Były wprawdzie trudności przy uzyskaniu wagonów, ale trudności te odbijały się tylko w pewnym stopniu na cenie tych artykułów, za których przewożenie trzeba było się opłacać rosyjskim władzom kolejowym. Nie było jednak braków. Po okupowaniu Królestwa już w pierwszych miesiącach wprowadzono nieznane dotychczas ludności ograniczenia w spożyciu, wprowadzono nabywanie artykułów spożywczych za kartkami. Zapasy zbóż, zarówno jak plony ostatnich żniw, zasekwestrowano. Zasadniczą ró-

żnicą, w porównaniu z poprzednim, aczkolwiek dalekim od doskonałości, porządkiem rzeczy, było niemal całkowite wyłączenie czynnika społeczno-obywatelskiego z krajowej akcyi żywnościowej. Dotyczy to zwłaszcza okupacyi niemieckiej.

Aby zobrazować stan rzeczy jaknajbardziej bezstronnie, podajemy poniżej w streszczeniu i najważniejszych wyjątkach przegląd ustawodawstwa aprowizacyjnego podług źródeł urzędowych.

Zaczynamy od rozporządzeń, wydawanych przez feldmarszałka von Hindenburga i ogłaszanych w wydawnictwie urzędowem pod nazwą: „Dziennik rozporządzeń władz Cesarsko-niemieckich w Polsce“ (nazwę tę w dalszych zeszytach wydawnictwa zmieniono na „Dziennik rozporządzeń Cesarsko-niemieckiej administracyi cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły“). Dziennik wychodził w Poznaniu.

1) Na mocy rozporządzenia feldmarszałka Hindenburga z dnia 21. III. 15 r. wydano rozporządzenie o granicznym ruchu towarowym: Ruch wywozowy z Rosyi przez granicę niemiecką jest zabroniony. Wyjątek stanowią: drób, jaja, masło, mleko, świeże mięso, kiełbasy, szynka, słonina do 10 funtów, mąka do centnara, warzywa, herbata, cukier, wyroby cukrowe, sól i nafta. Towarzystwu „Wareneinfuhr“ w Poznaniu przyznaje się prawo sprowadzania z Rosyi do Niemiec towarów wszelkiego rodzaju, mianowicie zboża, mąki i t. d. Artykuły żywności, przez władze wojskowe dla ludności cywilnej sprowadzone, winny być systematycznie oddawane do dyspozycyi szefom powiatów lub prezydentowi policyi w Łodzi, którzy mają obowiązek czuwać nad stosownie do okoliczności najdokładniejszym rozdziałem i przeszkadzać lichwiarskiemu wyzyskowi. (Dziennik rozp. Nr. I.)

2) Rozporządzenie z dnia 27. IV. 1915 co do zabezpieczenia wyżywienia ludności na obszarach Polski rosyjskiej, podlegających administracyi niemieckiej:

„Z dniem 1-go maja 1915 r. podlegają na obszarze Polski rosyjskiej pod administracyą niemiecką wszystkie zapasy zboża, przeznaczone na pieczywo (żyto i pszenica) jakoteż wszystek jęczmień i owies, aresztowi rządowemu. Handel zbożem dozwolony jest tylko w obrębie poszczególnych powiatów za pozwoleniem naczelnika powiatu. Unieważnia się wszelkie kontrakty, zawarte poprzednio, obowiązujące do odstawy poza granice państwa, o ile nie zostały zawarte z Tow. „Wareneinfuhr“ w Poznaniu. Dla wyżywienia ludności pozostawia się powiatom do następnych zbiorów na głowę po $^1/_2$ centnara=$1^1/_2$puda zboża na chleb. W razie braku zbóż pokrywa się niedobór jęczmieniem. Zapasy zboża na chleb, stwierdzone zapomocą inwentaryzacyi i przekraczające ilość, obliczoną na $^1/_2$ centnara na głowę ludności, winny być dostarczone przez powiaty, w których stwierdzono nadmiar, do dnia 1-go czerwca 1915 roku, Towarzystwu „Wareneinfuhr, G. m. b. H.“ w Poznaniu. Towarzystwo to obowiązane jest zaopatrywać w mąkę powiaty, w których stwierdzono jej brak. Zboże na chleb winno być zmielone do 80%. — W dniu 1. maja 1915 roku nałożono areszt rządowy na wszystkie zapasy kartofli. Kontrakty na dostawy kartofli poza obrębem powiatu mogą być zawierane tylko z Tow. „Wareneinfuhr“. (Dz. rozp. Nr. 4).

3) W dniu 1. lipca 1915 roku ogłoszono rozporządzenie o potwierdzeniu sekwestru (Dz. rozp. Nr. 12).

Dalsze rozporządzenia urzędowe, aż po d. 31. grudnia 1917 roku, podane są poniżej za wychodzącym w Warszawie „Dziennikiem rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego“ („Verordnungsblatt für das General-Gouvernement Warschau“).

1) Dnia 19. IX. 1915 szef zarządu cywilnego wydał rozporządzenie w sprawie aresztu kartofli i wyrobów z tychże na gub. kaliską, płocką, na powiaty: włocławski, nieszawski, kutnowski, gostyński, częstochowski, będziński, łaski, łódzki, brzeziński. Od pomienionej daty pozwolono na przewóz kartofli oraz fabrykatów z kartofli w obrębie powiatu jedynie na mocy pozwolenia naczelnika powiatu. Kontrakty unieważniono. Po ogłoszeniu rozporządzenia pozwolono zawierać umowy w sprawie dostawy kartofli tylko na korzyść administracyi cywilnej jenerał-gubernatorstwa albo komisyonerów, ustanowionych przez administracyę. Dla zakupna przez administracyę cywilną ustanowiono cenę kartofli przy dostawach do wagonu najbliższej stacyi kolejowej na 1 mk. 25 fen. (Dziennik rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego Nr. 3, z dnia 26. września 1915 roku.).

2) Dnia 13. XI. 1915 ogłoszono rozporządzenie p. jenerał-gubernatora warszawskiego w sprawie przewozu towarów przez granicę. Ważniejsze przepisy tego rozporządzenia brzmią, jak następuje:

§. 1. Zakazany jest wywóz towarów i bydła z okręgu jenerał-gubernatorstwa warszawskiego przez granicę niemiecką. Wyjątek z tego zakazu stanowią: drób wszelkiego rodzaju; jaja, mleko, miód i masło; świeże mięso, kiełbasa, szynka, słonina do 10 funtów; warzywa, herbata, wyroby z cukru, sól; owoce, jagody, grzyby, raki.

§ 3. Prawo wyłącznego wywozu do Niemiec otrzymały Towarzystwa „Wareneinfuhr“ w Poznaniu, „Westpreussische Kriegs- Ein- und Verkaufs-Gesellschaft“ w Gdańsku i „Ostpreussische Landgesellschaft“ w Królewcu. (Dz. rozp. Nr. 9).

3) Dnia 20. XI. 1915 ogłoszono rozporządzenie p. jenerał-gubernatora warszawskiego: „O zabezpieczeniu płodów rolnych“. Na mocy tego rozporządzenia zarządzono konfiskatę żyta, pszenicy i jęczmienia, zniesiono zawarte na kupno-sprzedaż tych produktów kontrakty; zabroniono dowozu zboża na chleb, jęczmienia, produktów młynarskich i słodowych do: Łodzi z przedmieściami, obwodu przemysłowego powiatu będzińskiego i do Częstochowy. Zabroniono też między powiatami wymiany zboża na chleb, jęczmienia, jakoteż wyrobów młynarskich i słodowych z tych płodów rolnych. Postanowiono, że Towarzystwo „Wareneinfuhr“ w Poznaniu dostarczać będzie za zapłatą w niemieckiej monecie miejscowościom powyższym mąki na chleb. Ustalenie cen pozostawiono do uznania p. szefa administracyi cywilnej. Powiaty mają obowiązek dostarczyć Towarzystwu „Wareneinfuhr“ w Poznaniu zbywającą przewyżkę, której wysokość oznacza p. szef administracyi cywilnej. Wszelkie zboże musi być wymielone conajmniej do 80%. Ceny zboża na chleb ustanowiono następujące: żyta centnar=3 pudom — $7^1/_2$ marki od stacyi kolejowej; pszenicy za centnar=3 pudom — $9^1/_2$ marki od stacyi kolejowej.

Od dnia I. VII. 1915 zasekwestrowano: owies, mieszankę i groch. Pan szef zarządu cywilnego oznacza, jaka ilość tych produktów ma być pozostawiona w poszczególnych powiatach. Przewyżkę dostawić należy armiom niemieckim za pośrednictwem naczelników powiatów. Za centnar owsa=3 pudom ustanowiono cenę 8 marek z dostawą do stacyi kolejowej, za cetnar grochu — 15 marek z takąż dostawą.

Od dnia I. VII. 1915 rozciągnięto sekwestr również na rzepak i rzepik, które nakazano odstawić do Towarzystwa „Wareneinfuhr" w Poznaniu: rzepak w cenie 16 marek za 3 pudy, rzepik w cenie 10 marek za takąż ilość z dostawą do stacyi kolejowej. (Dz. rozp. Nr. 12).

4) Na mocy rozporządzenia p. jenerał-gubernatora warszawskiego z dnia 21. VII. 1916 przedłużono nadal moc obowiązującą sekwestru, nałożonego na żyto i pszenicę. Nadmiar zboża, którego wysokość oznacza p. szef administracyi cywilnej, polecono dostarczyć „Krajowemu Towarzystwu zbożowemu na jenerał-gubernatorstwo warszawskie" („Landesgetreidegesellschaft für das General-Gouvernement Warschau"). Sekwestr rozciągnięto na inne płody rolne: owies, strączkowe, jęczmień. Ceny ustanowiono następujące: (za 100 klg.) żyto — 22 mk., pszenica — 22 mk., jęczmień — 20 mk., owies i mieszanka — 20 mk. Wprowadzono następujące pobory monopolowe od mąki na chleb i jęczmień. a) wielkie i średnie miasta ponad 20.000 mieszkańców). „Landesgetreidegesellschaft" ma obowiązek wpłacania do kasy p. szefa administracyi przy jenerał-gubernatorstwie warszawskiem po 4 marki za każdy dostarczony mu centnar podwójny (100 klg.) zboża na chleb, lub jęczmienia. Powiatowe związki komunalne mają wpłacać do kasy p. szefa administracyi po 4 marki za każdy centnar podwójny zboża na chleb lub jęczmienia, dostarczony przez nie dla miasta z ludnością większą, niż 20.000 mieszkańców, należącego do właściwego powiatu. b) (Wieś i małe miasta.) Celem wyrównania ciężaru, jaki spadnie na wielkie i średnie miasta wskutek poborów monopolowych, ściągać się będzie od wszystkich gmin, wolnych od poborów monopolowych, 100% dodatek do zwykłego podatku gruntowego. (Dz. rozp. Nr. 36).

5) Na mocy rozporządzenia p. szefa administracyi z d. 11. IX. 1916 zasekwestrowano wszystkie ziemniaki w 19 powiatach. Ustanowiono następujące ceny maksymalne (do d. 28. II. 1917 włącznie) — $5^1/_2$ mk., (od I. III. 1917) — 7 marek za 100 klg.

6) Dnia 17. X. 1916 ogłoszono poniższe obwieszczenie p. szefa administracyi: „Ponieważ wolność przewozu wytworów z tatarki (kaszy i krupy tatarczanej) doprowadziła do tego, że pod nazwą kaszy tatarczanej odbywało się do wielkich miast znaczne przemytnictwo kaszy jęczmiennej, postanawiam . . . co następuje: zabrania się przewozu kaszy i krupy tatarczanej poza granice okręgu, będącego pod zarządem tego samego naczelnika powiatu (prezydenta policyi)". (Dz. rozp. Nr. 50).

7) Dnia 22. I. 1917 p. szef administracyi ogłosił obwieszczenie następujące: „Jak mi z wielu stron donoszono, starają się gospodarze wiejscy, a zwłaszcza chłopi, zatrzymać swoje zboże w nadziei, że przed żniwami osiągną wyższe ceny. Przypuszczenie to jest mylne. Podwyższenie cen nie nastąpi. Przeciwnie, widzę się zmuszonym, dla zabezpie-

czenia szybszej dostawy zboża, . . postanowić, co następuje: od dnia 1. kwietnia 1917 roku nastąpi obniżenie cen na pszenicę, żyto, jęczmień, owies i ziarno mieszane — o 2 marki na 100 klg., i t. d. (Dz. rozp. Nr. 63).

8) Na mocy rozporządzenia p. szefa administracyi z dnia 22. II. 1917 ... „cały zapas cukru, nie wyłączając ilości, sprowadzonej z zagranicy, jakoteż wszystkie poboczne i dalsze produkty z fabrykacyi cukru zasekwestrowano“. (Dz. rozp. Nr. 66).

9) Podług rozporządzenia p. szefa administracyi z d. 12. III. 1917 w 13 powiatach zakup jaj zmonopolizowano w rękach urzędu handlowego w Kaliszu. (Dz. rozp. Nr. 67).

10) Na mocy rozporządzenia p. jenerał-gubernatora z d. 27. VI. 1917 przedłużono nadal sekwestr zboża na chleb, jęczmień, owies i mieszanki, jakoteż kartofle, przy zachowaniu naogół poprzednio już wskazanych przepisów. Ceny ustalono za 100 klg.: żyta — 26 marek polskich, pszenicy — 30, jęczmienia — 26, owsa i mieszanki — 26 marek polskich.

11) Dnia 20. VI. 1917 ogłoszono ustawę „Krajowego wydziału zbożowego dla jenerał-gubernatorstwa warszawskiego“. („Landesgetreidestelle für das General-Gouvernement Warschau“). Podług § 2 ustawy, „Krajowy Wydział zbożowy“ ma za zadanie „normownie obrotu i pośredniczenie przy handlu zbożem i płodami strączkowemi, jakoteż wytworzonemi z nich produktami. Działalność Wydziału rozciąga się także na normowanie obrotu i pośredniczenie przy handlu innemi wytworami gospodarstwa rolnego lub produktami z tychże, o ile mu to będzie powierzone przez rozporządzenie p. jenerał-gubernatora lub przez zlecenie p. szefa administracyi. Wszelkie publiczne prawa i obowiązki, przekazane w drodze rozporządzeń lub innych urzędowych postanowień „Krajowemu Towarzystwu zbożowemu dla jenerał-gubernatorstwa warszawskiego“ („Landesgetreidegesellschaft für das General-Gouvernement Warschau, Gesellschaft mit beschränkter Haftung, zu Posen“), przechodzą z dniem 1. lipca 1917 r. na „Krajowy Wydział zbożowy dla jenerał-gubernatorstwa warszawskiego“. Dalsze paragrafy ustawy zawierają, między innemi, przepisy następujące: Wydział otrzymuje z głównej kasy jenerał-gubernatorstwa warszawskiego kapitał zakładowy w sumie 2 milionów marek. Szef administracyi mianuje prezesa i członków zarządu, jakoteż ich zastępców. (Dz. rozp. Nr. 79.)

12) Na mocy rozporządzenia p. jenerał-gubernatora z d. 11. VIII. 1917 r. ogłoszono „Rozporządzenie dotyczące sekwestru węgla“. Podług § 1. ulega sekwestrowi wszystek węgiel wydobyty w granicach jenerał-gubernatorstwa warszawskiego z kopalń węgla kamiennego i brunatnego i z tak zwanych odkrywek, jakoteż węgiel, do jenerał-gubernatorstwa sprowadzony. Całkowitą ilością węgla rozporządza szef administracyi przy jenerał-gubernatorstwie warszawskiem.

13) Na mocy rozporządzenia p. jenerał-gubernatora warszawskiego z dnia I. VIII. 1917 p. n. „Ustawa o cukrze“ — „prawo przywozu cukru do jenerał-gubernatorstwa warszawskiego i prawo rozporządzania wytworzonym na tym obszarze cukrem, służy wyłącznie szefowi administracyi przy jenerał-gubernatorstwie warszawskiem“. (§ 1.) „Cukier wytworzony w jenerał-gubernatorstwie warszawskiem, należy odstawić sze-

fowi administracyi na jego wezwanie. Szef administracyi ustanawia ceny, które należy uiścić wytwórcy". (§ 4.) (Dz. rozp. Nr. 83).

14) W d. 11. VIII. 1917 wywóz poza granice powiatu wszelkiego rodzaju siana i słomy luźnej, jakoteż prasowanej w bele, rzniętej na sieczkę i niepociętej — uzależniono od pozwolenia naczelnika powiatu. (Dz. rozp. Nr. 85).

15) W d. 9. VIII. 1917 pozwolono na przywóz soli do jenerał-gubernatorstwa warszawskiego tylko za zezwoleniem p. szefa administracyi. (Dz. rozp. Nr. 83.)

16) Dnia 27. VIII. 1917 ogłoszono, że przewóz korzeni cykoryi i jej wytworów poza granice pojedyńczego powiatu dozwolony jest tylko za zezwoleniem p. szefa administracyi. (Dz. rozp. Nr. 85).

17) Dnia 28. VIII. 1917 ograniczono w podobny sposób przewóz nasion. (Dz. rozp. Nr. 86.)

18) Na mocy rozporządzenia policyjnego z d. 6. IX. 1917 „celem zabezpieczenia zapotrzebowania ziemniaków dla armii okupacyjnej, urzędów administracyjnych, wielkich miast i ludności roboczej okręgu przemysłowego, winien każdy producent odstawić pewną ilość zbioru ziemniaków 1917 roku. Szef administracyi oznacza nakazem policyjnym ilości, jakie poszczególne powiaty mają odstawić". (§ 1) „Za ziemniaki wyznacza się następujące ceny maksymalne franko miejsce dostawy: od 15. IX. 1917 do 15. X. 1917 — mk. 10; od 16. X. 1917 do 15. II. 1918 — mk. 9; od 16. II. 1918 — mk. 11 za 100 klgr". (Dz. rozp. Nr. 86).

19) Dnia 2. X. 1917 postanowiono, że w powiatach: wieluńskim, kalisko-tureckim, sieradzkim, konińsko-słupeckim, kolskim, włocławsko-nieszawskim i lipnowsko-rypińskim prawo zakupu masła w celu wywozu służy li tylko urzędowemu oddziałowi handlowemu w Kaliszu. Pozatem wywóz masła poza granice tego obszaru jest zabroniony. (Dz. rozp. Nr. 91.)

Powyższe rozporządzenia rzucają jaskrawe światło na stosunki żywnościowe w okupacyi niemieckiej Królestwa Polskiego. Bliższe opisy i szczegóły są właściwie zbyteczne. Ograniczamy się przeto do przedstawienia urządzeń ogólnych.

W roku 1914 na okupowanych ziemiach Królestwa Polskiego panował niemal wszędzie nieujęty w ścisłe ramy przepisów wolny handel. Mniej więcej w styczniu 1915 r. rozpoczęły swoją działalność zaznaczone już powyżej: „Wareneinfuhrgesellschaft" w Poznaniu, „Westpreussische Kriegs- Ein- und Verkaufsgesellschaft" w Gdańsku oraz „Ostpreussische Landgesellschaft" w Królewcu. Z tych organizacyi Towarzystwo gdańskie zajmowało się skupem kartofli, wszystkie trzy zaś operowały wyłącznie na terenie Królestwa Polskiego. Towarzystwo poznańskie opierało się na kilku poznańskich wielkich firmach. Przedsiębiorstwa owe początkowo nie posiadały ustalonych metod działania. Było to przeważnie „ein Durcheinander". Zresztą ścisłej organizacyi w zakresie żywnościowym nie miały z początku i władze okupacyjne. W każdym powiecie były inne porządki: koncesye ajentury i t. d. Nie było również cen maksymalnych, które zresztą i w Niemczech zaczęły obowiązywać dopiero w r. 1916. Powyżej wymienione niemieckie organizacye wywozowe

czynne były: „Wareneinfuhrgesellschaft“ do 1. lipca 1916, „Westpreussische Kriegs- Ein- und Verkaufsgesellschaft“ do d. 1. lipca 1917 roku. Od dnia 1. lipca r. 1915 wprowadzono w okupacyi niemieckiej w Polsce ceny maksymalne, „limity“ i t. d. Od tego czasu zaczęło się też racyonowanie żywności (w Warszawie od 1. października 1915 r.) Po skontyngensowaniu żywności wolny handel został zakazany. Racyonowanie dotyczyło z początku: mąki, kaszy, chleba i ziemniaków.

Rozdział żywności w miastach przekazano sekcyom żywnościowym przy magistratach pod nadzorem władz okupacyjnych. Ludność bezrolna na wsi miała być zaopatrywana w żywność przez niemieckie władze powiatowe. Niemieckie urzędy żywnościowe oddano pod naczelny zarząd p. szefa administracyi cywilnej, który w zakresie aprowizacyjnym ma kompetencyę centrali rozdzielczej, gdy dostawę hurtowną sprawowały niemieckie prywatne, uprzywilejowane i monopolistyczne organizacye handlowe. Zboże z Królestwa wywożono do Prus, skąd przywożono mąkę. Zdaniem władz okupacyjnych, było to konieczne ze względów następujących. W Królestwie niema odpowiednich urządzeń do magazynowania ziarna (urządzeń t. zw. „silosowych“). Dalej w Prusach zboże, zdaniem władz okupacyjnych, przechodziło przez lepszy przemiał. Przed wojną mielono u nas zboże na 40% lub 50% mąki, obecnie miele się w Królestwie na 90% i wyżej. Wreszcie ważną rolę grała sprawa przewozu, zwłaszcza przy aprowizacyi wielkich miast. Aby trudności komunikacyjne zwyciężyć, uznały władze komunikacyjne za odpowiedni środek zaradczy budowę w powiatach pogranicznych kolei dojazdowych z wylotami w Prusach. Mniej więcej 20% zboża z powiatów pogranicznych przewozi się kolejkami do Prus i stamtąd kolejami szerokotorowemi do wielkich miast w Królestwie. Ten stan zapewne utrzyma się przez pewien czas po wojnie.

W r. 1916 na 1917 „Wareneinfuhrgesellschaft“ przekształcono na „Landesgetreidegesellschaft“, o czem zresztą wspomniano już powyżej. „Landesgetreidegesellschaft“ przyznano prawo zakupu wszystkich płodów rolnych z wyjątkiem ziemniaków, które nabywała „Westpreussische Kriegs- Ein und Verkaufsgesellschaft“. Organizacya ta istniała przez rok gospodarczy 1916 na 1917. Był to pierwszy okres aprowizacyjny, w którym społeczeństwo udziału, poza wykonawczym, w akcyi żywnościowej nie brało.

Od d. 3 maja r. 1917 zaczął się nowy okres. Tymczasowa Rada Stanu złożyła naczelnym władzom okupacyjnym memoryał w sprawie dopuszczenia ludności okupowanego kraju do udziału w akcyi żywnościowej. Na mocy obwieszczenia jenerał-gubernatorstwa warszawskiego z dnia 7-go lipca 1917 r. zapewniono pozostawienie w kraju tych wszystkich produktów, których wywóz do Niemiec lub armii w polu nie jest w temże obwieszczeniu wyraźnie zastrzeżony. Przytem jest podana przy każdym produkcie ilość maksymalna, której wywóz zastrzegło sobie jenerał-gubernatorstwo warszawskie.

Po wywiezieniu 550.000 ctn. zbóż chlebowych, wypadło z pozostałej reszty, po zaspokojeniu rolników, zaledwie 137 gramów mąki dziennie dla ludności miejskiej i wiejskiej nie rolnej. Toteż Tymczasowa Rada

Stanu zwróciła się do austro-węgierskich władz okupacyjnych z propozycyą zakupna 40.000 ctn. metrycznych (po 100 klg.) zboża z okupacyi austro-węgierskiej, dla zaspokojenia potrzeb wielkich miast okupacyi niemieckiej.

Jak wyżej zaznaczono, środki żywności, nie objęte powyższem zestawieniem, miały pozostać w kraju dla zaspokojenia potrzeb ludności. Jednocześnie zgodził się p. generał-gubernator, aby przemiał zboża odbywał się w Polsce.

Udział przedstawicieli polskich instytucyi społecznych i państwowych w sprawie aprowizacyi kraju w roku gospodarczym 1917—1918 wyrażać się miał przedewszystkiem w sprawowaniu wespół z władzami okupacyjnemi kontroli nad całokształtem sprawy aprowizacyi. Dla wypełnienia tej funkcyi zgodnie z zasadami, ustalonemi na posiedzeniu w dniu 4 lipca 1917: 1) przedstawicielom polskich instytucyi dostępne być mają wszystkie te dane cyfrowe, materyały, dokumenty i sposoby, jakiemi rozporządzać będą w tym względzie przedstawiciele władz okupacyjnych; 2) ma im być dana nadewszystko możność kontrolowania, czy maksymalne liczby, dotyczące wywozu, nie zostały przekroczone; 3) przedstawiciele społeczeństwa polskiego przez specyalne komisye statystyczno-centralne w Warszawie, przy centralnem Tow. rolniczem i sejmikowe w powiatach — gromadzić mają potrzebne materyały cyfrowe i materyały te, przy określeniu kontyngentów uwzględniane będą przez władze na równi z danemi, zbieranemi przez organa niemieckie. Poza funkcyą kontroli, przedstawiciele społeczeństwa polskiego współdziałać mają czynnie w sprawie najracyonalniejszego i najskuteczniejszego zaprowiantowania.

Współdziałanie to uskuteczniać się będzie za pomocą następującej organizacyi. Działająca już krajowa Centrala zbożowa, tak zwany krajowy Wydział zbożowy, pozostaje, w zakresie władzy wykonawczej, pod kierunkiem i odpowiedzialnością władz okupacyjnych, przy kontrolującym i czynnym współudziale w radzie zarządzającej i zarządzie przedstawicieli społeczeństwa polskiego. Na mocy porozumienia przedstawicieli instytucyi polskich, biorących udział w sprawie aprowizacyi kraju, do zarządu krajowego Wydziału zbożowego delegowano pp. Stefana Przanowskiego, inżyniera, właściciela majątku ziemskiego, b. ławnika magistratu m. st. Warszawy i Janusza Machnickiego, dyrektora sekcyi żywnościowej st. m. Warszawy; jako zastępców do rady zarządzającej krajowego Wydziału zbożowego: pp. Stefana Radzyńskiego, prezesa zarządu syndykatu rolniczego w Siedlcach, Antoniego Lipińskiego, kierownika komitetu rozdziału mąki i chleba w Łodzi, Feliksa Wojewódzkiego, dyrektora zarządu Związku ziemian, Karola Woyzbuna, inżyniera, Dr. Józefa Wierniewicza, członka zarządu Rady głównej opiekuńczej, jako ewentualnego zastępcę dla każdego z wymienionych członków Rady zarządzającej; do sądu rozjemczego p. Jana Krzewskiego, wice-dyrektora warszawskiego Syndykatu rolniczego. Zasadą ściągania zboża jest ustalony z góry i indywidualnie określony dla każdego poszczególnego gospodarstwa kontyngens dostawy przymusowej, poszczególnych gatunków zbóż. Dla ustalenia i indywidualizowania

kontyngensu tworzą się komisye statystyczne przy sejmikach, ogniskując swą działalność w centralnej Komisyi statystyki zbożowej, przy centralnem Towarzystwie rolniczem. Komisye statystyczne pracować będą podług specyalnego regulaminu.

Nadzwyczajny zjazd przedstawicieli wszystkich sejmików powiatowych w dn. 13 i 14 lipca 1917 jednomyślnie postanowił wziąć czynny udział w kontroli nad kontyngentowaniem, zakupnem i podziałem produktów rolnych we wszystkich okręgach sejmikowych. Postanowiono utworzyć komisye statystyczne przy sejmikach. Tenże zjazd przedstawicieli sejmików uchwalił jeszcze 16 dezyderatów w sprawie aprowizacyi i prosił dyrektora departamentu gospodarstwa społecznego o zakomunikowanie ich władzom, względnie o wyjednanie aprobaty. Najważniejsze z nich podajemy poniżej.

Ilości zboża, które zastrzegły sobie władze okupacyjne, będą rozdzielone na równomierne dostawy kwartalne. Dotychczasowi agenci do ekspedycyi produktów rolnych będą usunięci i zastąpieni przez innych, stosownie do uznania centralnego Towarzystwa rolniczego; biura kupieckie będą skasowane; wskazane jest dla spraw aprowizacyi zjednanie syndykatów rolniczych. Przewyżka zboża, pozostająca po dostarczeniu kontyngensu, nie będzie przez władze rekwirowana, ani też objęta cenami maksymalnemi, pozostawia się zaś do wyłącznej dyspozycyi producenta, z zastrzeżeniem pierwszeństwa kupna, po cenach dowolnie umówionych, organizacyom miejskim. Nadwyżka ta, jak i ilości kontyngensowe, pozostaje pod kontrolą komisyi statystycznych sejmikowych. Władze okupacyjne zagwarantują minimalną normę spożycia dla ludności miejskiej. Władze udzielą rękojmi co do funkcyonowania młynów krajowych w stopniu, wystarczającym dla przemiału całego kontyngentu. Majątki, odczuwające brak zboża do siewu, mają prawo zwracać się do sejmikowych komisyi statystycznych z żądaniem uwzględniania ich potrzeb na pierwszym miejscu. W każdym mieście powinna istnieć organizacya żywnościowa obywatelska, ewentualnie w małych miasteczkach zająć się tem winny rady opiekuńcze. Władze ogłoszą, że wszelka dotychczas dokonana statystyka podlega sprawdzeniu przez komisye sejmikowe. Ewentualna różnica pomiędzy materyałami urzędowemi, a zebranemi przy współudziale komisyi sejmikowych. nie może być źródłem jakiegokolwiek dochodzenia. Do świadczeń przymusowych w naturze (kontyngentu) są zobowiązane również i majątki administrowane przez władze.

Stawiając zasadniczo sprawę ziemniaków na równi ze sprawą zboża, zjazd uchwala, że w czasie od 15 października do 30 listopada należy zwrócić szczególną uwagę i wszystkie wysiłki w kierunku zaopatrywania miast w ziemniaki kolejami, natomiast zabronić dowozu i wywozu ziemniaków z powiatów warszawskiego, łódzkiego, częstochowskiego i będzińskiego, rezerwując te okręgi dla celów dowozu furmankami w miesiącach zimowych.

Każdy drobny właściciel może wyjednać u wójta pozwolenie na przemiał zboża na potrzeby domowe. (C. d. n.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Sprawy gospodarcze w Radzie Stanu.

(w czasie posiedzeń od 22. VI. do 24. VII. 1918).

Dnia 22 czerwca r. b. odbyła się w Warszawie uroczystość otwarcia Rady Stanu a w parę dni później słyszeliśmy oświadczenie p. prezesa ministrów, dr. Steczkowskiego i odpowiedź na nie reprezentantów poszczególnych partyi politycznych. Nareszcie został zadzierzgnięty jakiś bliższy kontakt między młodym Rządem Polskim a społeczeństwem, nareszcie stworzono organ, który jeśli nie najszerszej opinii publicznej stać się mógł wyrazem, to w każdym razie pewnych jej odłamów. Młoda Izba przystąpiła do pracy pod hasłem odrodzenia i rozbudowy w kraju życia gospodarczego i w myśl tych zamierzeń sprawom z niem związanym poświęciła najwięcej uwagi.

W swej mowie programowej dr. Steczkowski zwrócił przedewszystkiem uwagę na trudności, z jakiemi walczyć musi obecnie Rząd, na trzymanie wciąż przez państwa centralne sprawy polskiej pod korcem, na nieuregulowanie granic Polski i wogóle na prowizoryczność sytuacyi politycznej na terytorium proklamowanej przez państwa centralne Polski Niepodległej.

Między innemi dr. Steczkowski oświadczył, co następuje:

„Oddanie administracyi politycznej i skarbowej władze okupacyjne odkładają do chwili, gdy Rząd dysponować będzie odpowiednią ilością wyszkolonych kandydatów na urzędników. W naszem przekonaniu, wobec poczynionych w tym kierunku przygotowań, mogłoby to nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego roku. Jednak nie mogę nie wyrazić przypuszczenia, że zarówno sprawa wojskowa, jak sprawa przekazania nam administracyi politycznej i skarbowej zostały w gruncie rzeczy związane ze sprawą polityczną i, że tak długo nie będą załatwione w sposób odpowiadający koniecznej potrzebie odbudowy państwa, dopóki nie nastąpi rozstrzygnięcie polityczne i uregulowanie stosunków państwa polskiego do mocarstw centralnych".

W takich warunkach praca, zmierzająca do odrodzenia życia gospodarczego i politycznego będzie musiała stale napotykać na mnóstwo trudności i będzie mogła być realizowana tylko w ograniczonym zakresie.

Według zapowiedzi p. Prezesa Ministrów Rada Stanu miała zająć się następującemi sprawami gospodarczemi:

1. projekty ustaw o organizacyi władz skarbowych, o wojennej kasie kredytowej dla odbudowy kraju, o całym szeregu podatków bezpośrednich i pośrednich, o prawie spółkowym i loteryi państwowej.

2. sprawy walutowe,

3. projekty ustaw o organizacyi urzędów ziemskich dla praw komasacyi, regulacyi służebności, podziału pastwisk i t. d., o państwowym Banku Ziemskim, mającym na celu udzielanie kredytu parcelacyjnego i melioracyjnego, wreszcie projekt ustawy rybackiej,

4. ustawy o urzędzie patentowym, o patentach na wynalazki, o ochronie znaków towarowych, o ochronie rysunków fabrycznych i modeli, wreszcie o miarach i wagach.

5. projekty przepisów o inspekcyi pracy, o kasach chorych, o sądach rozjemczych, o organizacyi służby zdrowia, o organizacyi opieki nad inwalidami i t. p. Na dotychczasowych posiedzeniach najbardziej ożywioną dyskusyę obudziła bardzo aktualna obecnie sprawa walutowa, która była przedmiotem interpelacyi p. Popławskiego i tow. Głównym powodem tej interpelacyi było rozporządzenie generał-gubernatorstwa warszawskiego z dn. 29 czerwca r. b., (treść jego podana w Koresp. W. C. H. Nr. 14) wydane bez wysłuchania opinii Rady Stanu. Zdaniem p. Popławskiego rozporządzenie to pogłębi różnicę w dziedzinie walutowej pomiędzy dwiema okupacyami Król. Polskiego i wywoła w całym kraju zamęt. Jednym z najbliższych jego skutków będzie wstrzymanie działalności Tow. Kredytowego Ziemskiego funkcyonującego na terytoryum Król. Polskiego. W czasie dyskusyi jaka wywiązała się na 6-tym posiedzeniu p. Popławski bliżej uzasadnił powyższe wywody, twierdząc. m. in., że zarządzenia celem uregulowania kwestyi walutowej coraz bardziej obniżają wartość rubla, a skutkiem tego, że duża część majątków obywateli Król. Pol. ulokowana jest w walucie rosyjskiej, będą one narażać ludzi na coraz większe straty. W odpowiedzi na krytykę p. Popławskiego dr. Steczkowski zaznaczył, iż dopuszczenie rubla jako środka płatniczego nawet w ograniczonym zakresie sprawi, iż kurs jego stanie się nienaturalnym i ułatwi przypływ jego do kraju. Skutek byłby ten, iż powiększyłaby się znacznie ilość rubli w kraju, a ponieważ na najbliższą przyszłość rubel skazany jest na dewaluacyę, pociągnie za sobą poważne straty majątku narodowego. Dalej dr. Steczkowski oświadczył, iż rozporządzenie z 29 czerwca miało na celu zapobieżenie spekulacyi, uprawianej przez dłużników i wytłómaczył ogłoszenie tego rozporządzenia bez aprobaty Rady Stanu względami niezależnymi od Rządu (władze okup. bowiem stoją właśnie na tem stanowisku, iż dziedzina pieniężna, a specyalnie walutowa należą do t. zw. dziedziny wojennej i nie tylko nie mogą być przekazane władzom polskim, ale przeciwnie są zastrzeżone władzom okupacyjnym). Nie są również słuszne zarzuty p. P., zdaniem p. Prezesa ministrów, tyczące się konsekwencyi, jakie miało za sobą pociągnąć rozporządzenie z 29 czerwca. Dr. Steczkowski konstatuje, iż do prowadziło ono właśnie do kompromisowego załatwienia sprawy wierzytelności rublowych, gdyż obydwie strony godziły się na ponoszenie strat, wynikających z dewaluacyi rubla i zauważa, że w tym kierunku powinny pójść reformy walutowe. Nie poczytuje również p. Prezes ministrów za słuszne, aby to rozporządzenie pogłębiło przepaść pomiędzy dwiema okupacyami w dziedzinie walutowej, a nie mogło pogłębić z tej przyczyny. iż rozporządzenie to jest czasowe, odwołalne, a poza tem, rubel, jako środek płatniczy, nie został jeszcze wycofany z obiegu. W sprawie Tow. kredytowego nadmienia dr. Steczkowski, iż na najbliższą chwilę nie zmieni ono w niczem swego położenia, gdyż przedtem, jak i dzisiaj ma prawo i będzie z pewnością przyjmowało raty w rublach.

Po dr. Steczkowskim w tej samej sprawie zabierali jeszcze głos w

dłuższych wywodach pp. Korwin-Szymanowski, Sekutowicz i wiceminister, p. Wieniawski. Ostatecznie w sprawie waluty przeszedł wniosek następujący:

1. Rada Stanu, stojąc na straży praw i prerogatyw, wypływających z punktu 2-go art. 2 patentu z dn. 12 września, uważa, że dziedzina rozporządzeń walutowych nie jest wyłączona z jej opiniodawczej kompetencyi, oraz stwierdza, że rozporządzenie z dn. 29 czerwca r. b. nie powinno było być wydane bez uprzedniego wysłuchania Rady Stanu.

2. Rada Stanu wzywa Rząd, by w sprawie walutowej, zgodnie z p. 2. art. II. patentu z dn. 12 września r. 1917 w jaknajszybszym czasie przedstawił Radzie Stanu projekt przepisów uzupełniających, dążących przedewszystkiem do usunięcia szeregu niepożądanych konsekwencyi, jakie rozporządzenie ostatnie wytworzyło, a następnie, aby Rząd przedstawił w odpowiedniej chwili projekt prawa walutowego, obejmującego całość Królestwa Polskiego.

Z innych spraw gospodarczych poszczególni posłowie interpelowali:

1. w sprawie ochrony lasów w Król. Polskiem, niszczonych przez władze okupacyjne,

2. w sprawie dóbr donacyjnych,

3. w sprawie przekazania Rządowi Polskiemu całego działu robót komunikacyjnych i melioracyjnych w kraju,

4. w sprawie odbudowy zniszczonych przez wypadki wojenne części kraju,

5. w sprawie wypłaty należności za rekwizycye,

6. w sprawie natychmiastowego zapobieżenia spekulacyjnemu handlowi ziemią,

7. w sprawie uruchomienia przemysłu.

W sprawie dóbr donacyjnych na interpelacyę p. Fudakowskiego, oświadczył p. minister Dzierzbicki, iż głęboko uświadamia sobie jej doniosłość i niebawem Radzie Stanu będzie przedłożony projekt, przewidujący nałożenie sekwestru na dobra donacyjne t. j. zabronienie do czasu zdecydowania ostatecznego tej sprawy zarówno sprzedaży lasu, jak i wypuszczenia w dzierżawę długoletnią i sprzedaży częściowej lub całkowitej, a to w obawie, że może być dawane pozwolenie sprzedaży bez wiedzy i poza wiedzą Rządu Polskiego.

Jednocześnie p. minister zaznaczył, „że sprawa ta o tyle będzie mogła być wniesiona, o ile zdołamy uzyskać zgodę władz okupacyjnych“.

Powiedzenie znamienne i dosadnie charakteryzujące stan rzeczy w Polsce Niepodległej.

W sprawie dewastacyi i rekwizycyi lasów dowiedzieliśmy się, że Minist. Rolnictwa w tej sprawie kilkakrotnie interweniowało u władz okupacyjnych, lecz bezskutecznie. Nadto Minist. Rolnictwa wystąpiło do władz okupacyjnych o przekazanie mu władzy wykonywania prawa ochrony lasów.

W sprawie uruchomienia przemysłu p. Andrzej Wierzbicki, dyrektor Towarzystwa Przemysłowców w Król. Polskiem, zgłosił wniosek następującej treści:

Zważywszy:

1. że przemysł w Królestwie Polskiem był podstawowym czynnikiem rozwoju gospodarczego kraju, przeciwdziałał emigracyi ludności, decydował o czynnym bilansie handlowym i stanowił jedno z najpoważniejszych źródeł dochodów skarbowych;

2. że przemysł Królestwa Polskiego po za nielicznymi jego oddziałami, pracującymi przeważnie pod kontrolą i na dobro władz okupacyjnych, został unieruchomiony i zrujnowany;

3. że zabieranie przez władze okupacyjne w tych działach przemysłu, które są jeszcze czynne znacznych części produkcyi po cenach niższych od kosztów własnych prowadzi do nadmiernego wzrostu cen na wolnym rynku i obarcza tym ciężarem szerokie warstwy ludności.

4. że zastój przemysłu doprowadza kraj do nędzy i wyludnienia, obciąża niepomiernie budżety miejskie w dziale dobroczynności, wykoleja pozbawione pracy masy robotnicze, skazując je na nędzę i emigracye.

5. że indywidualne i zbiorowe wysiłki przemysłowców pomimo niegasnącej energii przedsiębiorczej nie odniosły dotąd skutku i nie mogą odnieść go bez pomocy państwowej;

Rada Stanu zechce uchwalić wniosek treści następującej:

Rada Stanu wzywa rząd do podjęcia niezwłocznie energicznych kroków celem uzyskania zasadniczych warunków do uruchomienia przemysłu.

Warunkami tymi są:

1. Pozostawienie w kraju przez władze okupacyjne tych resztek, surowców i instalacyi, które dotychczas ocalały, zwolnienie ich od sekwestru i zaprzestanie w tej dziedzinie rekwizycyi, wywłaszczeń, konfiskat i zakupów przymusowych.

2. Wypłata przez władze okupacyjne odszkodowań za dokonane wywłaszczenia po cenach odpowiadających istotnej wartości wywłaszczonych przedmiotów.

3. Umożliwienie skompletowania instalacyi fabrycznych i zaopatrzenia się w niezbędne surowce i materyały pomocnicze przez przywrócenie wymiany handlowej między obu okupacyami Królestwa Polskiego oraz zorganizowanie stosunków handlowych pomiędzy Król. Pol. a mocarstwami centralnemi, Rosyą, Ukrainą i innymi państwami neutralnemi.

4. Zorganizowanie przez Rząd pomocy kredytowej na odbudowę i uruchomienie zakładów przemysłowych.

5. Zorganizowanie przez rząd przy udziale instytucyi społeczno-gospodarczych i organizacyi handlowych kontyngentowania i repartycyi instalacyi, surowców i artykułów technicznych.

Na specyalną uwagę zasługuje jeszcze zapytanie p. H. Pułaskiego i tow. „czy przedsięwzięte zostały i jakie zamierzenia w sprawie odbudowy zniszczonych wsi i miast".

Na zapytanie to odpowiedział wiceminister, p. Wieniawski, iż „rząd uważa za pierwszy krok w sprawie odbudowy kraju powołanie do życia wojennej kasy kredytowej — zadaniem jej ma być udzielenie nizko-procentowych kredytów dla zniszczonych warsztatów pracy. Projekt ustawy przygotowany już przed kilku miesiącami, upoważniający ministeryum skarbu do powołania do życia tej instytucyi, był przed-

miotem pertraktacyi z władzami okupacyjnemi, które to pertraktacye jeszcze nie zupełnie dobiegły do końca, nie mniej jednak już w najważniejszych punktach są wyrównane. Udało się również zapewnić niezbędne dla tej instytucyi „środki finansowe“.

Z krótkiego tego zarysu działalności Rady Stanu w pierwszym miesiącu jej istnienia, widać, iż przedmiotem dotychczasowych obrad były głównie wnioski i interpelacye, właściwa natomiast praca ustawodawcza w plenum posiedzeń jeszcze nie została zapoczątkowana. Może też i słusznie odkłada się ją na czasy późniejsze. Nim bowiem praca ustawodawcza znajdzie właściwy swój wyraz w Radzie Stanu, kraj musi wprzód mieć zapewnioną możność swobodnego rozwijania się i tworzenia trwałych podwalin dla niepodległego bytu. W tym kierunku Rada Stanu wytęża chwilowo całą swą energię i wyzyskuje swój autorytet, ufna, iż naród odpowiednio oceni i poprze te jej wysiłki.

Leon Pączewski (Warszawa).

Pierwszy zjazd kupców polskich w Warszawie.

W doniosłej chwili, bo w chwili odradzania się państwowości polskiej, zgromadziło się d. 15 i 16 września w sali Tow. Hygienicznego w Warszawie kupiectwo polskie, by zamanifestować swą wolę do współpracy, by objawić chęć współdziałania przy tworzeniu podwalin pod gmach Polski Niepodległej. Zjechali się gromadnie kupcy polscy ze wszystkich prawie większych i mniejszych miast Królestwa, wszyscy ożywieni jaknajlepszemi chęciami, wszyscy zapatrzeni w przyszłość Polski silnej i niezależnej pod względem politycznym i gospodarczym. We wszystkich przemówieniach, jakie słyszeliśmy w sali Tow. Hygienicznego na plan pierwszy wysuwano sprawy unarodowienia handlu krajowego i starano się wskazać na środki, prowadzące do tego celu. Niektórym mowcom możnaby zarzucić, iż za bardzo operowali ogólnikami, nie umiejąc natrafić na grunt praktyczny, naogół jednak zjazd dał dowód głębokiego uświadomienia sobie przez nasze kupiectwo potrzeby unarodowienia handlu krajowego, zrozumienia zadań, jakie je czekają w okresie gospodarstwa przejściowego, wreszcie napełnił nas wiarą, iż kupiectwo nasze zdobędzie się na mocny opór przed zakusami obcych żywiołów i z walki, jaką będzie zmuszone stoczyć, wyjdzie zwycięsko.

Zjazd został zorganizowany przez Stow. kupców polskich w Warszawie, istniejące już w Królestwie 11 lat i zgromadził obok przedstawicieli handlu polskiego również przedstawicieli przemysłu, rolnictwa, techniki, rzemiosł i władz polskich. Był obecny także delegat Rady ekonomiczno-przemysłowej w Rosyi, pragnącej reprezentować i bronić interesów ekonomicznych Polski w Rosyi. Na zjazd mieli przyjechać delegaci z Krakowa, lecz z przyczyn od siebie niezależnych przybyć nie mogli. Pierwszy wygłosił referat p. Bogusław Herse. Mówił o konieczności roztoczenia opieki nad handlem przez państwo, o współdziałaniu władz polskich przy realizowaniu zamierzeń kupiectwa, mających na celu rozwój handlu polskiego, dalej mówił o potrzebie utrzymania przez pracodawców dobrych stosunków z pracownikami, o popieraniu i ochronie wytwórczości rodzimej i w konkluzyi zgłosił wniosek następujący:

„Uczestnicy pierwszego zjazdu Stowarz. kupców polskich ufają, iż w pierwszem polskiem ministeryum przemysłu i handlu przemysł polski znajdzie obrońcę zagrożonego bytu i rzecznika swych uzasadnionych praw“. —

„Postawieni w warunkach, dających możność pracy, choćby najtwardszej, kupcy polscy spełnią wobec wolnego państwa własnego zadanie swe sumiennie i z oddaniem“.

Przemówienie p. Hersego uzupełniali pp. Piętowski i dr. Konrad Ilski. Pierwszy mówił o potrzebie starania się o dobro klas pracujących i postawił wniosek utworzenia komisyi mieszanej z przedstawicieli stow. kupców polskich, Tow. Przemysłowców Król. Polskiego i Rady stow. pracowników, celem gruntownego zbadania sprawy położenia pracowników handlowych. Dr. Konrad Ilski poruszył kwestyę spekulacyi, będącej coraz okropniejszą u nas plagą i zaproponował zjazdowi rezolucyę, przyjętą przez zebranych gromkiemi oklaskami, w której powiedziano, iż zjazd potępiając spekulacyę, jako zjawisko nie mające nic wspólnego z normalnym handlem, wzywa kupiectwo do walki ze spekulacyą wszelkiemi środkami, jakie znajdują się w naszej dyspozycyi“. Pp. F. Jędrzejowski i F. Mazurkiewicz wygłosili bardzo doniosły referat, w którym został przedstawiony projekt utworzenia Banku kupiectwa Polskiego. Prelegenci twierdzili, iż istniejące już w Królestwie banki przeważnie obsługują przemysł i rolnictwo, na co wskazują już same ich nazwy, celem zaś unarodowienia handlu polskiego należy stworzyć taką instytucyę bankową, którąby dostarczała kredytu wyłącznie na potrzeby handlu. Wywodom tym przeciwstawił się dyr. St. Karpiński, utrzymując, iż projektowany bank powinien obejmować również przemysł, rolnictwo i rzemiosła. Ostatecznie przyjęto wniosek następujący:

Ze względu na obecny stan finansowy kupiectwa i z uwagi na konieczność przyjścia z pomocą nowopowstającym ogniskom handlu, wobec braku instytucyi kredytowej, która uwzględniała by wyłącznie potrzeby handlu, Zjazd Stowarzyszenia Kupców Polskich uchwala zorganizować Bank Kupiectwa Polskiego.

Statut projektowanego Banku przewiduje: a) udzielanie pożyczek terminowych lub w postaci rachunku bieżącego na zastaw papierów procentowych oraz na konosamenty, świadectwa składów towarowych i elewatorów, kwity kantorów transportowych, kwity dróg żelaznych i wodnych jakoteż na zastaw samych towarów, niepodlegających łatwemu zepsuciu, najwyżej w stosunku 2/3 wartości z tem zastrzeżeniem, aby towary te były ubezpieczone na sumę przynajmniej o 10% wyższą od pożyczki i na czas przynajmniej o jeden miesiąc dłuższy od terminu zastawu, przyczem polisy mają być przechowane w Banku,
b) udzielanie pożyczek na weksle z jednym podpisem, z terminem płatności nie dłuższym nad trzy miesiące, zabezpieczone należnościami książkowemi wystawcy od osób trzecich,
c) dyskonto i redyskonto weksli krajowych i zagranicznych, tudzież wszelkich innych zobowiązań, wynikających z obrotu handlowego z terminem płatności nie dłuższym nad sześć miesięcy,
d) odbiór należności wekslowych i innych z polecenia osób trzecich,

e) sprzedaż towarów z polecenia kupców i na ich rachunek (komis),
f) kupno i sprzedaż na rachunek osób trzecich lub własny papierów procentowych, hipotecznych i komunalnych oraz akcyi i obligacyi handlowo przemysłowych,
g) wydawanie przekazów i akredytyw na wszystkie miejscowości, w których znajdują się korespondenci Banku,
h) przyjmowanie na oprocentowanie wkładów zarówno terminowych jak bezterminowych oraz otwieranie rachunków czekowych,
i) przyjmowanie na przechowanie papierów procentowych i innych wartości,
j) zastawianie w innych instytucyach kredytowych papierów procentowych, zarówno własnych, jakoteż przyjętych przez Bank w zastaw od osób trzecich za zgodą tych ostatnich i na sumę nie wyższą od udzielonej na te papiery pożyczki,
k) otwieranie sposobem komisowym zapisów na pożyczki państwowe, kolejowe i komunalne oraz na akcye i obligacye handlowo przemysłowe,
l) pośredniczenie przy realizacyi należności od skarbu lub instytucyi i osób trzecich prywatnych, zarówno w kraju jak i zagranicą,
m) przeprowadzanie likwidacyi przedsiębiorstw handlowych,
n) udzielanie gwarancyi i kaucyi bankowych w celu otrzymywania przedstawicielstw handlowych i przemysłowych.

Kapitał zakładowy Banku ustanawia się w sumie pięciu milionów marek, złożonej z 10.000 akcyi imiennych po 500 marek każda. Wszystkie akcye rozbierają założyciele i zaproszeni przez nich akcyonaryusze. (W czasie toczących się obrad wielu uczestników zapisało się na listę akcyonaryuszy). Kapitał zakładowy może być w przyszłości powiększony drogą nowej emisyi akcyi, lecz tylko na mocy uchwały Ogólnego Zebrania akcyonaryuszów, zatwierdzonego przez ministra skarbu. Kierownictwo Banku powierza się Zarządowi i Radzie. Rada składa się z 15 członków i 5 kandydatów, wybieranych przez Ogólne Zebranie z liczby akcyonaryuszów, posiadających na swoje nazwisko conajmniej 10 akcyi. Zarząd Banku składa się z 3-ch członków wybieranych przez Ogólne Zebranie z osób, przedstawionych przez Radę, przyczem każdy członek Zarządu obowiązany jest mieć conajmniej 20 akcyi, które przechowuje się w Banku. Dla oceny weksli i towarów. Rada na wniosek Zarządu może zorganizować Komitet Kredytowy z osób nie należących do władz Banku. Ogólne zebrania akcyonaryuszy bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Wszyscy akcyonaryusze Banku mogą uczestniczyć w Ogólnem Zebraniu, lecz prawo głosu przysługuje tylko temu, kto posiada conajmniej 5 akcyi; każde następne 10 akcyi dają prawo jeszcze jednego głosu.

Do zakresu niezbędnych czynności Ogólnego Zebrania należy:
a) wybór członków Zarządu, Rady oraz Komisyi Rewizyjnej,
b) ostateczne zatwierdzenie sprawozdań rocznych z działalności Zarządu, bilansu, podziału zysków i budżetu wydatków,
c) uchwały o zwiększeniu lub zmniejszeniu kapitału zakładowego,
d) uchwały o zmianie i uzupełnieniu ustawy,
e) uchwały dotyczące otwierania nowych oddziałów,

f) zatwierdzenie umowy z Dyrektorem Zarządzającym Banku, oraz określenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Rady,
g) postanowienie o zwinięciu Banku,
h) przedterminowe usuwanie członków Zarządu i Rady Nadzorczej.

Z czystego rocznego zysku, wyprowadzonego po potrąceniu wszystkich rozchodów i strat, odlicza się przedewszystkiem 10% na kapitał zapasowy oraz 10% na amortyzacyę inwentarza i kosztów organizacyjnych. Reszta czystego zysku, jeżeli nie przenosi 6% od kapitału zakładowego obraca się całkowicie na dywidendę dla akcyonaryuszów. Jeżeli zaś reszta przewyższa 6% to z przewyżki wyznacza się 50% na dodatkową dywidendę, 10% dla Zarządu, 10% dla Rady, 10% dla pracowników Banku, pozostałe zaś 20% pozostawia się do uznania Ogólnego Zebrania. Uchwaloną dywidendę od akcyi wypłaca się po uprzednim ogłoszeniu za okazaniem kuponów. Dywidenda nieotrzymana w ciągu łat 10-ciu od oznaczonego terminu, przechodzi na własność Banku. Kapitał zapasowy tworzy się tak długo, dopóki nie dosięgnie połowy kapitału zakładowego. Kapitał zapasowy winien być lokowany w polskich papierach procentowych, komunalnych, państwowych i hipotecznych. Kapitał zapasowy służy jedynie do pokrycia strat Banku, w razie gdyby straty te nie mogły być pokryte z czystych zysków jednego roku.

W referacie „o stratach wojennych" p. mec. K. Olszowski stwierdził, iż według danych dotychczas zebranych, straty wojenne wynoszą: w dziedzinie własności rolnej 374 miliony rubli w złocie (cyfra ta nie obejmuje strat w lasach państwowych polskich, w lasach prywatnych oraz strat z tytułu administracyi przymusowej zarządzonej odnośnie do 663 objektów majątkowych), w dziedzinie własności miejskiej, handlu i rzemiosł 78 milionów rubli w złocie, natomiast w dziedzinie przemysłu straty trwają ciągle w postaci wywłaszczania maszyn, pasów, surowców, fabrykatów i półfabrykatów i jeszcze w całości oszacowane nie są, przekroczą jednak niewątpliwie pół miliarda rubli w złocie. W myśl istniejących traktatów, sprawa indemnizacyi strat wojennych może być załatwioną wyłącznie tylko w drodze interwencyi Państwa Polskiego do innych rządów. Wytaczanie sprawy sądowej przeciwko obcym państwom jest absolutnie wyłączone. Zasada ta szybko zrozumiana została przez nasze społeczeństwo, które gromadnie pospieszyło z zarejestrowaniem swoich strat, zwłaszcza rolnicy wszystkich stanów wykazali wielkie zrozumienie rzeczy. Najsłabiej zareagowali przemysłowcy.

Oczekiwać należy, że w dziedzinie ideowej jednym z wyników wojny obecnej będzie bezwzględne uszanowanie umów międzynarodowych i że wskutek tego postanowienia Konwencyi Haskiej w całej rozległości będą wykonane. Na mocy traktatu brzeskiego z dn. 3 marca b. r. Królestwo Polskie zwolnione zostało od udziału w długu państwowym rosyjskim. Miano przytem na względzie przerzucenie na nasz kraj pewnej kwoty z długów wojennych Austryi i Niemiec. Niemniej jednak należy się liczyć z ewentualnością, że wypadnie nam wziąć udział w pokryciu części długu państwowego Rosyi. Zachodzą przytem dwa zasadnicze pytania, według jakiego klucza część ta ma być obliczona, czy według proporcyi powierzchni Królestwa do Rosyi, czy według pro-

porcyi ludności, czy według proporcyi dochodów państwowych, osiąganych z Królestwa w stosunku do Cesarstwa. Pozatem pytanie drugie: w jakiej dacie obliczać należy tutaj dług rosyjski, czy w dniu 1 stycznia 1914 r., czy w lipcu 1915 r., t. j. w dacie ewakuacyi, czy 30 marca 1917 r., t. j. w dacie ogłoszenia przez Rząd Tymczasowy Rosyjski niepodległości Polski, czy w dacie 3 marca 1918 r., t. j. w dacie traktatu brzeskiego, czy wreszcie na dniu 18 marca tegoż roku, t. j. w dacie ratyfikacyi traktatu. Pytania powyższe są nieskończenie ważne. W każdym razie stwierdzić należy jako fakt, że straty wojenne wyrządzone nam przez wojska rosyjskie ulegną potrąceniu z owej części długu państwowego, jaka na kraj nasz przypadnie, poczem straty te będą bezpośrednio indemnizowane przez skarb Królestwa na rzecz poszkodowanych. Co się tyczy strat wyrządzonych przez wojska niemieckie i austryackie, to przyszły traktat polityczny ustali sprawę ich indemnizacyi.

O „Likwidacyi zobowiązań przedwojennych na drodze organizacyjnej“ mówił dr. Henryk Strasburger. W rzeczowym swym referacie mówca położył nacisk na konieczność zlikwidowania nieuregulowanych dotychczas zobowiązań kupieckich przedwojennych i zaproponował, aby tego rodzaju sprawy były załatwiane na drodze polubownej, przy należytym uwzględnieniu położenia płatniczego dłużnika i wierzyciela. Krótka dyskusya, jaka wywiązała się z powodu referatu dr. Strasburgera, poprzedziła uchwalenie wniosku następującego:

Wobec konieczności zlikwidowania nieuregulowanych dotychczas zobowiązań kupieckich przedwojennych, Zjazd Stowarzyszenia Kupców Polskich wyraża życzenie, aby wszelkie wynikające z powyższego tytułu sprawy były załatwiane na drodze polubownej, uwzględniającej należycie położenie płatnicze dłużnika i wierzyciela. Zjazd zaleca jako organizacyę najbardziej wskazaną do załatwiania tego rodzaju sporów Komisyę Pojednawczo-Informacyjną, utworzoną przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich przy udziale Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego, Towarzystwa Przemysłowców Budowlanych, Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcian, Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców st. m. Warszawy i Warszawskiego Komitetu Giełdowego, której zadaniem jest w pierwszym rzędzie likwidacya zobowiązań przedwojennych na drodze polubownej. Jednocześnie Zjazd wyraża życzenie, aby tego rodzaju instytucye pojednawcze powstały w większych ośrodkach handlu na prowincyi przy współudziale organizacyi miejscowych społecznych i zawodowych.

W dalszym ciągu mec. Stefan Choromański referował na temat „Podatków i sytuacyi kupiectwa“ i dał inicyatywę do uchwalenia rezolucyi, w której wyrażone są dezyderaty tej treści:

Zważywszy, że przedwojenne ustawy skarbowe, nie odzwierciadlając w sobie współczesnych prądów społecznych, nie mają sił do dalszego trwania w epoce powojennej, Zjazd Stowarzyszenia Kupców Polskich uznaje konieczność reform w dziedzinie skarbowości państwowej i komunalnej.

Zjazd daje wyraz przekonaniu, że nasze prawodawstwo skarbowe będzie oparte na społecznie uzasadnionych podstawach i ożywione du-

chem dbałości o dobrobyt kraju oraz intencyą słusznych ustępstw na rzecz interesów demokratycznych. Zjazd oświadcza się za wprowadzeniem państwowego podatku dochodowego i potępia wszelką myśl oparcia finansów państwa na monopolu wódczanym.

Zjazd oświadcza się przeciwko fiskalnym monopolom handlowym, zarówno państwowym jak komunalnym, uznając je za społecznie i ekonomicznie zgubne, oraz stwierdza, że idea monopolów handlowych jest negacyą znaczenia handlu, jako czynnika dobrobytu narodowego. Bardzo aktualną sprawę poruszył w swym referacie p. Jerzy Loth, mówiąc o izbach handlowych i, w zasadzie uważając utworzenie izb handlowych w Polsce za rzecz konieczną, uznał, iż ta decyzya w sprawie ustawy dla izb winna być odroczoną do czasu powołania sejmu, gdyż obecna pora ku temu jest nieodpowiednią *). Pierwszy dzień obrad został zakończony przemówieniem p. Stanisława Mitraszewskiego o „Kasie pomocy dla kupców, członków Stow. Kupców Polskich", który zaproponował, ażeby Rada Stowarzyszenia wyłoniła Komisyę, składającą się z 7 osób z udziałem przedstawicieli Oddziałów prowincyonalnych dla opracowania wskazań co do dalszej działalności Kasy, potrzebnych zmian w regulaminie i jego uzupełnień, dotyczących Oddziałów prowincyonalnych Kasy, jakoteż określający wzajemny stosunek tych Oddziałów do Kasy. Najwięcej zainteresowania obudziły referaty, wygłoszone w drugim dniu obrad, które rozpoczęły się przemówieniem p. Olszowskiego o „Związku obrony wierzytelności polskich". Referent stwierdził, iż z tytułu wieloletnich stosunków przepada obywatelom polskim cały szereg należności bądź od Państwa Rosyjskiego, bądź od prywatnych debitorów rosyjskich. Wierzytelności te rozdzielić należy naogół na dwie grupy:

Grupa I-sza: należą tutaj wierzytelności przypadające nam od państwa rosyjskiego, a więc:

a) wszelkie rosyjskie papiery państwowe i przez państwo gwarantowane, listy zastawne szlacheckiego banku oraz banku włościańskiego,
b) straty wojenne przez władze rosyjskie wyrządzone,
c) należności za rekwizycye,
d) fundusze wywiezione przez władze rosyjskie podczas ewakuacyi, należące do miast, gmin, wzajemnego ubezpieczenia od ognia, instytucyi dobroczynnych, towarzystw kredytowych, instytucyi bankowych, przemysłowych, handlowych, gminnych kas oszczędności,
e) wkłady w państwowych kasach oszczędności,
f) wszelkie kaucye, depozyty sądowe, należności za grunta nabyte przez bank włościański, należności z tytułu kontraktów za dostawy, zaległe pensye, zaległe emerytury etc., etc.

Grupa II-ga: wierzytelności przypadające naszym obywatelom z tytułu stosunków cywilnych i handlowych z debitorami rosyjskimi, a więc z tytułu weksli, przekazów, czeków, rachunków i t. p.

Obrona należności, należących do grupy 1-szej, należy wyłącznie do władzy państwowej, ingerencya osób prywatnych będzie tu naogół

*) Referat p. Lotha będzie w całości wydrukowany w jednym z najbliższych zeszytów „Odbudowy Kraju".

bezowocną. Rząd Polski przy zawieraniu traktatów z Rosyą lub też z państwami, jakie na jej terenie powstaną, będzie musiał zawarować warunki niezbędne dla pomyślnej realizacyi wierzytelności. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa należności cywilnych i handlowych. Tutaj tylko inicyatywa prywatna dać może pożądany wynik. Zachodzi konieczność rozwinięcia zbiorowej akcyi z udziałem szerokich sfer naszego przemysłu i handlu w celu obrony tych należności. Wobec olbrzymich zmian ekonomicznych, jakie zajdą w Rosyi po wojnie obecnej, pojedyńczy człowiek nie będzie naogół w stanie praw swoich skutecznie bronić.

Wobec tego zachodzi konieczność, aby nasze sfery przemysłowe i handlowe powołały do życia „Związek obrony wierzytelności polskich", którego celem będzie:

1) obrony wszelkich wierzytelności handlowych i cywilnych, przypadających naszym wierzycielom od debitorów rosyjskich i osłonięcie pojedyńczego człowieka od konieczności działania w tej dziedzinie na własną rękę,
2) pomoc przy realizacyi należności,
3) udzielanie porad prawnych i informacyi,
4) zastępstwo w sądach, konkursach wobec władz,
5) inkasowanie należności dobrowolnie wpłacanych,
6) współdziałanie z rządem polskim w dziedzinie obrony wierzytelności przy zawieraniu traktatów politycznych i handlowych.

Powołanie do życia całej sieci agentur będzie pierwszym zadaniem Związku. Na Ukrainie już obecnie agentury takie można powoli ustanawiać. Związek działać winien w ten sposób, aby rynek rosyjski nadal utrzymany został w naszym ręku , stąd konieczność działania oględnego, unikania sądu, a przeciwnie kończenia spraw polubownie. Dla nadania sprawie największego autorytetu, Związek Obrony Wierzytelności Polskich winien powstać z inicyatywy i z łona naszych najpoważniejszych organizacyi społecznych z dziedziny przemysłu i handlu. Przemówienie swoje p. Olszowski zakończył wnioskiem o zorganizowaniu związku, który to wniosek wielkimi oklasami przyjęty został. Przyjęto wniosek następujący:

Zważywszy, że należyta obrona wierzytelności cywilnych i handlowych, przypadających obywatelom Państwa Polskiego, tylko w drodze akcyi ogólno-krajowej, z powodzeniem przeprowadzona być może:

że należy osłonić pojedyńczego człowieka od konieczności działania na własną rękę;

że dla nadania akcyi należytej powagi, winna być ona ujęta w ręce przez najpoważniejsze nasze organizacye społeczne w dziedzinie przemysłu i handlu

z tych względów Zjazd Stowarzyszenia Kupców Polskich uchwala powołać do życia Związek Obrony Wierzytelności Polskich.

Najgorętsze oklaski zbierał p. Andrzej Wierzbicki, który w głębokiem i w piękną formę językową ujętem przemówieniu na temat „Stosunku kupiectwa polskiego do przemysłu krajowego" wskazał na wielkie znaczenie handlu, zaznaczył, iż handel może obudzić wy-

twórczość krajową i przedewszystkiem stać się ostoją silnego państwa. Handel, który nie utożsamił się z interesem państwa i narodu, może stać się siłą destrukcyjną i działać na jego szkodę (będąc na usługach elementów obcych i odnoszących się do interesów kraju obojętnie, a nawet wrogo). Handel u siebie muszą Polacy ująć w swoje własne ręce i przeciwdziałać, aby w kraju nie miał prawa obywatelstwa handel obcy pod maską polskich agentów. Wychodząc z założenia, iż potęga narodów rozwinąć się może jedynie na niezależności gospodarczej, referent żąda jej w całej rozciągłości również i dla Polski. Handel może przyczynić się u nas do unarodowienia przemysłu, odwrotnie zaś, przemysł może popierać i wiele zdziałać dla rozwoju handlu krajowego. Trzeba przedewszystkiem propagować hasło — kupuj tylko wytwory własne! Chcąc, aby wytwory własne mogły być kupowane, trzeba je mieć. Dlatego też obok hasła, rzuconego w tłumy, należy powołać do życia przemysł, który wytwarzałby towary równie dobre, jak i towary zagraniczne. Dla ochrony przemysłu krajowego trzeba stworzyć ustawodawstwo ochronne. Przemysł będzie otrzymywał od kupiectwa wskazówki co do potrzeb ludności, natomiost handel będzie stawiał przemysłowi żądania co do kierunku, w jakim przemysł krajowy winien się rozwijać. Dyr. Wierzbicki podniósł jeszcze potrzebę stworzenia w fabrykach kontroli zakupów i przemówienie swe, które spotkało się w kilku miejscach z gorącym aplauzem ze strony słuchaczów, zakończył wnioskiem następującym:

Uznając, że najważniejszym zadaniem handlu jest współdziałanie wytwórczości narodowej, która w Polsce wskutek wojny poniosła nieobliczalne straty, — Zjazd Stowarzyszenia Kupców Polskich wzywa ogół kupiectwa polskiego do konsekwentnego popierania wyrobów przemysłu krajowego i rolnictwa, przemysłowców zaś do wytrwałego współdziałania rozwojowi kupiectwa polskiego, w szczególności przez zorganizowane zwalczanie przy zakupach na potrzeby przemysłu niesumiennej konkurencyi.

Urzeczywistnienie tych zadań oraz rozwiązanie zagadnień, dotyczących współpracy kupiectwa przy odbudowie przemysłu, Zjazd przekazuje Stowarzyszeniu Kupców Polskich do przeprowadzenia w porozumieniu z Towarzystwem Przemysłowców Królestwa Polskiego. W związku z referatem dyr. Wierzbickiego wywiązała się ożywiona dyskusya, a między innemi dr. Konrad Ilski wystąpił z wnioskiem tej treści:

„Wychodząc z założenia, że rekwizycye towarów muszą być uzasadnione istotną bezpośrednią potrzebą wojenną i w żadnym wypadku nie powinny posiadać charakteru pogwałcenia prawa własności — pierwszy zjazd kupców polskich zwraca się do rządu polskiego z prośbą o zastosowanie środków zabezpieczających polskiemu kupiectwu spokojną pracę i pewność, że posiadane przez niego towary nie będą rekwirowane, a poprzednio zabrane przez władze okupacyjne i niezapłacone winny uledz zwrotowi".

Na uwagę zasługuje również wniosek p. Stefana Jabłkowskiego, który brzmi:

„Zważywszy, że przemysł i handel polski po wojnie winien zachować

swe dotychczasowe rynki zbytu — 1) winien on zatem zająć stanowisko pośrednika w wymianie towarów pomiędzy wschodem a zachodem Europy, którego ośrodkiem jest ze względu na swe położenie geograficzne — Warszawa; 2) że dzisiejsze jarmarki międzynarodowe na wzór Lipska, Londynu i Wrocławia, zastępując w zupełności zbyt kosztowne wystawy, spełniają ich rolę i dają bardziej ciągły obraz systematycznego rozwoju wytwórczości krajowej, zarówno wobec nabywców miejscowych, jak i obcych —

Zjazd poleca radzie Stowarzyszenia wyłonienie komisyi specyalnej z grona stowarzyszeń zainteresowanych w celu poczynienia prac, koniecznych do niezwłocznego utworzenia „Tow. akcyjnego jarmark warszawski" z siedzibą w Warszawie".

Bardziej doniosły referat wygłosił dr. Fr. Doleżal, proponując utworzenie na wzór projektowanych przez Jerzego Bernharda „Einkaufsgesellschaften" (Patrz jego „Uebergangswirtschaft") założenie u nas już obecnie towarzystw zakupowych. Oto wniosek referenta, zaaprobowany przez zjazd:

Wobec wzmagającego się braku towarów oraz niewątpliwie ujemnego bilansu płatniczego Państwa Polskiego w okresie powojennym i wynikającej z tego tytułu konieczności kontroli państwowej nad przywozem i wywozem zagranicznym, Zjazd Stowarzyszenia Kupców Polskich uważa za niezbędne tworzenie już obecnie towarzystw zakupowych przez kupców polskich przekazując inicyatywę w tej sprawie Sekcyom zawodowym przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich.

Dr. Aleksander Szczepański wygłosił referat p. t. „Traktaty handlowe a potrzeby kupiectwa" i w treściwem swem przemówieniu wypowiedział cały szereg myśli pierwszorzędnej wagi. Między innemi mówca wskazał na korzyści dla Królestwa, jakie wynikłyby z połączenia jego z Galicyą (łatwe i tanie zaopatrywanie się w surowce: ropa naftowa, węgiel, sól i t. p.) i przystąpił do omówienia postulatów, jakie handel polski winien stawiać traktatom handlowym. W dziedzinie rolnictwa referent jest zwolennikiem swobodnego handlu na wschód i zachód z zabezpieczeniem przemysłu rolniczego przed konkurencyą, w dziedzinie przemysłu podnosi potrzeby obwarowania go w kraju cłami ochronnemi, uważając zawieranie unii celnych dla nas za niewskazane, wreszcie w dziedzinie handlu wskazuje na wielką u nas przyszłość handlu tranzytowego i twierdzi, iż należy go odpowiednio zabezpieczyć. Jednym z najważniejszych warunków należytego rozwoju u nas handlu jest utrzymanie polskiej suwerenności gospodarczej w polityce komunikacyjnej. Obok dobrej sieci kolejowej, będziemy musieli stworzyć własny system dróg wodnych. W zakończeniu swego referatu dr. Szczepański podkreślił, iż interesy kupiectwa wtedy tylko będą należycie zabezpieczone, o ile zdołamy stworzyć własną politykę gospodarczą: Wobec konieczności uwzględnienia przy układach międzynarodowych interesów gospodarczych kraju w ich całokształcie, a więc z włączeniem potrzeb handlu, Zjazd Stowarzyszenia Kupców Polskich podkreśla konieczność udziału w pracach przygotowawczych przedstawicieli zawodowych organizacyi kupieckich.

Ostatni mówcy pp. dr. T. Dymowski („Związki rabatowe kupieckie“) i dyr. B. Miklaszewski („Szkolnictwo zawodowe kupieckie“) wystąpili z wnioskami następującemi:

Wniosek do referatu p. T. Dymowskiego:

Wobec oczywistych korzyści, jakie związki rabatowe krajów Zachodniej Europy zapewniają kupcom — detalistom, stworzenie podobnej organizacyi na naszym terenie uważać należy za czynnik dodatni dla rozwoju kupiectwa naszego. Dlatego też usiłowania powstałego już Zrzeszenia Polskich Kupców Detalistów, udzielających kupującym ustępstwa, spotkać się winno z poparciem kupców polskich.

Wniosek do referatu p. B. Miklaszewskiego:

Zważywszy na konieczność spotęgowania wykształcenia zawodowego kupieckiego, Zjazd zwraca się z wezwaniem do ogółu kupiectwa oraz Oddziałów Stowarzyszenia Kupców Polskich i organizacyi kupieckich, aby ułatwiając młodzieży odbycie praktyki, roztoczyły swą opiekę nad istniejącemi uczelniami zawodowemi i w odpowiednich warunkach podjęły inicyatywę w kierunku tworzenia szkół handlowych, zwłaszcza typu elementarnego i dokształcającego. Nadto zjazd polecił Radzie Stow. Kupców stworzenie organizacyi, która miałaby na celu zwoływanie corocznie na jesieni ogólno-krajowych zjazdów kupieckich, które w Warszawie powinny mieć stałą reprezentacyę.

Zamykając zjazd, przewodniczący wyraził nadzieję, iż w roku przyszłym zawitają do Warszawy również delegaci z Galicyi i Poznańskiego.

Leon Pączewski (Warszawa).

Biuro Pracy Społecznej w Warszawie *).

Biuro Pracy społecznej w Warszawie zostało powołane do życia przez Towarzystwo Popierania Pracy Społecznej, powstałe w r. 1907 w celu badania spraw i potrzeb społecznych, kulturalnych i ekonomicznych. Zadania instytucyi tej określił statut w sposób następujący: „Tow. Popierania Pracy Społecznej zawiązuje się celem popierania prac i instytucyi pożytku publicznego w dziedzinie ekonomicznej i społecznej, za pomocą naukowych badań i technicznego opracowywania materyałów, ustaw, projektów, danych statystycznych, jak również dla wspólnych obrad nad aktualnemi ekonomicznemi i społecznemi kwestyami“.

Dla wykonania prac bieżących zorganizowane zostało Biuro Pracy Społecznej, którego regulamin, zatwierdzony przez Radę Towarzystwa 23 października r. 1910 podzielił prace na następujące kategorye:

a) w dziedzinie społeczno-prawnej, b) w dziedzinie oświatowej, c) i d) w dziedzinie samorządu miejskiego i ziemskiego, e) w dziedzinie agrarnej i f) w zakresie informacyjnym.

Zgodnie z tem regulamin stwarzał komisye: społeczno-prawną, szkolną, miejską, ziemską, agrarną i prasową.

---

*) Podług sprawozdań z r. 1916 p. t. Rzecz o Tow. Popierania Pracy Społ. w Warszawie 1908—1915 oraz z r. 1918: Sprawozdanie z działaln. Biura Pracy Społ. z okresu od 1. XII. 1915 do 1. IV. 1918. Opracował Stanisław Hłasko.

Pod względem pracy techniczno-wykonawczej Biuro podzielono na dwie sekcye: Społeczno- prawną i społeczno-ekonomiczną.

Podział ten istniał tylko lat pięć, t. j. od r. 1910 do 1915, i z początkiem r. 1916 ze względu na zwiększoną w kraju działalność społeczną i na doniosłą potrzebę opracowywania referatów ustanowiono pięć sekcyi, a do każdej z nich przydzielono po kilka stałych komisyi. Organizacya trwała przez r. 1916 i część 1917. Sekcye i komisye zorganizowano wówczas, jak następuje:

I. Sekcya prawna z podziałem na komisye: 1) prawa międzynarodowego, 2) państwowego, 3) administracyjnego, 4) cywilnego i handlowego, 5) karnego i 6) komisya sądowa, czyli organizacya sądów i postępowania sądowego.

II. Sekcya ekonomiczna z podziałem na komisye 1) finansową, 2) kredytową, 3) handlowo-przemysłową, 4) agrarną, 5) komunikacyjną, 6) spółdzielczą, 7) ubezpieczeniową, 8) emigracyjną, 9) robotniczą.

III. Sekcya samorządowa, składająca się z komisyi 1) samorządu miejskiego, 2) ziemskiego, 3) gminnego, 4) finansów lokalnych, 5) techniczną, do spraw techniki fachowej w samorządzie,

IV. Sekcya oświatowa, z podziałem na komisye 1) organizacyi oświaty, 2) szkół wyższych, 3) średnich, 4) niższych, 5) specyalnych, 6) instytucyi naukowych,

V. Sekcya stowarzyszeń, z podziałem na komisye według głównych typów stowarzyszeń: 1) towarzystw dobroczynności publicznej, 2) tow. kulturalnych, 3) tow. zawodowych i 4) ekonomicznych.

Poza wymienionemi sekcyami i komisyami przy Biurze istniały cztery komisye samodzielne: 1) komisya pracy kobiet, istniejąca od roku 1913, 2) komisya statystyczna, która dawniej również istniała, 3) nowoutworzona komisya archiwalna, mająca na celu rozszerzenie i usystematyzowanie archiwum Biura, 4) komisya indemnizacyjna. Nas najbardziej obchodzi działalność Biur w zakresie spraw gospodarczych, w związku z temi ostatniemi należy omówić działalność sekcyi ekonomicznej, komisyi samodzielnych, statystycznej i indemnizacyjnej oraz komisyi skarbowej, składającej się z referentów Biura.

Sekcya ekonomiczna, dawniej wchodząca w skład sekcyi społeczno-ekonomicznej, w obecnym okresie sprawozdawczym od 1. XII. 1915 do 1. IV. 1918 najpilniej zajmowała się sprawami agrarnemi, finansowemi, emigracyjnemi i robotniczemi.

Zagadnienia, któremi komisya agrarna się zajmowała, były następujące: kompetencya nowych władz w zakresie spraw agrarnych, wnioski w sprawie regulacyi serwitutów, sprawa komasacyi, urządzenie hypotek włościańskich, sprawa tytułu własności majoratów, ustawa rybacka i t. d. Referentem komisyi był p. Alfred Okołowicz.

W komisyi finansowej opracowano referat o udziale Polski w wydatkach i dochodach państw ościennych (W. Babiński), dyskutowano nad sprawą założenia krajowego banku emisyjnego, ustalono potrzebę ustawicznych badań nad stanem finansowym w kraju, omawiano projekt obliczenia majątku narodowego Królestwa, które zestawił

p. Niedziałkowski, oraz projekt ustalenia zasad indemnizacyi za prawnie należące się Królestwu od Rosyi kapitały publiczne, wreszcie prowadzono badania nad systemami podatkowymi na Zachodzie (p. Sienkiewicz) i opracowano kilka projektów wprowadzenia nowych podatków państwowych i komunalnych w kraju, a pomiędzy innemi projekt podatku dochodowego. Główne zadanie komisyi emigracyjnej, której przewodniczącym był zmarły niedawno mec. Leon Papieski, polegało na możliwie dokładnem zebraniu materyałów z zakresu wychodźtwa polskiego, tak stałego, jak i sezonowego, co osiągnięto drogą kompletowania wszelkich wydawnictw i artykułów z prasy peryodycznej dawniejszych i bieżących. Uznano za konieczne zebrać dane, co do zrzeszeń polskich i działaczów społecznych na obczyźnie i odtworzyć całokształt życia polskich emigrantów w różnych krajach z uwzględnieniem prawodawstw miejscowych, tyczących się imigracyi, warunków pracy, zarobkowania etc.

W komisyi robotniczej, w której obok spraw czysto robotniczych zajmowano się również sprawami z zakresu opieki społecznej, opracowano i przesłano do R. G. O. dwa projekty organizacyi opieki nad dziećmi i opieki nad ubogimi, oparte na doświadczeniach dobroczynności niemieckiej. Nadto zbadano sprawę organizacyi pośrednictwa pracy, a rezultatem prac w tym kierunku jest opublikowana przez Biuro książka, napisana przez p. Niedziałkowskiego, p. t. „Organizacya pośrednictwa pracy“, zebrano daty statystyczne, dotyczące stanu robotniczego i ruchu zawodowego w Warszawie i przesłano Sekcyi Pracy Zarządu m. st. Warszawy projekt Statutu miejskiego Biura pośrednictwa pracy.

W r. 1917 opracowano projekt organizacyi wewnętrznej Departamentu Pracy, referat o zadaniach Departamentu Pracy i referat o położeniu ekonomicznem robotników w kraju dla Departamentu Pracy. Referentem tej komisyi był p. Mieczysław Niedziałkowski. Działalność komisyi statystycznej głównie polegała na udzielaniu pomocy i wskazówek w wyszukiwaniu i wyzyskaniu istniejących materyałów statystycznych osobom pracującym w bibliotece Biura. Opracowano referaty o ludności miast prowincyonalnych, o statystyce ludności w Chełmszczyźnie i polskiej własności ziemskiej na Litwie. Wydano monumentalne 3-tomowe dzieło p. Wakara p. t. „Rozwój terytoryalny narodowości polskiej“.

Komisya indemnizacyjna została utworzona w końcu r. 1916 z inicyatywy mec. K. Olszowskiego w celu zgromadzenia materyałów do rozrachunku państwowego między Polską a Rosyą.

Zbadanie poszczególnych należności skarbu polskiego powierzono pp. Bielińskiemu i Kinelowi (kapitały stypendyalne), L. Babińskiemu (fundusze dobroczynności itd.), Ks. A. Szelążkowi (należności kościoła), mec. Kaczkowskiemu (donacye), p. Gąsiorowskiej (historya długu państwowego) itd. Wynikiem tych badań jest cały szereg ukończonych już prac, z których niektóre zostały już opublikowane.

Od stycznia r. 1918 komisya likwiduje swe prace wobec powstania analogicznych instytucyi w Rządzie.

Wobec powstawania wyższych urzędów państwowych, które stały się ośrodkiem prac przygotowawczych w dziedzinie przyszłej naszej polityki gospodarczej, działalność wielu komisyi w łonie Biura Pracy Społecznej stała się zbyteczną. Miast dawnych komisyi poczęto tworzyć nowe złożone z samych referentów Biura z odpowiednim podziałem wewnątrz ich pracy. Do takich należały komisye redakcyjne poszczególnych wydawnictw, a z ogólniejszych zaś komisya administracyjna i skarbowa.

Komisya administracyjna, której kierownictwo objął p. Wakar, podejmowała samodzielnie lub w porozumieniu z sekcyą prawną prace większe o charakterze teoretycznym (np. zagadnienia parlamentaryzmu, władzy zwierzchniej, praw wyborczych i t. p.) i opracowała szereg projektów o znaczeniu ściśle praktycznem, które były przygotowywane na prośbę instytucyi samorządowych lub rządu centralnego (n. p. projekt rad gminnych, regulaminy dla sejmików powiatowych i ich komisyi i t. p.).

Komisya skarbowa pod kier. prof. Strasburgera opracowała takie tematy, jak system podatku gruntowego, rosyjską organizacyę władz skarbowych w Polsce, udział Królestwa w budżecie Rosyi i t. p.

Osobny poniekąd wydział stanowi referat statystyczny, pozostający pod kierownictwem p. Wakara. W wydziale tym dokonywano opracowań statystycznych, sporządzano mapy i przygotowywano materyały liczbowe i kartograficzne dla wydawnictw Biura oraz gromadzono bieżący materyał statystyczny. Opracowano statystykę narodowościową ziem polskich (Wakar: Rozwój terytoryalny narodowości polskiej, 3 tomy) sprawę chełmską (antologia „W obronie ziemi"), statystykę lasów (Wakar: „Lasy w Królestwie Polskiem), stosunki rolne Królestwa i Galicyi (dla Ministerstwa Rolnictwa), oraz liczne opracowania drobne.

W okresie sprawozdawczym wreszcie bardzo wielu współpracowników Biura Pracy Społecznej, jego komisyi i sekcyi zajęło stałe urzędy w nowopowstających instytucyach państwowych, w sądownictwie, samorządzie i wyższych uczelniach (kilku członków objęło stanowiska ministeryalne, inni wybitne urzędy szefów sekcyi, wyższych sędziów, dziekanów i t. d.), wielu urzędników państwowych przeszło przez laboratoryum Biura Pracy Społecznej. A i teraz oczywiście tak dla działaczów w samorządzie, jak urzędników państwa, jak kapłanów wiedzy pełni ono doniosłą rolę szkoły i narzędzia pracy.

Od lipca r. b. Biuro Pracy społecznej podjęło wydawnictwo peryodyczne p. t. „Praca społeczna", w którym rozpatrywane będą zagadnienia, dotyczące „ukształtowania się form ustroju oraz działalności państwa i narodu w zakresie spraw wewnętrznych" i oświetlane problematy, „które rozwiązać musi w czasie najbliższym myśl społeczna". Przewodnią myślą wydawnictwa będzie dążenie do organizacyi samorządnej społeczeństwa, do pobudzenia jaknajszerszych kół społeczeństwa do wzięcia udziału w tworzeniu podwalin pod gmach budującego się Państwa Polskiego. W zeszycie pierwszym zamieszczono prace i artykuły następujące: Zaludnienie Królestwa Polskiego wobec wojny

— T. Szturm de Sztrema (praca źródłowa, zasługująca na specyalną uwagę), stosunki aprowizacyjne Królestwa Polskiego — L. Zaborowskiego, Nasze prawodawstwo w zakresie szkół elementarnych — Wiesława Malinowskiego, Organizacya straży polnej w Królestwie Polskiem — St. Hłaski, nadto informacye o opłatach kancelaryjnych, o funduszach dobroczynności publicznej, uwagi o wyrobieniu polskich urzędników i kronika, obejmująca działalność sejmików powiatowych oraz sprawozdania z posiedzeń i konferencyi Biura.

Treść zeszytu 1-ego „Pracy społecznej" świadczy bardzo poważnie o aspiracyach jej wydawców, a jednocześnie jest jednym z objawów żywej i pożytecznej działalności Biura Pracy społecznej. **(p).**

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

Zagadnienia polskiej polityki gospodarczej po wojnie.

Ukazał się tom drugi wydawnictwa Biura prac ekonomicznych N. K. N., opatrzony przedmową prof. Wł. Leop. Jaworskiego, i zawiera studya, roztrząsające cały szereg zagadnień pierwszorzędnej wagi z zakresu przyszłej naszej polityki gospodarczej. Główny nacisk położono na wewnętrzną politykę gospodarczą. Więc p. Zofia Daszyńska-Golińska kreśli program gospodarczy Polski po wojnie i zastanawia się nad sposobami unarodowienia przemysłu polskiego, dr. L. W. Biegeleisen omawia stosunek poszczególnych kategoryi własności ziemskiej, p. Tadeusz Popkowski stara się odpowiedzieć na zawarte w nagłówku pytanie: „Na jakie cele użyć powinno państwo polskie dóbr skarbowych i donacyjnych", i jedynie tylko p. Alfred Okołowicz porusza kwestyę z zakresu polityki handlowej zagranicznej i wypowiada swój pogląd na obronę interesów ekonomicznych Król. Polskiego przy zawieraniu traktatów handlowych.

Przedewszystkiem Dr. Daszyńska-Golińska przewiduje, iż po wojnie „państwo obejmie te wszystkie dziedziny, które opanować mu pozwolą zarówno produkcyę, jak i wymianę, nie znosząc prywatnej własności i gospodarczej swobody". Autorka ma tu na myśli w pierwszym rzędzie politykę populacyjną i ochronę pracy, dalej środki komunikacyi lądowej i wodnej, monopole górnicze, a może i handlowe, ścisły nadzór nad gospodarką leśną, przepisy, normujące gospodarstwa rolne i przemysłowe i t. p.

Program przyszłej polityki ekonomiczno-społecznej rządu polskiego winien objąć dziedziny następujące: 1. opiekę nad dziećmi, 2. szkolnictwo zawodowe wszelkiego typu w związku z powszechnem nauczaniem, 3. Ustawodawstwo ochronne, 4. Sprawy emigracyi, 5 Kwestyę regulacyi dróg wodnych i lądowych, 6. Sprawy z zakresu polityki agrarnej, 7. Bogactwa kopalne w kraju (autorka m. i. proponuje założenie instytutu geologicznego, który prowadziłby specyalne badania, próby, doświadczenia, ułatwiał pracę naukową, zasilał kapitałem i opieką ini-

cyatywę prywatną i t. p.). 8. Sprawy przemysłu i handlu. W tej ostatniej dziedzinie rząd winien przy konferencyach „zastrzedz sobie wolną wymianę produktów między ziemiami polskiemi, a zwłaszcza między Galicyą i Królestwem, oraz Litwą i Białorusią“. Zdanie to wydaje się nieco dziwne, gdyż sama autorka niejednokrotnie dawała wyraz pragnieniu zespolenia Galicyi i Królestwa w jedną całość gospodarczą i polityczną. Połączenie zaś polityczne Królestwa i Galicyi wykluczałoby potrzebę stawiania za warunek na konferencyi pokojowej: wolnej wymiany pomiędzy tymi krajami.

W artykule omawiającym program gospodarczy Polski po wojnie, autorka poruszyła jeszcze jedno bardzo doniosłe zagadnienie, dotyczące przyszłych funduszów państwa polskiego. Kwestyę tę autorka traktuje zbyt ogólnikowo. Dowiadujemy się tylko, iż fundusze na urzeczywistnienie polityki społeczno-gospodarczej rządu winny płynąć od sfer, zbogaconych na wojnie, reemigrantów z Rosyi i Ameryki i t. p. nadto z krajów zagranicznych; przytem z takich krajów, które byłyby najmniej zainteresowane w kolonizacyi żywiołu rodzimego na naszem terytoryum. W związku z kwestyą kapitałów obcych autorka w drugiej pracy p. t. „Unarodowienie przemysłu polskiego“ wskazuje, iż niesłusznie pragnie się bezwzględnie wyrugować i unikać dopływu kapitałów obcych do kraju. Dzieje gospodarcze Król. Polskiego, szczególnie w 19 stul., świadczą, iż kapitały obce w znacznym stopniu przyczyniły się do powstania u nas wielkiego przemysłu i dały możność zarobkowania licznym rzeszom ludności robotniczej. Jednocześnie autorka słusznie zauważa, iż „wprowadzenie obcego kapitału i przedstawicieli tegoż do kraju przestanie być niebezpieczeństwem tylko wtedy, gdy pozyskamy państwo polskie, i prowadzić będziemy samodzielną politykę gospodarczą“.

Omawiając udział kapitałów i kapitalistów obcych w przemyśle polskim zapytuje autorka czem się tłomaczy fakt, iż w jednych gałęziach przemysłu (górnictwo, przemysł rolniczy, żelazny i naftowy) przeważa żywioł polski, od innych zaś gałęzi Polacy stronią (włókiennictwo). Dr. Daszyńska-Golińska twierdzi, iż wytłómaczenia tego zjawiska szukać należy w psychologii Polaka, który zawsze bardziej ciąży ku wsi, niż ku miastu. „Przemysł nasz — pisze D.-G. — jeżeli ma być polskim, musi stać w ścisłym związku z rolnictwem, co do surowców, kół odbiorców, wymiany usług. Inny przemysł, nie oparty na kopalinach, znajdujących się w kraju, czy też nie związany z rolnictwem, zdolnych ani ofiarnych ludzi nie pozyska“. Wobec tego radzi autorka przystosować rozwój gospodarczy do psychiki polskiej i we wskazanym kierunku rozwijać przemysł rodzimy.

Argumenty powyższe i uwagi uważamy za zupełnie bezpodstawne i pozbawione słuszności. Przedewszystkiem trzeba pamiętać, iż polityka ekonomiczna, czy to wewnętrzna, a tem bardziej zewnętrzna, nigdy nie powoduje się względami tradycyi historycznej lub sentymentami narodowymi. W sprawie kierunku, mającego określić przyszły rozwój przemysłu krajowego, muszą decydować jedynie interesy ekonomiczne kraju. Że u nas kapitały polskie ciążyły dotychczas przeważnie ku przemysłom związanym z „matką-ziemią“, nie znaczy to, aby tak koniecznie

miało być i nadal. Zmiana pod tym względem jest bezwzględnie pożądana o ile nie chcemy we własnym kraju być wyparci przez obce kapitały i inicyatywę. Trzeba nam tylko tej woli, tej przedsiębiorczości i energii w pracach organizacyjnych, na jaką zdobył się naród niemiecki po r. 1871. Przemysł u nas po wojnie winien właśnie stać się możliwie najbardziej wszechstronnym, powinien ogarnąć jak najwięcej gałęzi produkcyi, przedewszystkiem oprzeć się na kapitałach polskich. Zmysłu organizacyjnego i przedsiębiorczego nie brak nam, trzeba tylko stworzyć dla przemysłu naszego warunki sprzyjające jego rozwojowi, wykształcić liczne rzesze fachowców, techników, handlowców, urzędników biurowych, trzeba zachęcić bezmyślnych naszych rentyerów do uruchomienia swych kapitałów i uprzystępnić jak najszerszym sferom ludności zasady racyonalnego handlu — słowem, trzeba budować, szerzyć w kraju zamiłowanie do handlu i przemysłu we wszystkich jego gałęziach, a nie wmawiać w naród polski, iż zdolnym jest tylko do zajęcia się przemysłem, związanym z „matką-ziemią“. Miejmy nadzieję, iż przyszłość będzie najwymowniejszym świadectwem bezpodstawności tego twierdzenia.

Również nie godzę się z twierdzeniem Dr. D.-G., iż obecnie budzi się opozycya przeciw przemysłowi eksportowemu. Nie ulega wątpliwości, iż w okresie gospodarstwa przejściowego skutkiem wyczerpania surowców i wyrobów gotowych przemysł eksportowy nie będzie istniał w tych rozmiarach, w jakich rozwijał się przed wojną. Większość gałęzi przemysłowych będzie musiała pracować głównie na cele odbudowy kraju, tak że przemysł wywozowy będzie możliwy w bardzo niewielkim zakresie. N. p. w Niemczech wywóz obejmie na większą skalę jedynie chemikalia (farby, medykamenty, atrament, potas i t. p.). Państwa jednak ze względu na olbrzymi wpływ eksportu na stan waluty będą usiłowały jak najprędzej przywrócić stan handlu zagranicznego w tych rozmiarach, w jakich istniał przed wojną i już obecnie we wszystkich krajach wywozowych, szczególnie w Anglii, Niemczech i Ameryce czynione są usilne przygotowania celem podniesienia zdolności eksportowej po wojnie i zapewnienia sobie przewagi na rynkach obcych (Patrz liczne notatki i artykuły w „Handelsmuseum“ oraz doskonałą pracę Schucharta: Die deutsche Aussenhandelsförderung. Berlin 1918). Uważam wreszcie za pozbawione głębszych podstaw teoretycznych rozróżnianie dwóch rodzajów kapitalizmu, jak to czyni autorka na str. 87. (kapitalizm oparty na indywidualizmie, i kapitalizm oparty na idei kooperatywy, wspólności interesów). Pozwolę sobie zauważyć, iż to, o czem mówi autorka, jest tylko ewolucyą form gospodarczych, nie zaś przewartościowaniem istoty kapitalizmu. Brak miejsca wyklucza tutaj szczegółową dyskusyę. Do poglądów dr. D.-G. zbliża się p. Okołowicz, twierdząc w pracy p. t. W sprawie obrony interesów ekonomicznych Król. Polskiego przy zawieraniu ewentualnych (?) traktatów handlowych“, iż „przyszłość kraju leży w intenzywnem rolnictwie i rozwoju przemysłu drobnego, ludowego włącznie“. W pracy swej p. Okoł. uwzględnił jedynie interesy rolnictwa krajowego, choć zastrzegł się, iż przyszły nasz system ochronny nie po-

winien być ani specyficznie rolniczy, ani przemysłowy lecz wychowawczy i w tym charakterze oddziaływać na naszą pracę narodową. W myśl zaś systemu pracy narodowej dla polityki cłowej wskazane są zasady ogólne:

1) możliwie nizkie cła lub ich zniesienie dla wszystkich objektów, pracę narodową ułatwiających (surowce, narzędzia).

2) normalnie wysokie cła dla wyrobów wykończonych z wyłączeniem jednak ułatwiających wytwórczość.

3) cła wywozowe na produkty, potrzebne dla rozwoju systemu pracy narodowej.

Dalej pisze autor, że „te ogólne zasady w zastosowaniu konkretnem uledz muszą zmianom, wymaganym przez nowoczesne systemy obrony solidarnych interesów wytwórczości narodowej“, nie wyjaśnia jednak, jak te „konkretne zmiany“ mają wyglądać. Wogóle wadą pracy p. Okołowicza jest to, iż zbyt wiele w niej ogólników a mało konkretnych i praktycznych wskazań.

O pracy dr. L. W. Biegeleisena p. t. „Teorya małej i wielkiej własności“, która ma być odczytana w Warszawie, na zjeździe prawników i ekonomistów, należałoby napisać w związku z poprzednią jego pracą p. t. „Rozwój gospodarczy nowoczesnej wsi polskiej“. Uczyniliśmy to już w „Rolniku“ (zesz. 2, 3 i 4 r. b.). Tutaj postaramy się przedstawić poglądy dr. Biegeleisena w formie najbardziej zwięzłej i wskażemy na punkty ich najważniejsze i najbardziej aktualne.

Autor usiłuje zdefiniować pojęcia poszczególnych kategoryi własności i w tym celu analizuje kryterya następujące:

1. Funkcye ekonomiczne podmiotu gospodarczego,
2. Stanowisko społeczne podmiotu gospodarczego.
3. Samowystarczalność ekonomiczna jednostek gospodarczych,
4. Obszar gospodarstw danej kategoryi posiadania,
5. Przychód gospodarstw danej kategoryi posiadania.

Następnie dr. B. uzasadnia wyższość mniejszej własności nad większą. Ta ostatnia przejawia się w większych przychodach brutto i netto oraz w większej intenzywności. Przyczyny przewagi mniejszej wł. ziemskiej nad większą szukać należy w braku dostatecznej liczby rąk roboczych na terenie tej ostatniej.

Zastanawiając się nad środkami, mogącemi uczynić ten brak robotnika mniej dotkliwym, dochodzi autor do wniosku, iż osiągnąć to można dzięki specyalnym systemom płacy, uzależniającym wynagrodzenie w mniejszym lub większym stopniu od wydajności ilościowej lub jakościowej pracy. Z pośród systemów płacy, prowadzących do intensyfikacyi pracy ludzkiej, dr. B. najbardziej zaleca systemy płacy udziałowe, przytem w formie ich najprostszej (kontrakt podolski). Inne natomiast systemy, akordowy, czasowy, według dr. B. mogą znaleźć zastosowanie tylko w pewnych wypadkach i wogóle większej wartości praktycznej nie posiadają. Zalety systemów udziałowych, przy których w przeciwieństwie do systemów akordowych, wynagrodzenie wypłacane jest nie w gotówce lecz in natura, polegają na tem, iż interesy robotnika zbiegają się z in-

teresami pracodawcy i w ten sposób robotnik bardziej zainteresowany jest w dodatnich rezultatach swej pracy. Na czele tych systemów stoi t. zw. połownictwo, będące bardziej złożoną ich formą. Polega ono na tem, iż kolon (połownik) obejmuje całe gospodarstwo wraz z inwentarzem, budynkami i t. d. na własne ryzyko, dzieląc się produktem w naturze w pewnym oznaczonym stosunku z właścicielem. Połownik, który w czasie gospodarowania pragnie pozostać jednostką niezależną, dą do usunięcia się z pod kontroli właściciela i powodowany chęcią ciągnięcia jak największych korzyści przy łożeniu jak najmniejszych wydatków, mało dba o racyonalny i intensywny rozwój oraz utrzymanie ziemi w ciągłej wydajności. To też, jeżeli chodzi o system pracy udziałowej bardziej są wskazane takie kontrakty (kontrakt podolski), na mocy których gospodaruje właściciel, rozstrzygając o planie pracy i wydatkach, połowny zaś, czyli raczej pracujący na „udział" jest tylko robotnikiem rolnym, najętym do pewnych lub nawet do wszystkich robót na danej przestrzeni, płatnym zamiast w gotówce, in natura, wedle ściśle określonego stosunku.

Poruszone przez dr. B. zagadnienie, dotyczące stosunku drobnej i większej własności ziemskiej, w chwili kiedy u nas, a również i w innych krajach planowane są doniosłe reformy agrarne, powinno pobudzić do żywej dyskusyi, nacechowanej nie chęcią dokuczenia, nie złą wolą, lecz pragnieniem wyświetlenia „sine ira et studio" zagadnienia, które interesuje zarówno naukę, jak i życie. Widzieliśmy, iż dr. B. staje w obronie wł. drobnej i w zakończeniu swej pracy konkluduje, iż ta ostatnia stanie się kiedyś formą wł. ziemskiej przeważającą. Całe zagadnienie drobnej i większej własności sprowadza się właściwie do tezy następującej: własny, czy obcy warsztat. Dotychczas większa wł. mogła się rozwijać dzięki korzystaniu z sił najemnych. Nastąpi jednak chwila, kiedy trudność zdobycia obcego robotnika będzie tak wielka, iż praca w gospodarstwach większych stanie się wprost niemożliwa. W tych warunkach zwycięską formą posiadania na wsi będzie własność mniejsza, własność oparta o własne rodzinne siły robocze.

Bardzo ważne i aktualne zagadnienie, bo będące przedmiotem dyskusyi na jednym z posiedzeń Rady Stanu w m. czerwcu, poruszył p. Tadeusz Popkowski, zastanawiając się nad przyszłością dóbr donacyjnych w Królestwie Polskiem. Przestrzeń tych dóbr, rozdanych po latach 1831 i 63 — 230 sługom rządu carskiego, wynosi 6 kroć 40 tys. mórg. Na pytanie, co powinien uczynić rząd polski z owymi gruntami, odpowiada autor, iż ze względu na podniesienie intensywności gospodarstw rolnych w Król. najbardziej wskazanem jest rozdarowanie ich na własność chłopom. W każdym razie nie należy w tych dobrach zaprowadzać własnej administracyi, wydzierżawiać w większych kompleksach i sprzedawać posiadaczom wielkich majątków. Darowizna powinna nastąpić w takiej formie, by z jednej strony uniemożliwić dalsze dzielenie gruntów, a z drugiej zniewolić chłopa do prowadzenia gospodarstwa w sposób najbardziej intensywny. Autor radzi unikać burzenia zbyt wielkich kolonii i uważa za racyonalne parcelowanie majątków mniejszych.

o kilkuset hektarach. Rozdawnictwo majątków donacyjnych powinny wyprzedzić prace melioracyjne. Potem grunta trzeba podzielić na 10-hektarowe gospodarstwa i w każdej takiej zagrodzie wyznaczyć miejsce na dom mieszkalny, budynki gospodarcze, sad i t. p. W każdej kolonii należy założyć szkołę ludową, domy ludowe, czytelnie, teatry, kasy Raiffeisena etc. Kolonizacya, proponowana przez p. P., polega na tem, iż „włościanie na razie dzierżawiliby urządzone przez państwo zagrody, a wraz z czynszem dzierżawnym opłacaliby pewną kwotę rocznie na amortyzacyę, tak, aby po latach 40 stali się wyłącznymi posiadaczami dotąd dzierżawionych zagród". W ten sposób tysiące bezrolnych i małorolnych, które przed wojną zmuszone były szukać zarobku na obczyźnie znajdą teraz znośne warunki utrzymania i warsztat pracy. Rząd zaś nie ponosząc większych ofiar materyalnych, otrzyma nową liczną grupę zamożnych podatników i z majątków państwowych będzie mógł ciągnąć rentę równie wysoką, jak ta, którą sam by wygospodarował przy administracyi własnej.

Praca p. Popkowskiego napisana z dużą znajomością przedmiotu, zasługuje na uwagę naszych czynników rządowych oraz organizacyi rolniczych.

Tom studyów, wyżej omówionych, zamyka bibliografia prac ekonomicznych za lata wojny 1914—16, zestawiona przez pp. dr. Zofię Daszyńską-Golińską i dr. Maryę Balsigerową.

Zasadniczą wadą tej bibliografii jest brak systematycznego układu i wstępu oryentacyjnego. Nadto zauważyliśmy w niej cały szereg błędnie podanych nazwisk autorów (np. Buzek, zamiast Bek, str. 348, Ingarden, zamiast Feliński str. 349, Ostrowski, zamiast Olszowski str. 350), kilka tytułów książek z datą 1917, jakkolwiek bibliografia obejmuje publikacye z lat 1914—16 (str. 349— i 352) i wreszcie cytowano prace, nie posiadające prawie żadnego związku z ekonomią.

Leon Pączewski (Warszawa)

Kazimierz Koralewski. — Opieka społeczna. Warszawa 1918. Nakł. F. Hoesicka.

Słusznie autor w przedmowie zwraca uwagę na ubóstwo w naszej nauce prac oryginalnych z dziedziny opieki społecznej. Istnieje u nas zaledwie kilka dawniejszych przyczynków historycznych, 2—3 większe prace tłumaczone, dziś już zresztą przestarzałe, i kilkanaście broszur o charakterze publicystycznym lub popularnym. Badań naukowych nad zagadnieniami, wchodzącemi w zakres tej dziedziny, dotychczas u nas nie podejmowano. Brak większego zainteresowania dla spraw, należących do dziedziny opieki społecznej, tłómaczy się poniekąd tą okolicznością, iż od r. 1870 aż do wybuchu wojny akcya dobroczynności publicznej całkowicie spoczywała w rękach władz rosyjskich. Dopiero po opuszczeniu Królestwa przez Rosyan akcya ta przeszła w ręce polskich czynników obywatelskich, a organizacya jej została przystosowana do po-

trzeb chwili. Obecnie sprawy dobroczynności publicznej znajdują się pod nadzorem Ministerstwa pracy i opieki społecznej i wchodzą w zakres kompetencyi jednej z jego sekcyi.

W pracy, zacytowanej w nagłówku i będącej przeróbką publikacyi z r. 1913 p. t. „Dobroczynność w samorządzie“, autor kreśli dzieje dobroczynności publicznej w Polsce, od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej, opierając się na wykładach prof. Okolskiego, p. t. „Historya dobroczynności publicznej w Polsce“, opisuje organizacyę opieki publicznej u nas i u obcych, nadto omówił autor stosunek dobroczynności publicznej do prywatnej, dwa specyalne rozdziały poświęcił fundacyom i kontroli nad dobroczynnością prywatną, wytłómaczył podstawy organizacyi opieki zamkniętej i otwartej, dłużej zatrzymał się nad systemem opieki elberfeldzkim lub taryfowym, wreszcie dwa ostatnie rozdziały poświęcił opiece nad dziećmi, starcami, kalekami i t. d. W dodatku znajdujemy opis organizacyi dobroczynności publicznej w m. Warszawie. Pracę p. K. można polecić jako popularny i napisany na czasie podręcznik o opiece społecznej, lecz jednocześnie wyrażamy żal, iż z ziem polskich autor uwzględnił jedynie Kr. Polskie i nic nie wspomniał o organizacyi dobroczynności publicznej w Poznańskiem i Galicyi.

OD WYDAWNICTWA.

Wskutek znacznego, niemal w dwójnasób powiększenia Odbudowy Kraju przez dołączenie Części Urzędowej i spowodowanego wskutek tego opóźnienia w druku, zeszyt niniejszy wychodzi w podwójnej objętości za miesiąc wrzesień i październik. Następny zeszyt (listopadowy) łącznie z Częścią Urzędową ukaże się już w zwyczajnej porze.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. K. NAMIESTNICTWO.
KRAJOWY URZĄD ODBUDOWY.

OD REDAKCYI.

Od dłuższego już czasu dotkliwie uczuwać się daje brak organu, któryby stale informował społeczeństwo w Galicyi o postępie prac, około gospodarczej odbudowy kraju podjętych. Im szersze kręgi zatacza praca Krajowego Urzędu Odbudowy *), instytucyi do akcyi tej z ramienia c. k. Namiestnictwa powołanej, tem donośniej odzywają się głosy, domagające się zdania sprawy, jak postępuje odbudowa, na jakie natrafia trudności, co jej sprzyja a co opóźnia jej przebieg. Brak odpowiedzi na wszystkie te pytania powoduje często mylne zrozumienie zadań K. U. O. i mylną ocenę jego dotychczasowej działalności.

Oto motywy, które zadecydowały o potrzebie wydawania stałego organu informacyjnego i sprawozdawczego, jakim to organem stać się ma z czasem „Część Urzędowa Odbudowy Kraju". Treść Części Urzędowej ze względu na swe powyższe zadania i nagromadzony materyał rozpada się na dwa zasadnicze działy: 1) informacyjny i 2) sprawozdawczy. Pierwszy dział zgrupuje wszelkie okólniki, rozporządzenia i komunikaty wydawane przez K. U. O., które z jakichkolwiek względów zainteresować mogą szersze koła w kraju i chociaż w części zdjąć z bark poszczególnych organów K. U. O. ciężar ciągłego informowania stron i udzielania najprymitywniejszych wyjaśnień. Dział s p r a w o z d a w c z y podawać znów będzie stale wyciągi ze sprawozdań peryodycznych poszczególnych Sekcyi K. U. O. i w ten sposób przedłoży ocenie społeczeństwa wyniki akcyi prowadzonej około odbudowy kraju. Zamiarem Redakcyi jest zgrupowanie wreszcie w części 3 ciej — gdy odpowiedni materyał napłynie — pewnych referatów organizacyjnych i sprawozdawczych, opracowanych przez poszczególne Departamenty w kwestyach specyalnych. Materyał powyższy uzupełniać będą ciekawsze zestawienia statystyczne, plany oraz zdjęcia fotograficzne.

*) Nazwa Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi, zmienioną została, jak wiadomo na c. k. Namiestnictwo Krajowy Urząd Odbudowy — tej nazwy używamy już w tekście, zachowując natomiast dawną (wraz ze skróceniem C. O. G.) — w oryginalnej osnowie okólników, wydanych jeszcze przed powyższą zmianą.

W ten sposób pojęta Część Urzędowa O. K. będzie się starała rozwinąć całkowity obraz działalności K. U. O. Zaznaczamy jeszcze, iż na razie, jak długo skąpy materyał nie zezwala na wprowadzenie podziału rzeczowego, trzymać się będziemy podziału według poszczególnych Sekcyi, oraz dat wydania pewnych okólników. Podkreślić przytem należy, że Część Urzędowa O. K. jest organem informacyjnym jedynie w sprawach bieżących i zamykać będzie stale pokłosie informacyjne i sprawozdawcze z jednego miesiąca.

Wyłoniły się wskutek tego pewne przeszkody, które pociągnęły za sobą niedociągnięcia pierwszego zeszytu. Wydawnictwo ukazywać się poczyna w chwili, gdy K. U. O. ma już za sobą spory okres wydatnej pracy, gdy wewnętrzna organizacya tego olbrzymiego ciała przeszła już całą ewolucyę. Trudno więc zaczynać od samych podstaw, trudno publikować pierwsze zarządzenia organizacyjne i składać sprawozdanie z całej dotychczasowej pracy. Wiele bowiem rozporządzeń i okólników straciło już dziś bezpowrotnie swą aktualną wartość, a sprawozdania za cały okres minionej pracy nie pomieściłyby się znów na i tak już obszernych kartach I. zeszytu Części Urzędowej O. K. Rozpoczynając publikacyę w najżywszym może toku pracy, nie możemy cofać się wstecz i wychodzić zbyt daleko poza ramy programem nakreślone, to znaczy okres sprawozdawczy jednego miesiąca. To też ograniczamy się do ważniejszych okólników z lipca i sierpnia przedewszystkiem — a tam jedynie, gdzie doniosłość wydanych rozporządzeń tego wymaga, cofamy się o parę miesięcy wstecz.

Plan wydawnictwa — zdajemy sobie z tego sprawę — pozostaje dziś jeszcze teoretycznym zarysem, który rozwinie się w miarę napływania materyału i przystosowania go do wymogów czytelnika. Pewne działy rozwiną się, gdy okażą się pożyteczne i nieodzowne, inne mniej aktualne zamkną się w skromniejszych ramach. Dlatego trudno dziś jeszcze przesądzać o formie i rozmiarach wydawnictwa. W każdym razie stałą linią wytyczną będzie dążenie, by usunąć wszelkie niejasności w stosunku K. U. O. do interesowanych kół społeczeństwa, uprzytomnić i o ile możności poddać kontroli tegoż społeczeństwa pracę K. U. O. — a wszelkie zarzuty odeprzeć suchemi lecz wymownemi cyframi, które przemawiają zawsze druzgocącą siłą dokonanych faktów.

Oto cel i zakres wydawnictwa.

ORGANIZACYA KRAJOWEGO URZĘDU ODBUDOWY.

Olbrzymi wzrost zakresu działania K. U. O., ustawiczne wysuwanie się coraz to nowych dziedzin pracy, sprawiły, iż organizacya Centrali kształtowała się stopniowo w miarę napływania nowych zadań. Wzrost ten śledzić można od skromnych zaczątków aż do rozwinięcia się dzisiejszego ogromnego aparatu administracyjnego. Stałem dą-

żeniem tej pracy organizacyjnej było stworzenie ciała jak najbardziej zróżniczkowanego, stworzenie dla każdej dziedziny pewnego stałego środowiska; wskutek tego rozrostu agend K. U. O. w jej wielkim zakresie działania — oryentowanie się sfer postronnych w poszczególnych Sekcyach i ich Departamentach, względnie Grupach — natrafia często na rozmaite trudności. Niniejszy więc „Podział czynności“ służyć ma jako podstawa ogólnej oryentacyi w agendach K. U. O. uprzystępnić ma nadto stronom interesowanym zapoznanie się z rozgałęzioną wszechstronnie pracą Urzędu odbudowy Galicyi.

Powiedzieć jednak można, że organizacya K. U. O. dobiegła już kresu, że jest już ostatecznie zamknięta. Nowe warunki pracy i jej stopniowy postęp żądać będą coraz to nowych form. Każdą z tych zmian śledzić będziemy i zaznaczać na łamach „części urzędowej“, podobnie jak wszelkie zmiany personalne, zachodzące na kierowniczych stanowiskach w Centrali odbudowy Galicyi.

PODZIAŁ CZYNNOŚCI
C. K. NAMIESTNICTWA, KRAJOWEGO URZĘDU ODBUDOWY.

Prezydent Krajowego Urzędu Odbudowy: Artur Herbst, Szef Sekcyi w c. k. Ministerstwie handlu (urzęduje: ul. Kopernika 11, II. p.).

Zastępcy Prezydenta: Dr. Michał Kociuba, c. k. krajowy Insp. szkolny (urzęduje: ul. Kopernika 11, I. p.). Inż. Tadeusz Korasadowicz, st. Radca budowl. Wydziału Krajowego (urzęduje: ul. Kopernika 9, I. p.).

Kierownik Biura prezydyalnego: Dr. Kazimierz Zaczek, c. k. Radca Prokuratoryi Skarbu (urzęduje: ul. Kopernika 11, II. p.).

Sekretarz generalny: Kazimierz Nedyński, c. k. Radca sekcyjny (urzęduje: ul. Kopernika 11, I. p.).

SEKCYA I. ODBUDOWA TECHNICZNA.

Kierownik Sekcyi: Inż. Tadeusz Korasadowicz, st. Radca budow. (ul. Kopernika 9, I. p.). — Sekretarz: Włodzimierz Kaczmar, (ul. Kopernika 9, I. p.).

Departament 1. Kierownik: c. k. Radca Wiktor Budzyński: a) Sprawy ogólne administr. budowlane i budżetowe, b) Kontrola rachunków kosztów podróży służbowych, c) Ewidencya kredytów subwencyi, pożyczek budowlanych, d) Przyzwalanie Ekspozyturom kredytów, e) Czynsz najmu dla bezdomnych, f) Przydzielanie jeńców, g) Wnioski w sprawach personalnych Sekcyi I, h) Współudział w administracyi realności własnych i najętych, i) Biblioteka techniczna.

Departament 2. Kierownik: c. k. Radca Mieczysław Teodorowicz: a) Odbudowa miast i miasteczek, b) Regulacya i komasacya miast i miasteczek, c) Kościoły, cerkwie, szkoły miast i miasteczek, d) Budowa baraków dla bezdomnych, e) Statystyka szkód w miastach i miasteczkach.

Departament 3 a. Kierownik: c. k. Radca Władysław Kost-

kiewicz: a) Odbudowa wsi; gospodarstw włościańskich, kościołów, cerkwi i szkół wiejskich (Ekspozytury Lwów—Rawa r., Rudki, Stryj i na zachód), b) Regulacya i komasacya wsi, c) Statystyka szkód, d) Odbudowa folwarków, e) Odbudowa dróg i mostów.

Departament 3 b. Kierownik: Starszy komisarz Franciszek Tuziak. Jak Departament 3 a, na wschód od Ekspozytur budowlanych Lwów—Rawa ruska—Rudki—Stryj.

Departament 4. Kierownik: Doc. Politechniki Dr. Bronisław Biegeleisen: Odbudowa: a) wodociągów, b) kanalizacyi, c) studzien, d) pożarnictwo, e) hygiena budowlana, f) odbudowa zdrojowisk i letnisk.

Departament 5. Kierownik: Starszy komisarz Jan Stefanowicz: a) Zakupno materyałów budowlanych, organizacya i nadzór składów, b) Sprawy transportu materyałów budowlanych, c) Cegielnie, wapienniki, tartaki, fabryki dachówek we własnym zarządzie dla celów odbudowy.

Inspektorat budowlany w Krakowie: Kierownik: Architekt Krzyżanowski.

SEKCYA II. ROLNICTWO.

Kierownik Sekcyi: Prof Uniw. c. k. Radca Dworu Dr. Julian Nowak (pl. Maryacki 5, Hotel franc., II. p.). — Sekretarz: Dr. Leon Wład. Biegeleisen, Kierownik Instytutu ekonomicznego (pl. Maryacki 5, Hotel franc., II. p.).

Departament 1. Kierownik: Dr. Zygmunt Lisowski: a) Ogólne sprawy rolnicze (subwencye i kredyty), b) Zasiewy, pasze treściwe, c) Nawozy sztuczne i zielone, d) Zakupno i przydział koni, wołów i innych zwierząt hodowlanych i pociągowych oraz uprzęży, e) Sprawy tyczące bydła ewakuowanego, f) Dział rolniczo-handlowy, g) Spółki i kooperatywy rolnicze, mleczarstwo.

Departament 2. Kierownik: c. k. Starosta Jan Dauksza: a) Rolniczy przemysł fabryczny, b) Gorzelnie rolnicze i browary, c) Ogrodnictwo—pszczelnictwo, d) Rybołostwo.

Departament 3. Kierownik: c. k. Komisarz Daniel Rodich de Berlinenkampf a) Zakupno i zarząd pługów parowych i motorowych, b) Zarząd fabryki nawozów azotowych w Borach i fabryki narzędzi rolniczych w Oświęcimiu, oraz państwowych warstatów reparacyjnych w Krakowie, c) Urządzanie kursów dla prowadzących pługi motorowe, d) Zakupno i rozdział wozów, narzędzi i maszyn rolniczych, e) Ewidencya maszyn własnych i wypożyczonych, f) Zarząd magazynów maszyn i narzędzi rolniczych.

Departament 4. Kierownik: Dr. Zygmunt Hofmokl: a) Odbudowa melioracyi rolniczych, b) Zasypywanie rowów strzeleckich, c) Eksploatacya torfowisk, d) Sprawy transportowe rolnicze.

Departament 5. Kierownik: Sekretarz Sekcyi Dr. Leon Władysław Biegeleisen: a) Sprawy budżetowe rolnicze, b) Ewidencya subwencyi i kredytów, c) Sprawy personalne Sekcyi II i ekspozytur rolniczych, d) Opracowanie peryodycznych sprawozdań, e) Statystyka

rolnicza, f) Sprawy prasowe w związku z odbudową rolnictwa i archiwum odbudowy rolnictwa, biblioteka rolnicza, g) Biuro informacyjne Sekcyi rolniczej, h) Biuro ochrony urzędników Sekcyi rolniczej.

Oddział krakowski Sekcyi rolniczej. Kierownik: Kom. pow. Prezentkiewicz.

SEKCYA III. PRZEMYSŁ — HANDEL — RĘKODZIEŁO.

Kierownik Sekcyi: Dr. Roger br. Battaglia (ul. 3. Maja 2, I. p.). — Sekretarz: Dr. Józef Ajdukiewicz (ul. 3 Maja 2, I. p.).

Departament A. Kierownik: c. k. Radca Maryan Fontana.

Grupa 1 kierownik: vacat.
a Ogólne sprawy administracyjne Sekcyi III., b) Wnioski personalne Sekcyi i Inspektoratów zasiłkowych, c) Kontrola wyjazdów i rachunków służbowych.

Grupa 9 — kierownik: Inż. Stan. Winter: Zarząd składów i magazynów.

Grupa 15 — kierownik: Naczelny buchalter Jan Gall: a) Ewidencya kredytów i wydatków, b) Kontrola finansowa i buchalterya centralna.

Grupa 12 a,—b, Kraków — kierownik: Alex Robinson, Lwów — kierownik: Władysław Piskozub: Oddział kancelaryjny Sekcyi III.

Departament B. Kierownik: Dr. Tadeusz Lukas.

Grupa 2 — kierownik: c. k. Radca Piotr Lewicki: a) Subwencye i pożyczki dla odbudowy przemysłu, handlu i rękodzieła, b) Biura prawnicze i buchalterya.

Grupa 18 — kierownik: Radca Teofil Newelicz: Sprawy zdrojowisk, pensyonatów i hoteli.

Grupa 7 — kierownik: Dr. Kazimierz Binder: a) Przemysł ceramiczny, kamienny i betonowy, b) Sprawy węgla i koksu dla celów przemysłu.

Departament C. Kierownik: Radca Wydz. Kraj. Bronisław Chodkiewicz.

Grupa 4 — kierownik: Mikołaj Krasucki: a) Zwalnianie zajętych materyałów, oraz sprawy rekwizycyjne, b) Pozwolenia na wywóz i przywóz.

Grupa 5 — kierownik: Kazimierz Dziurzyński: a) Sprawy paszportowe, b) Popieranie wyszkolenia rękodzielniczej młodzieży, c) Subwencyonowanie instytucyi popierających przemysł i rękodzieło, d) Nabywanie sił roboczych, przemysłowych i rękodzielniczych, e) Popieranie reklamacyi wojskowych personalu przemysłowego i rękodzielniczego.

Grupa 10 a — kierownik: Radca Dr. Jul. Praschil: a) Sprawy kolejowe i żeglugi, b) Ułatwianie transportów kolejowych, c) Sprawy cłowe.

Grupa 10 b — kierownik: Radca kol. Nycz: a) Sprawdzanie rachunków należytości przewozowych, b) Sprawy taryfowe i reklamacyjne.

Grupa 17 — kierownik: Bolesław Roja: Popieranie przemysłu domowego.

Departament D. — kierownik: Dr. Jan Br. Krauze.

Grupa 8 — kierownik: Inż. Gabryel Sokolnicki: a) Sprawy elektro-techniczne, b) Opracowanie projektów elektryfikacyi Galicyi.

Grupa 11 — kierownik: Inż. Chądzyński: a) Biuro kontroli projektów i porady technicznej, b) Zarząd fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w Oświęcimiu, c) Studya techniczno-przemysłowe, d) Chemiczno-przemysłowe laboratoryum.

Grupa 11 a — kierownik: Wawrzyniec Karczyński: Przemysł młynarski.

Departament E. Kierownik: Radca Antoni Grodzki.

Grupa 13 a, b, c, d, e — kierownicy: Dr. M. Kiedacz, Stan. Lentschner, Radca dworu Ant. Szydłowski, Dr. Bruno Blumenfeld, Józef Lange: a) Ewidencya i nadzór inspektoratów i komisarzy zasiłkowych, b) Udzielanie subwencyi dla warstatów mniejszych rękodzielników, przemysłowców i kupców, c) Udzielanie pożyczek do 10.000 koron na powyższe cele, d) Kontrola z użycia subwencyi i pożyczek.

Departament F. Kierownik: Michał Zawadzki.

Grupa 3 — kierownik: Dr. Wojciech Rosiek: Zakupno i rozdział materyałów budowlanych dla zakładów przemysłowych.

Grupa 6 a — kierownik: Inż. Stanisław Woszczyński: Zakupno i rozdział motorów i maszyn dla tartaków, smarów, benzyny i t. p. artykułów technicznych.

Grupa 6 b — kierownik: Inż. Kazimierz Lipczyński: Agendy kolejowe i samochodowe.

Grupa 14 — kierownik: Julian Sandecki: Dostarczanie maszyn do szycia, lamp dla gmin, narzędzi sanitarnych i t. p.

Biuro centralne dla przemysłu metalowego. Kierownik: Inż. Aleks. Adelmann: Zakupno surowców, urządzeń warstatowych i narzędzi dla kowali, ślusarzy i blacharzy, a) Udzielanie rad i wskazówek fachowych przemysłu metalowego, b) Opracowanie projektu uruchomienia większych przedsiębiorstw tej kategoryi, c) Budowa sztancowni.

Biuro centralne dla przemysłu drzewnego. Kierownik: Inż. Jan Weber, Kraków: Inż. Leon Szlapak: a) Dostarczanie surowców, półfabrykatów i artykułów przemysłu drzewnego, b) Dostarczanie maszyn dla przemysłu drzewnego, c) Opracowanie wzorów i modeli, d) Opracowanie wzorów pojedynczych mebli włościańskich i produkcya zbiorowa tychże, e) Wnioski na subwencye i pożyczki producentów.

Dział hal maszynowych i suszarni. Kierownik: Jan Dworski: Sprawy hal maszynowych i suszarni.

Biuro centralne dla przemysłów skórniczych. Kierownik dyr. Kazimierz Jarra: a) Badanie stosunków przedsiębiorstw w przemyśle skórniczym, b) Wnioski co do pomocy dla tych przedsiębiorstw, c) dostarczanie materyałów dla tegoż działu przemysłu.

Inspektorat zasiłkowy I. Kierownik: Józef Szeliński: Odbudowa (subwencye i pożyczki) drobnego handlu i przemysłu we wschodnich powiatach.

Inspektorat zasiłkowy II.
Odbudowa (subwencye i pożyczki) drobnego handlu i przemysłu w zachodnich powiatach.

SEKCYA IV. SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

Kierownik Sekcyi: Dr. Hugo Linhardt Lenartowski, c. k. Radca Dworu (ul. Kopernika 11, I. p.). — Sekretarz: Dr. W. Bałaban (ul. Kopernika 11, I. p.).

Departament 1. Kierownik: Sekretarz Kieszkowski: a) Ogólne sprawy administracyjne nie należące do zakresu działania Sekcyi fachowych, b) Wnioski w sprawach personalnych Sekcyi IV-tej, c) Sprawy wojskowe reklamacyjne, d) Sprawozdania z czynności Sekcyi IV-tej, e) Sprawy tyczące aprowizacyi personalu.

Departament 2. Kierownik: c. k. Radca Sokołowski: a) Opinie prawne i współdziałanie przy zawieraniu kontraktów, b) Sprawy zakładów kredytowych wojennych, c) Zarząd kupionych i wynajętych budynków Centrali i jej organów, d) Biblioteka prawnicza.

Departament 3. Kierownik: c. k. Radca Sokołowski: a) Zapomogi finansowe zwrotne i bezzwrotne na sprawianie sprzętów, odzieży i t. p. b) Ewidencya udzielonych zasiłków i przyzwalanie kredytów zapomogowych.

Departament 4. Kierownik: c. k. Radca Breder: Agendy tyczące rachunkowości Centrali Odbudowy.

Departament 5. Kierownik: Adwokat Promiński: a) Udzielanie zaliczek na wynagrodzenia za świadczenia wojenne, b) Ewidencya ogólnej gospodarczej pomocy wojennej udzielanej z funduszów państwowych, c) Biuro informacyjne (kartoteka), d) Ewidencya aktywów i inwigilacya spłat zwrotnych.

Departament 6. Kierownik: Dyr. Rozynkiewicz: Dyrekcya urzędów pomocniczych: a) nadzór nad personalem kancelaryjnym i nad służbą, b) Kasa podręczna.

Biuro samochodów służbowych. Kierownik: c. k. Radca Zoll: a) Automobile służbowe, b) Warstaty automobilowe, c) Szkoła szoferów.

Oddział krakowski Sekcyi IV. Kierownik: c. k. Radca Kasparek.

SEKCYA V. LASY.

Kierownik Sekcyi: Michał Martyniec, st. Radca leśnictwa (ul Batorego 34, II. p.). — Sekretaryat: Herman Scheyring, st. Radca leśnictwa (ul. Batorego 34, II. p.).

Departament 1. Kierownik: st. radca leśnictwa Franc. Mahr. a) Zakupno i oszacowanie lasów i drzewa na pniu, b) Administracya i eksploatacya zakupionych lasów.

Departament 2. Kierownik: radca leśnictwa Wober. a) Tępienie szkodliwych owadów leśnych, b) Eksploatacya lasów stojących w związku z akcyą tępienia owadów, c) Opracowanie wniosków w sprawach personalnych Sekcyi V-tej, d) Sprawy budżetu Sekcyi lasowej, e) Ewidencya kredytów i wydatków Sekcyi V.

Departament 3. Kierownik: st. radca leśnictwa Karol Chlipalski. a) Ogólne sprawy lasowe, b) Wywóz drzewa, c) Melioracya lasów, d) Sanacya uszkodzonych lasów i premie za zrąb i zalesienie.

MONARCHA W SPRAWIE ODBUDOWY GALICYI.

Praca około odbudowy Galicyi zetknęła się zaraz od chwili utworzenia K. U. O. z kompetencyą władz wojskowych, rozwinęła się bowiem na obszarach do niedawna jeszcze uważanych za „ściślejszy teren wojenny“ podległy władzy wojskowej. O ile zaś wyższe władze wojskowe odnosiły się do spraw odbudowy kraju z całą życzliwością i zrozumieniem i weszły z Ekspozyturami K. U. O. w ścisły kontakt — o tyle ze strony niższych organów wojskowych napotykano często na trudności i brak poparcia.

Ogromnego znaczenia nabiera wobec tego fakt, iż sam Monarcha, w odpowiedzi na przedstawienia c. k. Namiestnictwa K. U. O. — raczył zainteresować się sprawą odbudowy gospodarczej naszego kraju.

Kancelarya wojskowa Cesarza i Króla wydała do Najwyższej Komendy Armii (Sztabu generalnego) do Ministerstwa wojny i do Ministerstwa obrony krajowej pod dniem 2. maja 1918 Nr. 2871 następujące pismo, które następnie podało c. k. Namiestnictwo K. U. O. (okólnikiem z dnia 27 lipca 1918) do wiadomości wszystkich swych Ekspozytur i c. k. Starostw:

„Jego Cesarska i królewsko Apostolska Mość raczył zainteresować się szybką, jednolitą i wszechstronnie wspieraną odbudową kraju. Doszło jednak do wiadomości Cesarza, że wprawdzie nie wyższe komendy, za to jednak niższe wojskowe władze (Die niederen militärischen Stellen) nie żywią dostatecznego interesu dla tej akcyi odbudowy i nie udzielają cywilnym władzom, którym powierzoną jest odbudowa kraju należytej pomocy i poparcia.

Jego Cesarska i królewsko Apostolska Mość raczył przeto zarządzić, żeby także i niższe władze zostały zawiadomione o konieczności szybkiej odbudowy kraju, a zarazem, żeby im nakazano iść najzupełniej na rękę władzom cywilnym“.

„Die Militärkanzlei Seiner Majestät des Kaisers und Königs hat an das Armee Oberkommando (Chef des Generalstabes), an das Kriegsmi-

nisterium und an das Ministerium für Landesverteidigung auf meine an Allerhöchster Stelle vorgebrachte Bitte unter 2. Mai 1918 Nr. 2871, eine Zuschrift nachstehenden Inhaltes gerichtet:

„Seine kaiserliche und königlich Apostolische Majestät geruhen an der möglichst raschen, einheitlich geleiteten und allseits unterstützten Wiederaufbauaktion Allerhöchst ihr besonderes Interesse zu nehmen, sind jedoch in Kenntniss gelangt dass zwar nicht die höheren Kommandos, aber die niederen militärischen Stellen der Durchführung dieser Aktion kein genügendes Interesse entgegenbringen und auch den mit den Wiederaufbauarbeiten betrauten Zivilbehörden nicht das nötige Entgegenkommen und die erforderliche Unterstützung angedeihen lassen.

Seine kaiserliche und königlich Apostolische Majestät geruhten daher allergnädigst anzuordnen, dass auch die niederen militärischen Stellen über die notwendigkeit eines raschen Wiederaufbaues zu orientieren und dabei anzuweisen sind, den Zivilbehörden bei ihrer Arbeit tatkräftig an die Hand zu gehen".

Treść powyższego reskryptu podano również do wiadomości wszystkich władz wojskowych, znajdujących się w poszczególnych powiatach.

CZĘŚĆ I.

OKÓLNIKI I ROZPORZĄDZENIA.

SEKCYA I.

W sprawie wstrzymywania odbudowy zniszczonych domów z powodu braku planów regulacyjnych odnośnych miejscowości — wystosował Wydział krajowy (pod L. W. 22.519 z dnia 6 marca 1918) następujące pismo do c. k. Namiestnictwa K. U. O.:

„Doszło do wiadomości Wydziału krajowego z różnych stron kraju, że Ekspozytury budowlane c. k. Namiestnictwa wstrzymują się z udzielaniem swej pomocy w odbudowaniu zniszczonych domów z powodu braku planów regulacyjnych odnośnych miejscowości.

Powołując się na pismo tutejsze z 19 stycznia 1918, L. W. 1814 w sprawie regulacyi zniszczonych miejscowości zaznacza Wydział krajowy powtórnie swoje zasadnicze stanowisko, że nie można z przyczyny braku planu regulacyjnego któremukolwiek z właścicieli zniszczonych domów w mieście lub na wsi w kraju opóźniać możność odbudowy tego domu i uprasza Centralę odbudowy Galicyi, by w swojej akcyi na polu odbudowy zniszczonych miejscowości także to zapatrywanie jako podstawowe przyjąć zechciała i poleciła wszystkim Ekspozyturom budowlanym, by udzielały pomocy w odbudowie zniszczonych miast i wsi, bez względu na to, czy miejscowości te posiadają plan regulacyjny, czy nie, a to bądź w interwencyi przy wydawaniu konsensów budowlanych, bądź też przez udzielenie subwencyi lub materyałów budowlanych, bądź wreszcie przez opiniowanie podań o pożyczki z Wojennego Zakładu kredytowego.

Konieczne wymogi racyonalnego zabudowania, określone przepisami ustaw krajowych, jak ustawy budowlane, ustawa drogowa i t. d. będą mogły i przy odbudowie bez planu regulacyjnego być zawsze przy udzielaniu konsensów budowlanych przez organa Centrali odbudowy Galicyi podyktowane i w ciągu wykonywania odbudowy przez organa dopilnowane.

Wydział krajowy postarał się szczupłemi siłami technicznemi, które miał do dyspozycyi o przygotowanie planów regulacyjnych niektórych miejscowości, lecz wobec ogromu zniszczenia kraju stanowią one zaledwie drobną część tego, co zrobić potrzeba. Akcyę opracowania planów regulacyjnych będzie Wydział krajowy prowadził i nadal siłami technicznemi, któremi rozporządza i które w tym celu pozyska.

Wobec ogromu zniszczenia w kraju jednak i bardzo małej liczby techników, którzyby plany regulacyjne opracowali trudno przypuścić, by wszędzie plany regulacyjne zostały tak szybko przygotowane, by odbudowa miejscowości w całości według planu regulacyjnego odbyć się mogła.

Ludność ciężko dotknięta nieszczęściami wojny nie może być narażoną na dalsze cierpienia przez brak domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych i gdzie tylko możność odbudowy zaistnieje — odbudowa jaknajrychlej dokonaną być powinna. Obowiązku prawnego, by ktokolwiek miał czekać z budową na plan regulacyjny niema, — jak tylko obowiązek stosowania się z budową do planu regulacyjnego, gdy plan taki prawomocnie już istnieje i dom ma być budowany już po zaistnieniu prawomocności planu regulacyjnego.

Tak ze względów społecznych i humanitarnych zatem, jak i ze względu na przepisy prawne we wszystkich miejscowościach zniszczonych w kraju odbudowa domów odbywać się musi bez żadnej zwłoki i bez żadnych przeszkód — na podstawie udzielanych zgodnie z przepisami obowiązującymi konsensów budowlanych i przy pomocy Centrali odbudowy Galicyi i bez planu regulacyjnego tak długo, dopóki plan taki dla danej miejscowości opracowany nie zostanie a na podstawie i zgodnie z planem regulacyjnym dopiero od chwili, gdy plan taki opracowany i dla danej miejscowości prawnie wydany zostanie.

O zarządzeniach poczynionych w sprawie powyższej zechce Centrala odbudowy Galicyi zawiadomić Wydział krajowy".

Marszałek krajowy: Niezabitowski w. r. Członek Wydziału krajowego. (podpis)

Powyższe pismo Wydziału krajowego podało c. k. Namiestnictwo K. U. O. do wiadomości wszystkich swych Ekspozytur budowlanych (pod L. 6919/I z dnia 16. V. 1918), zaznaczając, że:

„zapatrywanie Wydziału krajowego wyrażone w powyższej odezwie, podziela, — należy przeto zastosować się ile możności do życzeń Wydziału krajowego.

Jedynie tylko tam, gdzie budynki jakie przed wybuchem wojny istniały a nie odpowiadały ani ustawom budowlanym ani wymogom policyi sanitarnej, ogniowej i drogowej należy żądać od czynników powołanych ustawowo do udzielania konsensów budowlanych, aby ścisłego zastosowania się

przy odbudowie do tych przepisów wymagały i tylko pod takim warunkiem konsensa wydawały.

W razie przeciwnym należy donieść o tem Wydziałowi krajowemu, jako najwyższej władzy autonomicznej, kompetentnej w tych kwestyach, a zarazem odmówić ubiegającemu się o subwencyę na odbudowę udzielenia tejże subwencyi. (Za c. k. Namiestnika: Ingarden w. r.).

W sprawie przyspieszenia robót około odbudowy kraju, przy zbliżającej się porze letniej — wystosowało c. k. Namiestnictwo K. U. O. okólnik do wszystkich swych Ekspozytur budowlanych (L. 7688 z dnia 2 kwietnia 1918) tej treści:

„Wobec tego, że zbliżająca się pora nadaje się do prowadzenia robót przy odbudowie kraju na szersze rozmiary, tudzież z uwagi na rosnącą liczbę bezdomnych a wreszcie celem umożliwienia należytego przechowania zbiorów po żniwach poleca się Panu Kierownikowi dołożyć wszelkich starań ażeby akcya budowlana przybrała jaknajszersze rozmiary i przyśpieszone tempo, oczywiście o ile na to obecne stosunki pozwalają.

W szczególności przypomina się Panom Kierownikom okólnik z dnia 16 lutego 1918 4006/I. z którego należy w miarę zachodzących warunków w całej pełni korzystać.

Również należy ludności miejskiej przyjść z pomocą przy odbudowie tych domów, które tylko częściowo zostały zniszczone, a w których znaleść mogą pomieszczenie bezdomni. W sprawie tej odchodzi równocześnie osobny okólnik. O ile do spełnienia powyższych zadań potrzebne byłyby zarządzenia wymagające tutejszej decyzyi, zechce Pan Kierownik przedłożyć jak najspieszniej stosowne wnioski. (Za c. k. Namiestnika: Ingarden w. r.).

W sprawie udzielania subwencyi na odbudowę zniszczonych budynków dworskich — wydało c. k. Namiestnictwo K. U. O. następujący okólnik (L: 12790/I. z dnia 13. maja 1918) do wszystkich Pp. kierowników Ekspozytur budowlanych:

„Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa robót publicznych z dnia 12 kwietnia 1918 L. 19976—VIII g. została kompetencya c. k. Namiestnictwa C. o. G. w udzielaniu subwencyi na odbudowę zniszczonych budynków dworskich rozszerzoną do 30.000 koron (trzydziestu tysięcy koron) z tem jednak zastrzeżeniem, że wysokość udzielonej subwencyi nie może przekraczać 2/3 części wartości szkód w budynkach, obliczonych w cenach z r. 1914.

Udzielając to rozporządzenie c. k. Namiestnictwa do wiadomości zawiadamia się Panów Kierowników, że przy przedkładaniu wniosków w sprawie udzielenia subwencyi na odbudowę budynków dworskich, należy dołączać wykazy zniszczonych i uszkodzonych budynków (wzór O) o ile taki wykaz przedtem nie został c. k. Namiestnictwu przedłożony.

Ze względu na odpowiednie gospodarowanie kredytami należy wnioski na udzielenie wyższych subwencyi przedkładać tylko w tych wypadkach, gdzie właściciel majątku rzeczywiście przystąpił do odbudowy zniszczonych budynków i gdzie można przypuszczać, że udzielona subwencya może być w przeciągu najwyżej jednego roku na odbudowę zużyta“. (Kierownik Sekcyi technicznej w. z. Budzyński w. r.).

W sprawie zakresu działalności Departamentu 4. Sekcyi I. (wodociągi, kanalizacya, studnie, odbudowa zdrojowisk, uzdrowisk, pożarnictwo — kierownik Dr. Bron. Biegeleisen — ukazał się dnia 8. maja 1918 następujący okólnik (L. 12035) zwrócony do wszystkich Ekspozytur budowlanych K. U. O.

„Celem ułatwienia Panom Kierownikom Ekspozytur akcyi nad odbudową wodociągów, kanalizacyi, studzien, zdrojowisk, letnisk i pożarnictwa zgrupowało c. k. Namiestnictwo C. o. G. Sekcya I. te sprawy jakoteż wogóle wszystkie sprawy do hygieny budowlanej się odnoszące w Departamencie 4, którego tok urzędowania jest następujący:

1) w sprawach *odbudowy studzien* wysyła ten Departament na miejsce delegatów, którzy wypracowują projekt i kosztorys tych robót. Na podstawie tego projektu i kosztorysu otwiera się w ramach ogólnych kredytów na ten cel ustanowionych — kredyty dla pp. Kierowników, którzy mogą oddać roboty przedsiębiorcom miejscowym, odpowiednio ukwalifikowanym. Ze względu na nadzwyczajny brak sił roboczych najpraktyczniej jest zwłaszcza przy drobniejszych tego rodzaju robotach oddać je odnośnym gminom, szczególnie wiejskim, które wówczas uważać trzeba za przedsiębiorców w myśl „warunków ogólnych" przez c. k. Namiestnictwo C. o. G. dla badania budów zatwierdzonych. Dla przeprowadzenia kolaudacyi robót większych w miasteczkach i miastach wysłać może na życzenie Panów Kierowników Departament 4 delegatów.

Ze względu na wielki brak materyałów zamówił Departament 4 większą ilość pomp żelaznych, które może na życzenie Panom Kierownikom do magazynów Ekspozytur odesłać za podaniem ilości i przeciętnej głębokości studzien w odnośnych powiatach. — Pompy te należy wcześnie zabezpieczyć sobie z uwagi, na coraz większe trudności fabrykacyi i coraz dłuższe terminy dostaw ze strony fabryk. Pomp udziela się jako subwencyi bezzwrotnej zniszczonym gminom względnie w wyjątkowych wypadkach właścicielom prywatnym pod warunkiem że naprawią cembrzynę ile możności przez osadzenie kręgów betonowych i wykonają nakrywę studni; jedynie tylko studnie wiejskie prywatne i w wyjątkowych wypadkach publiczne w tych gminach, które leżą daleko od kolei i od miast, mogą pozostać przy cembrzynach kamiennych lub drewnianych (o ile są w dobrym stanie) i otrzymać pompy drewniane lub wyciągi wiadrowe.

2). W sprawach *odbudowy wodociągów i kanalizacyi* miast i miasteczek wykonuje Departament 4 również projekty i kosztorysy; wykonanie tych urządzeń jest o tyle na razie utrudnione, że podczas wojny brak materyałów i sił roboczych; studya przedwstępne można już jednak obecnie rozpoczynać. Dla podniesienia hygieny tych miast i miasteczek, które z rozmaitych przyczyn, głównie finansowych, obecnie kanalizacyi otrzymać nie mogą, zamówiło c. k. Namiestnictwo C. o. G. pewną ilość pneumatycznych wozów kloacznych do wywozu nieczystości, które Departament 4 za parę miesięcy będzie mógł rozesłać do odnośnych miast. — Zapotrzebowanie należy już teraz podać, ewentualnie zażądać przyjazdu delegata w celu stwierdzenia potrzeby.

3). W sprawach *odbudowy pożarnictwa* może Departament 4 również

wysłać delegata dla stwierdzenia jakie szkody poniosły straże pożarne oraz jakich najniezbędniejszych przyrządów potrzebują. C. k. Namiestnictwo C. o. G. zamówiło pewną ilość najniezbędniejszych rekwizytów jak sikawki, beczkowozy, węże i drabiny i może ich w pewnej części udzielić jako bezzwrotnej subwencyi gminom najbardziej pod tym względem zniszczonym. W miarę dostarczenia tych przyrządów przez fabryki, w których terminy dostaw są również bardzo długie, wysyła się je wprost na miejsce przeznaczenia gdzie następuje odbiór i próba przez delegata Departamentu 4 i oddanie odnośnej gminie, o ile posiada strażnicę na ich przechowanie.

Odnośne podania gmin zaopatrzone w uwagę, czy gmina posiada strażnicę, należy skierowywać do załatwienia Departamentowi 4.

4). W sprawach odbudowy zniszczonych zdrojowisk może c. k. Namiestnictwo C. o. G. udzielić właścicielom tychże bezzwrotnych subwencyi na odbudowę. Główny nacisk położyć tu trzeba na podniesienie zdrojowiska przez odpowiednie ujęcia wody oraz inne urządzenia zdrowotne.

Tok urzędowania jest tu taki sam, jak podano w ust. 1). Na życzenie Panów Kierowników tych Ekspozytur w których obrębie leżą zdrojowiska i letniska. może Departament 4 wysłać na miejsce delegatów, celem stwierdzenia najpilniejszych potrzeb tych miejscowości, ewentualnego sporządzenia projektu dla ujęcia źródeł, zaopatrzenia w wodę do picia, kanalizacyi lub usunięcia nieczystości wozami kloacznymi, desynfekcyi i t. p. c. k. Namiestnictwo C. o. G. może w pewnej mierze przyczynić się do pokrycia części kosztów przez udzielenie subwencyi“.

(Kierownik sekcyi technicznej: Budzyński w. r.)

W sprawie nowej instrukcyi rachunkowo-kasowej dla Ekspozytur budowlanych, wprowadzonej z dniem 1. lipca 1918 — wydało c. k. Namiestnictwo okólnik (L. 19014/I. z dnia 8. lipca 1918) następującej treści:

„Z dniem 1 sierpnia 1918 wchodzi w życie nowa instrukcya rachunkowo-kasowa dla Ekspozytur budowlanych. W myśl postanowień tej instrukcyi otrzymają Ekspozytury tak na cele odbudowy, jak i na wydatki kancelaryjne jeden ogólny kredyt na dłuższy przeciąg czasu, którego wysokość zostanie osobnym reskryptem oznaczona. Na pokrycie datków doraźnych, otrzymywać będą Ekspozytury zaliczki do wyrachowania za pośrednictwem P. K. O. Zaliczki te, których wysokość oznaczy każdorazowo c. k. Namiestnictwo C. o. G. przekazywane będą za pośrednictwem P. K. O. na własne konta czekowe Ekspozytur budowlanych których otwarcie z urzędu zostanie zarządzonem. Ekspozytura mając otwarte własne konto czekowe, na które przekazaną zostanie większa zaliczka do wyrachowania, pokrywać będzie pilne wypłaty instrukcyą przepisane własnymi czekami bez interwencyi tut. Departamentu rachunkowego. Większych zapasów gotówkowych ponad miarę rzeczywistej potrzeby w kasie podręcznej przechowywać nie wolno. — Dokładną instrukcyę obrotu czekowego przeszle c. k. Namiestnictwo C. o. G. Panu Kierownikowi w najbliższym czasie. W myśl postanowień ust. J. nowej instrukcyi prowadzić będzie Ekspozytura budowlana dla każdego magazynu z osobna dzienniki materyałowe, które należy przedkładać w terminach kwartalnych tut. Departamentowi rachunkowemu do cenzury.

Celem ustalenia początkowego zapasu wszystkich materyałów, który to stan jako pierwszą pozycyę przychodu do dziennika materyałowego z dniem 1 sierpnia 1918 wstawić należy, zechce Pan Kierownik wydać zarządzenie zinwentaryzowania przez urzędnika technicznego i rachunkowego zapasu materyałów wszystkich składów Ekspozytury, według stanu z dnia 31 lipca 1918 i o wykazaniu niniejszego zarządzenia osobnem sprawozdaniem tu donieść, przy dołączeniu odpisu inwentarza materyałów".

Nową instrukcyę oraz księgi i druki otrzyma Ekspozytura z końcem b. m. (Kierownik Sekcyi technicznej: podpis).

W sprawie zapotrzebowania jeńców do robót pozostających w ścisłym związku z odbudową kraju — wydało c. k. Namiestnictwo K. U. O. następujący okólnik (L. 21764/I. z dnia 29. lipca 1918) do wszystkich P. Kierowników swych Ekspozytur budowlanych:

„Wszystkie dotychczas nadesłane czy to do krajowego Biura ewidencyi pracy we Lwowie czy też do c. k. Namiestnictwa C. o. G. sprawozdania o zapotrzebowaniu jeńców do robót pozostających w ścisłym związku z odbudową kraju, tracą z wydaniem niniejszego okólnika swą ważność wobec czego poleca się przedłożyć tu do dni 8-miu osobnem sprawozdaniem ilościowy wykaz potrzebnych jeńców z uwzględnieniem profesyi tychże.

Zwraca się uwagę, że na przyszłość pomieszczenie i wyżywienie jeńców należeć będzie do Pana Kierownika, a jedynie w sprawie uzupełniania odzieży dla jeńców zwracać się będzie za pośrednictwem właściwej władzy politycznej I. instancyi wprost do komendy tego obozu jeńców, do którego stanu jeńcy należą: do starania się o żywność dla jeńców współdziałać będą odnośne c. k. Starostwa, które w tym względzie otrzymają z Prezydyum c. k. Namiestnictwa stosowne polecenie.

Jeżeliby jednak wyżywienie jeńców ze względu na lokalne stosunki żywnościowe było wprost niemożliwe, należy przedłożyć wniosek negatywny.

Ponieważ na przydział jeńców, o których c. k. Namiestnictwo starać się będzie za pośrednictwem Ministerstwa robót publicznych, prawdopodobnie będzie trzeba dłużej czekać, wobec tego Panowie Kierownicy, którzy mają już inne łatwiejsze źródło wydostania jeńców, zechcą również przedłożyć negatywne wnioski". (Kierownik Sekcyi technicznej Korasadowicz).

W sprawie natychmiastowej odbudowy miejscowości, których zniszczenie dochodzi do 100% („Doraźna odbudowa") — wystosowało c. k. Namiestnictwo K. U. O. — obszerny okólnik (L. 19182/I. z 30. lipca 1918). Okólnik ten zbierał raz jeszcze rozporządzenia zawarte w okólnikach z dnia 30. maja 1918, L: 2222/pr. z dnia 10. czerwca 1918, L: 2268/pr. i z dnia 10. czerwca 1918, L: 2292/pr. i zwracał Pp. Kierownikom ponownie uwagę na niebezpieczeństwo ewakuacyi przed zimą ludności z tych miejscowości, których zniszczenie dochodzi do 100%, a w których dotychczas nie można było z jakichkolwiek powodów stworzyć warunków przezimowania bezdomnych.

„Pierwszem i najważniejszem zadaniem Pana Kierownika jest obecnie zająć się tą sprawą aby za każdą cenę *nie dopuścić do ponownej ewakuacyi*

i w tym celu należy przedewszystkiem zająć się temi gminami, których zniszczenie wynosi 100% lub też do tej wysokości się zbliża i wszelkie materyały, domki gotowe i t. p. do tych gmin w pierwszym rzędzie dostarczać.

O ile w takich gminach zechcą interesowani sami się odbudowywać i proszą o subwencyę, należy wysłać na miejsce urzędnika i w drodze możliwie najkrótszej subwencye te przyznać i *natychmiast wypłacić.*

W tym celu może Pan Kierownik żądać asygnowania gotówki przez P. K. O. a w razie naglącym nawet przez Urząd podatkowy.

Ponieważ dalej najważniejszą jest rzeczą dostarczyć ludności materyału budowlanego a szczególnie desek, przeto c. k. Namiestnictwo C. O. G. wdraża równocześnie rozległe kroki, celem zakupna poza granicami kraju znaczniejszych ilości materyału drzewnego i będzie je do odnośnych Ekspozytur delegowało. —

Należy tylko w najbliższych dniach donieść (Dep 5) do której stacyi mają być wspomniane materyały dyrygowane.

Niezależnie od tego upoważniam Pana Kierownika *do natychmiastowego* zakupna *na cele doraźnej odbudowy* potrzebnych materyałów drzewnych w znaczniejszych ilościach, rozmaitych źródeł i po cenach nawet wyższych z tem jednak, że cena desek i tylko w wyjątkowyh wypadkach nie może przekroczyć 300 K za 1 m³, przyczem powyższą wskazówkę co do ceny należy uważać za ściśle poufną.

Tak samo może Pan Kierownik zakupić znaczniejsze ilości papy i gwoździ aby tylko dostarczyć ludności jak największej ilości materyałów potrzebnych do doraźnej odbudowy.

Jest rzeczą wątpliwą, czy wobec spóźnionej pory z dostarczonych materyałów będzie można wykonać w gminach zupełnie lub prawie zupełnie zniszczonych takie budynki, które nawet po późniejszem uskutecznieniu adaptacyi i uzupełnianiu możnaby uważać za definitywne.

Wobec tego w podobnych wypadkach należy pouczyć ludność, aby z dostarczonego przez Ekspozyturę materyału, ewentualnie z materyału, który strona zakupi, budowano minimalnych rozmiarów i zupełnie prymitywne schroniska, mające wyłącznie i jedynie tylko cel przezimowania i przetrwania do chwili, gdy po przezwyciężeniu obecnych trudności, odbudowa będzie mogła prawidłowo być przeprowadzona.

W tych wypadkach polecam Panu Kierownikowi uważać przyznanie materyałów nie jako subwencyę na odbudowę lecz *jako pomoc doraźną, do subwencyi na właściwą odbudowę* nie wliczalną.

O ile interesowani sami materyał na ten cel zakupią, należy im wydatek zwrócić i do subwencyi nie wliczać.

Wydatki poczynione na cele doraźnej pomocy, winien Pan Kierownik zaliczać do § 2. poz. 2. lit. a) budżetu powołując się na niniejsze rozporządzenie i na rozp. z dnia 31. maja 1918, 2268/pr.

Zarazem zawiadamiam Pana Kierownika, że c. k. Namiestnictwo C. O. G. wydaje zarządzenie celem dostarczenia pewnej ilości gotowych domków włościańskich i że o szczegółowych dyspozycyach zostanie Pan Kierownik w najbliższym czasie uwiadomiony.

Ponieważ jest możliwem, że mimo te starania części ludności nie będzie można stworzyć choćby najprymitywniejszego schroniska przed nadejściem

zimy, przeto zechce Pan Kierownik w porozumieniu z c. k. Starostwem zabezpieczyć umieszczenie tych rodzin w istniejących lub nowo wybudowanych budynkach za opłatą czynszu najmu.

O ile w powiecie są chętni przedsiębiorcy może Pan Kierownik poruczać im wykonanie budynków na pomieszczenie bezdomnych i w razach nagłych ex post przedkładać c. k. Namiestnictwu C. O. G. sprawozdanie o poczynionych zarządzeniach.

W miastach i miasteczkach należy natychmiast przystąpić do naprawy tych budynków, które częściowo tylko zostały uszkodzone i w nich pomieścić bezdomnych, ewentualnie w miarę koniecznej potrzeby postawić baraki.

Przytem zawiadamia się Pana Kierownika, że Sekcya lasowa c. k. Namiestnictwa C. O. G. wdrożyła energiczne kroki o uruchomienie całego szeregu tartaków celem produkcyi bardzo znacznej ilości drzewa tartego, że jednak akcya ta chwilowo nie może jeszcze wydać zadowalającego rezultatu i dlatego dla doraźnej akcyi zachodzi nieodzowna potrzeba zakupywania powyższego materyału wprost przez Ekspozytury.

Ażeby pisemne lub telegraficzne wnioski lub relacye Ekspozytury w powyższych sprawach c. k. Namiestnictwu przedkładane, były tutaj bezzwłocznie załatwiane, należy na czele każdego sprawozdania umieścić nagłówek *„Doraźna odbudowa“*.

Wreszcie zauważam, że do skutecznego prowadzenia w mowie będącej akcyi potrzeba liczniejszego personalu i w tym celu należy bądź to zwrócić się w drodze telegraficznej do c. k. Namiestnictwa C. O. G. bądź też o ten personal się postarać i ex post sprawozdanie przedłożyć.

Tych funkcyonaryuszy, którzy przy prowadzeniu akcyi doraźnej odbudowy wykażą *szczególniejszą* gorliwość zechce Pan Kierownik podać w swoim czasie c. k. Namiestnictwu C. O. G. celem ewentualnego przyznania remuneracyi.

Jestem głęboko przekonany, że Pan Kierownik zechce wniknąć w intencye niniejszego rozporządzenia i wraz z całym personalem Ekspozytury dołoży wszelkich możliwych starań, aby zamierzona akcya osiągnęła cel zamierzony“. (Za c. k. Namiestnika: podpis).

W sprawie odbudowy szkół — wystosowało c. k. Namiestnictwo następujący okólnik (z dnia 7. sierpnia 1918, L: 21725/I.) do wszystkich kierowników Ekspozytur budowlanych:

„Wobec ponawiających się zażaleń stron interesowanych kraju z powodu braku odpowiedniej i szybkiej pomocy w odbudowie budynków szkolnych, zniszczonych wskutek działań wojennych oraz w celu umożliwienia jaknajrychlejszego uruchomienia szkół w miejscowościach zupełnie lub częściowo zniszczonych wskutek wojny, c. k. Namiestnictwo, C. O. G. zarządza co następuje:

1) Zniszczone budynki szkolne o mniejszej liczbie sal naukowych i o ile możności wraz z budynkami gospodarczymi, z koniecznem ogrodzeniem, a przedewszystkiem ze studnią i miejscem ustępowem tak w gminach wiejskich jak i w miasteczkach należy traktować narówni ze zniszczonymi lub uszkodzonymi budynkami prywatnymi w miastach i miasteczkach po myśli okólnika z 19. marca 1918 L. 5896/I. Pan Kierownik jest zatem uprawniony

do udzielenia subwencyi w gotówce lub w materyałach do wysokości 6.000 koron we własnym zakresie działania :

W razie potrzeby winna Ekspozytura przystąpić bezzwłocznie do naprawy uszkodzonych budynków szkolnych we własnym zarządzie. Tam gdzie szkoła nie może być bezwarunkowo odbudowaną z powodu zupełnego zniszczenia budynku szkolnego, a w całej miejscowości nie można nająć odpowiedniego lokalu dla pomieszczenia szkoły, tam wyjątkowo należy postawić barak o ile możności na gruncie szkolnym lub gminnym. W wyjątkowych wypadkach potrzeby uzyskania wyższej subwencyi aniżeli wyznaczona granica 6.000 K. należy przedkładać umotywowane wnioski c. k. Namiestnictwu, C. O. G. ze zwykłymi wykazami szkód na odpowiednich drukach.

2) Co do budynków szkolnych wybudowanych z funduszów państwowych należy w wypadkach częściowego uszkodzenia przystąpić bezzwłocznie do tymczasowej rekonstrukcyi kosztem c. k. Namiestnictwa, C. O. G. w granicach 6.000 koron we własnym zakresie Ekspozytury, lub udzielać w tych granicach subwencyi odnośnym zarządom szkół po myśli powołanego okólnika z 19. marca 1918. L. 5896/I. Ażeby odbudowę tych szkół ułatwić i przyspieszyć, Ekspozytury winny o ile to tylko możliwe — same opracować szczegółowe kosztorysy.

Wnioski i operaty będą przedkładane c. k. Ministerstwu robót publicznych do decyzyi". (Za c. k. Namiestnika: Korasadowicz).

SEKCYA II.

Utworzenie Ekspozytur rolniczych. — Praca około odbudowy rolnictwa na prowincyi ogniskowała się zrazu w Ekspozyturach rolniczych o charakterze wojskowo-gospodarczym. Dopiero z dniem 15. lipca (okólnikiem L: 2034/pr.) utworzone zostały Ekspozytury rolnicze, oparte na zasadach administracyi cywilnej a istniejące jako organa wykonawcze c. k. Namiestnictwa K. U. O. obok c. k. starostw.

Powołanie do życia powyższych Ekspozytur rolniczych, które stanowią żywy łącznik pomiędzy miejscowymi organizacyami rolniczymi — a K. U. O. stanowi fakt ogromnej doniosłości. Stworzono bowiem w ten sposób stały środek około którego skupiać się będzie dalsza praca, wyposażona w pełną pomoc władz rządowych (po części wojskowych) a wsparta ponadto wydatną pomocą społeczeństwa.

Okólnik powyższy brzmi:

„Istniejące dotąd w Chrzanowie, Oświęcimiu, Żywcu, w Wadowicach, Podgórzu, Krakowie, Wieliczce, Myślenicach, Bochni, Brzesku, Nowym Sączu, Limanowej, Gorlicach, Grybowie, Tarnowie, Dąbrowie, Mielcu, Strzyżowie, Jaśle, Krośnie, Ropczycach, Pilźnie i Kolbuszowej, Ekspozytury rolnicze, o organizacyi wojskowo-gospodarczej zniesione zostały z dniem 1 lutego 1918 r., a w ich miejsce, oraz w Nowym Targu wchodzą w życie cywilne Ekspozytury rolnicze, które jako organa wykonawcze c. k. Namiestnictwa C. O. G. w sprawach rolniczych oparte są na zasadach administracyi cywilnej.

Zadaniem tych Ekspozytur jest strzeżenie wszelkich interesów związanych z rolnictwem powiatu politycznego, jak również popieranie jego rozwoju; zarazem mają one wykonywać wszelkie czynności poruczone im przez c. k. Namiestnictwo C. O. G.

Ekspozytury rolnicze w obrębie krajowej administracyi przydzielone zostają do c. k. Starostw.

Centrala Krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi ustanawia ich etat i określa zakres działania, o ile nie postanowiono w tym względzie wyraźnego wyjątku. Personal Ekspozytury z wyjątkiem manipulacyjnych sił pomocniczych, których przyjęcie należy do Kierownika Ekspozytury mianuje, przenosi i oddala c. k. Namiestnictwo C. O. G. o ile możności z pośród osób posiadających fachowe wykształcenie rolnicze.

Dla prowadzenia przekazanych Ekspozyturom rolniczym agend dostarczania i użycia wojskowych sił pomocniczych, koni, ewentualnie jeńców oraz agend warstatów reperacyjnych, zostanie przez istniejącą przy c. k. Namiestnictwie c. k. Komendę wojskowych Ekspozytur rolniczych przy c. k. Namiestnictwie, a we wszystkich sprawach rolniczych, wchodzących w zakres działania Ekspozytur, c. k. Namiestnictwu.

Specyalnym zadaniem Ekspozytur rolniczych jest pozostawać w stałym i ścisłym kontakcie z miejscowemi organizacyami rolniczemi, uczestniczenie w posiedzeniach komitetów tychże organizacyi; wogóle mają one być łącznikiem między temi ostatniemi a Centralą odbudowy Galicyi.

Równocześnie z wprowadzeniem w życie cywilnych Ekspozytur rolniczych przy c. k. Starostwach znosi się dotychczasowe organizacye komisarzy rolniczych w tych starostwach. (C. k. Namiestnik Huyn w. r.).

Szczegółowe postanowienia co do organizacyi zakresu działania Ekspozytur rolniczych zawiera **„Instrukcya dla Ekspozytur rolniczych“.**

„INSTRUKCYA DLA EKSPOZYTUR ROLNICZYCH.“

I). Urzędowa nazwa Ekspozytur rolniczych opiewa:

C. k. Starostwo w . . . . . Ekspozytura rolnicza

II). Siedzibą ich jest miejsce urzędowania c. k. powiatowej władzy politycznej.

III). *Skład personalu:* 1) Kierownik Ekspozytury rolniczej, ewentualnie w razie potrzeby fachowy referent z prawem zastępstwa Kierownika, 2) 1 oficer, przydzielony przez c. k. Komendę Ekspozytur gospodarczych wraz z podległym mu personalem wojskowym, 3) siły pomocnicze.

IV). *Zakres działania* 1) Ewidencya i wykonanie wszystkich zarządzeń c. k. Namiestnictwa C. O. G. dotychczasowej akcyi odbudowy rolnictwa i kontrola właściwego użycia udzielonych na ten cel funduszów, 2) prowadzenie statystyki rolniczej, dotyczącej inwentarzy żywych i martwych, stanu zasiewów, zbiorów i ewentualna pomoc przy rejestracyi szkód wojennych. 3) opiniowanie wszelkich spraw dotyczących rolnictwa w stosunku do władz jak również mających się wydać zarządzeń w powiecie, n. p. weterynaryjno-policyjnych i t. p. 4) wydawanie poświadczeń transportowych i kart poborów na artykuły rolnicze, których obroty zostały w kraju ograniczone osobnemi rozporządzeniami. 5) Opiniowanie wystosowanych do C. O. G. po-

dań o urlopy i zwolnienia rolników od służby wojskowej. 6) zbieranie dat i pomoc w zaopatrzeniu powiatu w nasiona, nawozy i inne artykuły, służące do produkcyi rolnej, jak środki popędowe, smary dla motorów itp. oraz rozdział tychże między poszczególnych rolników. 7) udzielanie wskazówek i dyrektyw przy rozdziale sił roboczych stojących pod bezpośrednim zarządem władz wojskowych, jak kolumn żołnierskich, sił pociągowych i motorów wszelkiego rodzaju. 8) kontrola nad cenami zboża do siewu, nasion, nawozów i wszystkiemi artykułami służącemi do produkcyi rolnej, oraz dozór nad ich obrotem. 9) Współudział w komisyach i nadzór nad obrotem bydła rzeźnego i hodowlanego, jak również z urzędu we wszystkich komisyach, dotyczących aprowizacyi powiatu w artykuły rolnicze. 10) Czynny udział z urzędu we wszystkich posiedzeniach miejscowych organizacyi rolniczych, popieranie ich akcyi, względnie przedkładanie ich uchwał c. k. Namiest. C. O. G.

V). *Stosunek do Kierownika c. k. Starostwa.* Ekspozytura rolnicza stanowiąc oddział dla spraw rolniczych w ramach organizacyi c. k. powiatowej władzy politycznej, podlega we wszystkich sobie poruczonych sprawach Kierownikowi miejscowego c. k. Starostwa, którego rzeczą będzie przyznać za zatwierdzeniem c. k. Namiest. C. O. G. Kierownikowi Ekspozytury rolniczej prawo samodzielnego załatwiania spraw, wymagających fachowej wiedzy i doświadczenia w sprawach rolniczych.

W ramach organizacyi c. k. Starostwa posiada Ekspozytura rolnicza osobne oddziały kancelaryjne, jako to: dziennik podawczy, ekspedyt, registratura, prowadzi wykaz czynności poszczególnych funkcyonaryuszy, księgi rachunkowe co do funduszów, powierzonych przez c. k. Namiestnictwo C. O. G., wystawia co do tychże, nakazy wypłaty i poboru, które winny być zaopatrzone kontrasygnatą c. k. Starostwa, prowadzi bezpośrednio korespondencyę z c. k. Namiest. C. O. G. oraz ze stronami prywatnemi, poszczególnemi obszarami dworskiemi, zwierzchnościami gminnemi, wydaje opinię w sprawach rolniczych na żądanie c. k. Namiestnictwa C. O. G. jak i innych władz rządowych lub autonomicznych i wykonuje wszelkie w zakres działania wchodzące czynności, lub które poruczy specyalnie c. k. Namiest. C. O. G. Ekspozytura rolnicza przedkłada co miesiąc (najpóźniej do 15 każdego następnego miesiąca) c. k. Namiestnictwu C. O. G.: 1) Miesięczne sprawozdanie z czynności, 2) zapotrzebowanie powiatu na płody, narzędzia, artykuły i siły robocze, służące do produkcyi rolnej itd. na przepisanych do tego celu formularzach. Powyższe sprawozdania powinny być przed wysłaniem przedłożone do podpisu Kierownikowi c. k. Starostwa.

VI). *Postanowienia wewnętrzno-służbowe.* a) Etat personalu biura Ekspozytury rolniczej ustanawia c. k. Namiestnictwo C. O. G., b) Kierownika ewentualnie dodanego mu do pomocy referenta fachowego, mianuje, przenosi i oddala c. k. Namiest. C. O. G. jak również urzędnikowi przysługuje prawo wypowiedzenia stosunku służbowego na miesiąc naprzód. c) z ważnych powodów, których stwierdzenie podpada swobodnej ocenie c. k. Namiest. C. O. G. może nastąpić rozwiązanie stosunku służbowego każdego czasu. d) urzędnicy z Ekspozytury nie mają z reguły prawa w razie rozwiązania stosunku służbowego do jakiejkolwiek odprawy, odszkodowania, zaopatrzenia lub emerytury ze strony c. k. Skarbu Państwa. W poszczegól-

nych, na uwzględnienie zasługujących wypadkach, może c. k. Nam. C. O. G. przyznać im odprawę wedle swego uznania. e) Pomocnicze siły manipulacyjne przyjmuje Kierownik Ekspozytury rolniczej w ramach zatwierdzonego przez c. k. Namiest. etatu, zawsze jednak z prawem natychmiastowego jednomiesięcznego wypowiedzenia. f) pod względem czasu trwania pracy biurowej, obowiązków uczęszczania do biura i innych obowiązków funkcyonaryuszów Ekspozytur rolniczych stosować należy analogicznie postanowienia pragmatyki służbowej dla urzędników i innych funkcyonaryuszy władz politycznych.

Kierownik Ekspozytury rolniczej: a) jest odpowiedzialny za należyte wypełnianie całego zakresu działania Ekspozytury c. k. Namiestnictwa i nałożonych na nią obowiązków oraz za cały tok czynności biura; b) Reprezentuje Ekspozyturę rolniczą na zewnątrz i bierze udział we wszystkich czynnościach stosownie do zakresu jej działania; c) odbiera pocztę i podpisuje wszelkie pisma i asygnaty kasowe o ile aprobata i podpis, względnie kontrasygnata nie są zastrzeżone Kierownikowi władzy politycznej: d) rozdziela płacę i czynności w biurze na poszczególnych funkcyonaryuszy.

Fachowi referenci i siły pomocnicze biura podlegają bezpośrednio Kierownikowi Ekspozytury rolniczej, do którego poleceń i wskazówek stosować się muszą". (C. k. Namiestnik: Huyn w. r. Lwów, dnia 6 września 1918).

W sprawie oddawania wojskowych koni służbowych jako koni za rewersem „Art. Ausr. Stationen" — przesłało c. k. Namiestnictwo K. U. O. następujący okólnik c. k. Ministerstwa rolnictwa (z dnia 23 kwietnia 1918, L. 9216/II) wszystkim c. k. Starostwom, Zarządowi gminy miasta Lwowa, Magistratowi król. stoł. miasta Krakowa, do wiadomości i ogłoszenia w powiecie:

„C. i k. Komenda armii wydała z dnia 19. lutego 1918 Q. L. 17200 następujące zarządzenie:

Stacye art. („Art. Ausr. Stationen") i t. d. mają oddawać zbyteczne konie rolnikom i gospodarstwom leśnym jako konie za rewersami („Reverspferde") na następujących warunkach:

I. *Uprawnienie do ubiegania się.* Na uwzględnienie zasługują tylko ci petenci, którzy wedle stwierdzenia Władzy politycznej (Komenda powiatowa lub rejonowa) a) są czynnymi właścicielami rolnymi lub leśnymi, b) z zasobów gospodarskich mają wyżywić żądaną ilość koni wojskowych, i c) są osiadli w miejscowości w której się znajdują „Art. Ausr. Stationen" lub też w oddaleniu najdalej do 100 klm. lub też sami gospodarują.

II. *Warunki oddania.* Petentom wydaje się konie za rewersem na warunkach podanych w drugim załączniku po wystawieniu i podpisaniu przez odbiorcę rewersu (vidi w załączniku).

Egzemplarz warunków należy dołączyć do rewersu i rewersu zwrotnego, który ma być wydany odbiorcy przez daną Komendę.

Wszystkie Urzędy gminne w danym okręgu powinny też otrzymać po egzemplarzu tych warunków.

III. *Ogłoszenie w sprawie oddania koni.* Stacye art. (Art. Ausr. Stationen) i. t. d. powinny za każdym razem ogłosić w odpowiedni sposób przy-

dział koni za rewersem, warunki i termin przydziału za pośrednictwem Władz politycznych, przez dzienniki i gazety rolnicze etc.

IV. *Weterynaryjno-policyjne postanowienia.* Oddawać można tylko takie konie, które bezpośrednio przed terminem oddania zostały uznane za wolne od nosacizny lub innej zaraźliwej choroby. Dzień ostatniej malenizacyi należy uwidocznić na obydwu rewersach.

O ile możności należy oddawać konie nie zarażone parchami; w wypadkach zaś lekkiego przebiegu tej choroby można konie oddać poddawszy je wprzód dwurazowemu, gruntownemu leczeniu.

Ponadto zwraca się baczną uwagę i odbiorcom koni za rewersem na ścisłe przestrzeganie punktów 8, 9, 10 i 11, podanych w przepisach weteryn.-policyjnych.

V. *Ocena komisyi.* Konie mające być oddane, musi wprzód ocenić komisya a wartość szacunkową wpisać w obydwa rewersy.

VI. *Żądanie zwrotu koni za rewersem.* W razie potrzeby lub w wypadku jeżeli odbiorca nie przestrzegając warunków działa na niekorzyść Skarbu Państwa, mają Komendy wydające konie prawo zażądania zwrotu poszczególnych lub też wszystkich oddanych koni, albo tylko wymiany tychże.

Jeśli zażądanie zwrotu konia nie wynika z winy użytkującego, wówczas powinno się go o ile możności wcześniej o tem uwiadomić, by miał kilka dni czasu do uporządkowania spraw gospodarskich.

W miarę możności powinno się użytkownikowi dać inne konie, chyba, że mu je odebrano z jego własnej winy.

Wydawanie koni za rewersem powinno się jednak uskutecznić w ten sposób by można je było w zasadzie ściągać z powrotem w przeciągu 72 g.

VII. *Nadzór i ewidencya.* Dotyczące Komendy powinny przez częste oględziny kontrolować, czy odbiorca koni przestrzega warunków i powinny mieć te konie w ewidencyi.

Kontrolę tę przeprowadza inspektor z ramienia „Art. Ausr. Stationen".

Obowiązkiem c. k. Namiestnictwa jest postarać się o odpowiednie ogłoszenie powyższego rozporządzenia i uwiadomienie głównych Korporacyi rolniczych". (Za c. k. Ministra rolnictwa: podpis).

Jako załącznik wyszczególniono następujące **warunki przy obejmowaniu koni służbowych:**

Warunki przy obejmowaniu koni służbowych. 1) odbiorca koni za rewersem ma na własny koszt konia trzymać i żywić tak, by był stale zdatny do służby wojennej i na żądanie Zarządu wojskowego jest obowiązany zwrócić każdej chwili konia, który jest nadal własnością armii.

2) Wszelkie koszta transportu konia przy odbiorze i zwrocie ponosi odbiorca (użytkujący).

3) Użytkujący może użyć konia do wszelkiej pracy, którąby sił jego nie przekraczała.

4) Koń musi być trzymany w miejscowości, dokąd go oddano.

5) Bez pisemnego zezwolenia dotyczącej Komendy nie wolno konia pożyczać, wynajmować ani w żaden inny sposób nikomu odstępować.

6) W razie zasłabnięcia konia jest użytkujący obowiązany, poddać go

natychmiast leczeniu u weterynarza; nie wolno konia strzydz, grzywy mu krótko przystrzygać ani go kurtyzować.

7) Dopóki niema zezwolenia Zarządu wojskowego, jest wzbronionem stanowienie oddanych do użytku klaczy.

8) O każdej zmianie konia, która wpływa ujemnie na jego wartość służbową, zwłaszcza o każdej chorobie, należy natychmiast uwiadomić dotyczącą Komendę. W razie choroby należy dołączyć świadectwo weterynarza i podać dokładnie przyczyny, rodzaj, domniemany czas trwania choroby i sposób leczenia. Użytkujący musi też zgłosić ewentualne pogorszenie w stanie zdrowia konia jak również zupełne wyzdrowienie tegoż. Weterynarz ma wystawić świadectwo według wzoru w załączniku.

Gdy koń padnie lub musi zostać zabity, należy do doniesienia dołączyć stwierdzenie sekcyi zwłok, wydane przez polityczną Władzę I. instancyi.

9) Skoro w gminie lub w najbliższej okolicy niema weterynarza, powinien użytkujący przy zgłoszeniu choroby konia zażądać przysłania weterynarza. Gdy wyleczenie konia w domu jest zdaniem weterynarza niewystarczającem, jest użytkujący obowiązany na zarządzenie tego weterynarza odesłać natychmiast konia do dotyczącej Komendy. Weterynarza opłaca Państwo.

10) Gdy chodzi o wypadek zarazy u konia jest użytkujący na podstawie ustawy o zarazach zwierzęcych obowiązany prócz zgłoszenia do dotyczącej Komendy, donieść o tem odpowiednim Władzom cywilnym i przestrzegać przepisów władz wojskowych i cywilnych.

Koszta izolowania, pielęgnowania, nadzorowania, leczenia i zabicia takiego konia, jak również przeprowadzenie desynfekcyi ponosi użytkujący.

11) W wypadkach chorób gdzie grozi widmo zarazy w okolicy, ma Władza wojskowa prawo wydać konieczne zarządzenia zastrzeżone w ustawie o zarazie. Użytkujący musi się poddać owym zarządzeniom, przysługuje mu jednak w tym wypadku prawo zażądania zwrotu wydatków przewyższających konieczne prawem zastrzeżone koszta.

12) Zarządowi wojskowemu przysługuje prawo zarządzenia oględzin każdej chwili i zbadanie konia w miejscu, gdzie jest trzymany lub też w punkcie zbornym oznaczonym przez Władzę wojskową, jednak w odległości nie przenoszącej 20 klm.

13) Jeśli z przewinienia użytkującego uzna się konia za czasowo niezdatnego do pełnienia służby wojskowej, jednak jeszcze do wyleczenia, wówczas zostawia się konia użytkującemu do wyleczenia, lub też Władza wojskowa zabiera go na czas leczenia. Koszta transportu w obydwie strony ponosi użytkujący.

14) Jeśli uzna się konia za niezdatnego do służby wojennej i to z winy użytkującego i niemożność przywrócenia mu sił, wówczas odbiera się go użytkującemu i bez interwencyi sądu poddaje go Zarząd wojskowy licytacyi, a jeśli uzyskana suma nie wynosi tyle, na ile konia oszacowano, wówczas musi użytkujący tę różnicę wyrównać.

15) Jeśli koń z winy użytkującego zginie, (musi zostać zabity) zaginie lub też zostanie zajęty i w drodze egzekucyi sprzedany, albo jeśli użytkujący sam sprzeda oddanego mu konia, wówczas musi zapłacić Zarządowi wojsko-

wemu wartość szacunkową, podaną w rewersie, prócz ewentualnej dalszej odpowiedzialności, zastrzeżonej w punkcie 18.

16) Za przewinienia służby ponosi konsekwencye użytkujący.

17) Więcej osób ręczy niepodzielnie.

18) Te postanowienia nie wykluczają odpowiedzialności użytkującego co do szkód i wynagrodzeń wynikłych na podstawie ustawy cywilnej i karnej.

19) W razie swej nieobecności lub jakiejś przeszkody powinien użytkujący ustanowić pełnomocnika.

20) W razie śmierci użytkującego, są spadkobiercy obowiązani bez roszczenia sobie pretensyi do odszkodowania, odstawić konia na własny koszt w ciągu 14 dni. Jeśli jednak obejmujący gospodarstwo po użytkującym wniesie w tym czasie prośbę o zostawienie konia, wówczas przedłuża się termin odstawienia konia aż do załatwienia podania. Rozstrzygnięcie w sprawie zostawienia konia może nastąpić tylko po uprzednich oględzinach konia. Nowy użytkujący ma poświadczyć w rewersie przyjęcie konia i zobowiązań.

21) Wszelkie możliwe spory wynikłe z powodu tej umowy będą rozstrzygnięte sądownie.

W sprawie spisu wszystkich lokomobil parowych wystosowało c. k. Namiestnictwo K. U. O. następujący okólnik (z dnia 16. maja 1918 L: 16723/II) do wszystkich swoich Ekspozytur rolniczych oraz wszystkich c. k. Starostw:

„Celem rychłego i należytego zabezpieczenia dostawy węgla potrzebnego do uskutecznienia tegorocznej młocki i ustalenia zapotrzebowania węgla okazało się niezbędnem sporządzenie dokładnego spisu wszystkich parowych lokomobil młocarnianych znajdujących się w kraju.

Należy przeto zarządzić bezzwłocznie *spis wszystkich lokomobil parowych* służących do poruszania młocarń, które znajdowały się w powiecie w dniu 1. marca 1918 r.

Przy przeprowadzeniu tego spisu należy ściśle przestrzegać następujących wskazówek:

Każdą lokomobilę należy zgłosić na osobnym kwestyonaryuszu. Poszczególne kwestyonaryusze należy zbierać gminami i powiatami.

Celem uniknięcia podwójnego liczenia tych samych lokomobil, należy spisywać jedynie te lokomobile, które w dniu 1. marca 1918 r. w danej gminie się znajdowały.

Również należy baczyć, aby żadna lokomobila nie została w spisie pominięta a to ze względu na zabezpieczenie potrzebnego do młocki węgla.

Jeśli lokomobila jest opalana nie węglem, lecz innymi materyałami jak n. p. torfem, drzewem, trocinami i t. p., należy to uwidocznić.

Również należy przy sposobności spisu lokomobil zbadać i donieść, czy opał węglem nie dałby się zastąpić innym na miejscu lub w pobliżu w dostatecznej ilości się znajdującym materyałem.

W końcu należy zwrócić uwagę wypełniających kwestyonayusze zwierzchności gminnych względnie obszarów dworskich, że daty podane w kwestyonaryuszach stanowić będą podstawę do obliczenia zapotrzebowania węgla do młocki i ustalenia kontyngentu ewentualnie i na przyszłość i dlatego nienależyte lub spóźnione wypełnienie kwestyonaryusza narazić może właściciela

garnituru młocarnianego na spóźniony przydział węgla względnie na zupełne pominięcie go w przydziale.

W wypełnionych kwestyonaryuszach należy sprawdzić, czy na wszystkie pytania odpowiedziano a niedokładnie lub niezupełnie wypełnione formularze należy zwracać do uzupełnienia.

Zebrane i sprawdzone kwestyonaryusze należy przedłożyć c. k. Namiestnictwu C. O. G. Sekcyi rolniczej we Lwowie (Hotel francuski) *w nieprzekraczalnym terminie do 30. lipca 1918*". (Za c. k. Namiestnika Herbst w. r.).

W sprawie subwencyonowania obór gminnych wystosowało c. k. Namiestnictwo K. U. O. następujący okólnik (z dnia 12. czerwca 1918 L: 1741/II.) do wszystkich c. k. Starostw, Magistratów miasta Lwowa i Krakowa:

„Reskryptem z dnia 18. stycznia 1918 L. 1741/II ex 1918 uzupełniło c. k. Namiestnictwo C. O. G. tutejsze rozporządzenie z dnia 24 września 1917 L. 18293/II w sprawie subwencyonowania obór gminnych względnie związków hodowlanych w ten sposób, że dozwoliło tak c. k. Tow. rolniczemu w Krakowie jak i c. k. galicyjskiemu Tow. gospodarskiemu we Lwowie subwencyonować także pojedyńcze sztuki krów nie czekając, aż się zgłosi z drugiej gminy odpowiednia ilość petentów, któraby umożliwiła utworzenie obory złożonej co najmniej z 10 sztuk krów i jednego buhaja.

Subwencya na wymienione sztuki udzielana być może do wysokości 1/3 ceny zakupna każdej krowy z tem, iż wymienione Towarzystwa rolnicze mają je prowadzić w ewidencyi i w razie gdy ilość subwencyonowanych krów w jednej gminie osiągnie liczbę 10 sztuk utworzyć z niej oborę.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę, iż na zakupno wymienionych krów, które będą zawsze tworzyć zawiązek do obory gminnej lub związku hodowlanego, będzie udzielona tylko subwencya bez kredytu w przeciwieństwie do zupełnie odrębnej akcyi subwencyonowania i kredytowania krów mlecznych we wschodnich powiatach kraju, unormowanej tutejszym reskryptem z dnia 9. listopada 1917 L. 21242/II.

Powyższe rozporządzenie należy podać do wiadomości ludności rolniczej tamtejszego powiatu". (C. k. Namiestnictwo C. O. G. Kierownik Sekcyi rolniczej c. k. Radca Dworu Nowak w. r.).

O zniesieniu licytacyi na wybrakowane wojskowe wozy i uprząż zawiadomiło c. k. Namiestnictwo K. U. O. wszystkie c. k. Starostwa i Ekspozytury rolnicze w następującym komunikacie (z dnia 12. lipca 1918 L: 22383/II.):

„Niniejszym poleca się c. k. Starostwu informowanie stron interesowanych, że na skutek porozumienia się z 4-tą generalną Komendą c. i k. armii licytacje na wybrakowane wozy i uprząż zostają zniesione i c. k. Namiestnictwo C. O. G. przedmioty powyższe bezpośrednio zakupywać będzie i przyzna takowe do rozdziału pomiędzy najbardziej zniszczone powiaty wschodnio galicyjskie za pośrednictwem Ekspozytur rolniczych c. k. Namiestnictwa C. O. G. W swoim czasie rozesłane będzie zawiadomienie, które Ekspozytury rolnicze otrzymają wozy te i uprzęże do rozdziału". (Za c. k. Namiest. C. O. G. w. r. Dauksza).

W sprawie odbudowy gorzelni wystosowało c. k. Namiestnictwo K. U. O. do wszystkich c. k. Starostw, Ekspozytur rolniczych c. k. Namiestnictwa, Ekspozytur budowlanych K. U. O., oraz c. k. Dyrekcyi okręgu Skarbowego okólnik z dnia 2. sierpnia 1918, L: 21489/II), tej treści:

„Doszło do wiadomości c. k. Namiestnictwa C. O. G., że właściciele tak gorzelni rolniczych, jak i pokrewnych przemysłów, które wskutek inwazyi zostały zniszczone, nie zawsze celowo i odpowiednio odbudowę przeprowadzają.

C. k. Namiestnictwu C. O. G. jako władzy subwencyonującej odbudowę gorzelni zależy, aby przemysły te prowadzone były fachowo i zgodnie z postępem techniki, co ze względu na uprzemysłowienie kraju ma wielką doniosłość.

C. k. Namiestnictwo C. O. G. postanawia zatem jako dodatkowy warunek do przepisów o staraniu się o pomoc w odbudowie gorzelni i pokrewnych przemysłów, uzupełniając okólnik z dnia 27. lut. 1918 L. 6630/II. co następuje:

„Każdy ubiegający się o pomoc w odbudowie gorzelni rolniczej, lub pokrewnego przemysłu ma się zobowiązać do podania świeżo odbudowanej gorzelni pod stałą kontrolę kraj. Inspektoratu gorzelnianego c. k. galicyjskiego gospodarskiego Towarzystwa we Lwowie“.

Postanowienie niniejsze należy podać natychmiast w sposób odpowiedni do wiadomości kół interesowanych“. (Za c. k. Namiest. C. O. G. Nowak w. r.):

W sprawie zakresu działania Krakowskiego oddziału Sekcyi rolnej — wydało c. k. Namiestnictwo (K. U. O. Sekcya II) pod L: 44713/SII/898-V. z dnia 1 września 1918 następujący okólnik zwrócony do Panów c. k. Starostów i Prezydentów miast Lwowa i Krakowa:

„Ponieważ ciągle jeszcze zdarzają się wypadki, iż podania o pomoc w rolniczej odbudowie mieszkańców Galicyi zachodniej wpływają do Kierownictwa Sekcyi rolniczej we Lwowie (Hotel francuski) albo nawet do Prezydyum Centrali (ul. Kopernika 11) przez co niepotrzebnie przysparza się pracy protokołom podawczym odnośnych władz, a z drugiej strony opaźnia się merytorycznie załatwienia sprawy, polecam zwrócić pilną uwagę na to aby wszelkie podania, dotyczące odbudowy rolnictwa z powiatów, które znajdują się na terenie działalności c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, a więc z powiatów: Nisko, Rzeszów, Strzyżów, Krosno włącznie, były skierowane bezpośrednio do c. k. Namiestnictwa C. O. G. w Krakowie Krzysztofory, a w szczególności:

1) wszystkie bez wyjątku podania i wnioski c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie i innych organizacyi rolniczych, których główna siedziba znajduje się w Krakowie na terenie działalności tego Towarzystwa,

2) wszystkie podania stron prywatnych o subwencyę lub kredyt jak również o pomoc w naturze, których prawo popierania zostało przyznane reskryptem c. k. Namiestnictwa C. O. G. z dnia 24 września 1917 L. 18293/II lub będzie w przyszłości przyznanem tak c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie jak i innym Towarzystwom zawodowym jak Towarzystwu ogrodniczemu, Towarzystwu rybackiemu i t. p. działającym na terenie tegoż towarzystwa.

3) wszelkie sprawozdania i wnioski c. k. Starostw i cywilnych Ekspozy-

tur rolniczych tyczących się odbudowy rolnictwa, wymienionych na wstępie powiatów, jak również podania stron przez te urzędy potwierdzone,

4) wszelkie sprawy związane z administracyą i kierownictwem zakładów fabrycznych i warstatów reperacyjnych, znajdujących się na wymienionym terenie". (Kierownik Sekcyi II. Nowak mp.).

SEKCYA III.

W sprawie udzielania pożyczek na cel uruchomienia przedsiębiorstw przemysłowych ukazały się następujące pouczenia:

POUCZENIE I.

C. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) udziela pożyczek do wysokości 3.000 K. na cel uruchomienia przedsiębiorstw przemysłowych a w szczególności na uzupełnienie ich urządzenia, na kapitał obrotowy itp. i to zależnie od sytuacyi, albo jako pożyczek samodzielnych albo jako uzupełnienie subwencyi przyznanej na uruchomienie warsztatu rękodzielniczego, zakładu drobno przemysłowego lub handlu—sklepu.

Przyznanie pożyczki ze strony c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) na skrypt dłużny sądownie lub notaryalnie legalizowany może mieć miejsce pod następującymi warunkami:

1) Pożyczka będzie do dwóch lat bezprocentowa, a począwszy od tego terminu oprocentowana po 3% od sta na rok. Ponadto w razie zwłoki płacone będą po 5% od setki zwłoki.

2) Spłata pożyczki która się rozpocznie w dwa lata po jej udzieleniu uskutecznioną będzie w 40 równych bezpośrednio po sobie następujących ratach kwartalnych, a to zawsze z bieżącymi odsetkami kwartalnymi płatnymi z dołu.

Gdyby strona zobowiązana przed zupełnem umorzeniem pożyczki z przynależnościami otrzymała odszkodowanie wojenne lub wynagrodzenie za świadczenia wojenne, dotyczące przedsiębiorstwa, na którego uruchomienie pożyczka c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) miałaby być udzieloną, a waluta tego odszkodowania względnie wynagrodzenia była większa od ówczesnej należytości Galicyjskich wojennych zakładów Kredytowych do strony zobowiązanej z tytułu pożyczek dotyczących tego samego przedsiębiorstwa, nadwyżka miałaby być użyta w pierwszym rzędzie na umorzenie pożyczki udzielonej przez c. k. Namiestnictwo (Centralę krajową dla gospodarczej odbudowy Galicyi) lub niespłaconej reszty tej pożyczki.

Wobec tego winna strona zobowiązana zeznać w skrypcie dłużnym oświadczenie swej zgody na to, by waluta odszkodowania wojennego, względnie wynagrodzenia za świadczenia wojenne, była wypłaconą do rąk c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi).

3) Waluta pożyczkowa ma służyć wyłącznie na odbudowę, uruchomienie i powiększenie przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego petenta a to

według szczegółowego programu, zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo (Centralę krajową dla gospodarczej odbudowy Galicyi).

4) Formę zabezpieczenia ma petent sam zaproponować.

Stanowić je może:

a) zabezpieczenie pożyczki przez zaintabulowanie prawa zastawu na rzecz c. k. Skarbu Państwa (funduszu odbudowy Galicyi) w stanie biernym nieruchomości, które w tym celu należy wskazać, przedkładając dokumenty, wykazujące własność, wartość i obciążenie objektów ofiarowanych jako zabezpieczenie, a to wyciąg hipoteczny, arkusz gruntowy, police asekuracyjne i oszacowanie przez znawcę sądowego lub autoryzowanego inżyniera cywilnego względnie potwierdzenie instytucyi, która udzieliła pożyczki na pierwszą hipotekę lub w końcu poświadczenie zwierzchności gminnej co do obszaru i wartości nieruchomości ofiarowanej jako zabezpieczenie.

b) w braku zabezpieczenia hipotecznego lub gdyby zabezpieczenie to samo było niewystarczające — pożyczka będzie też zabezpieczoną przez prawo zastawu ręcznego na tych urządzeniach przedsiębiorstwa, które nie są przynależnością nieruchomości, oraz na towarach i surowcach tegoż przedsiębiorstwa, co ma być uwidocznione tabliczkami z napisem „Obciążone zastawem dla pożyczki c. k. Skarbu Państwa" (funduszu odbudowy Galicyi).

c) Następnie zabezpieczenie stanowić może poręka wypłatnych ręczycieli, których nazwisko i miejsce zamieszkania podać należy, przedkładając ich oświadczenie, że zgadzają się na przyjęcie poręki, oraz dołączając dokumenta, wykazujący ich stan majątkowy a to według wyżej podanych wskazówek.

d) W uwzględnienia godnych wypadkach za zabezpieczenie służyć może przystąpienie do zobowiązań skryptem dłużnym objętych, ewentualnie żony (męża) jako strony solidarnie zobowiązanej, lub też cesya praw z policy asekuracyjnej na życie.

Opłacenie premii asekuracyjnej na rok naprzód a na wypadek ofiarowania zabezpieczenia w formie cesyi praw z policy życiowej, także z opłaty premii za to ubezpieczenie obowiązaną będzie strona wykazywać się w c. k. Namiest. (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) corocznie.

W wypadku niezapłacenia tych premii może opłacić c. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) a wyłożone na ten cel koszta z 5% odsetkami natychmiast od strony zobowiązanej ściągnąć.

6) Wypłata waluty pożyczkowej nastąpi jednorazowo lub stopniowo za asygnatami tutejszych organów kontrolujących do rąk strony, lub na ręce firm dostarczających urządzenia, materyałów, towarów itp. według tutejszego uznania.

7) Gdyby waluta pożyczkowa została użyta na cel niezgodny z przeznaczeniem lub wogóle gdyby strona zobowiązana nie zastosowała się do któregokolwiek z postawionych warunków, niemniej jak do ewentualnie zatwierdzonego stąd projektu uruchomienia przedsiębiorstwa i kosztorysu, c. k. Namiestnictwu (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) przysługiwać będzie prawo ściągnięcia całej dłużnej kwoty pożyczkowej, względnie niezapłaconej jej reszty z zaległymi ewentualnie 3% odsetkami i 5% odsetkami zwłoki, bezzwłocznie.

O ileby powyższe warunki pożyczki były dla strony zbyt uciążliwe lub

niemożliwe do wykonania, może strona w podaniu swem przedstawić to i należycie umotywować, przedkładając zarazem własne wnioski co do warunków udzielić się mającej pożyczki.

POUCZENIE II. —

omawia sprawę dostarczenia ze strony c. k. Namiestnictwa Sekcyi III. maszyn, urządzeń i surowców, materyałów pomocniczych i materyałów budowlanych dla przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, oraz o udzielaniu zaliczek na poczet fakturowej ceny wytworów przemysłu, zaopcyonowanych przez c. k. Namiestnictwo C. O. G.

I. Przemysłowcy, rękodzielnicy, właściciele zakładów przemysłowych mogą na odbudowę i uruchomienie ich przedsiębiorstw przemysłowych, względnie także na zmodernizowanie tychże i usprawnienie do produkcyi większej od przedwojennej ubiegać się w c. k. Namiestnictwie (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcyi III. o dostarczenie im na kredyt maszyn, urządzeń maszynowych, surowców, materyałów pomocniczych i materyałów budowlanych, które nabywa c. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) w wybranych dowolnie fabrykach u firm lub osób prywatnych.

W zasadzie kredytowana zostaje nabywcy cena kupna z obowiązkiem spłaty w ratach kwartalnych lub półrocznych w czasokresie nie dłuższym jak 10 lat, przyczem spłata zakredytowanej ceny kupna rozpoczyna się z reguły po upływie dwóch lat, od czasu dostarczenia maszyn, surowców etc. Oprocentowanie dłużnej sumy wynosi 3% z tem, że przez dwa pierwsze lata wolny będzie nabywca również od opłaty odsetek.

Kredyt udzielany jest w zasadzie w formie notaryalnego skryptu dłużnego albo wyjątkowo w formie akceptów wekslowych (zwłaszcza przy krótkoterminowych kredytach) z obowiązkiem intabulacyi dłużnej sumy na nieruchomościach, względnie także w formie zastawu ręcznego na urządzeniach przemysłowych danego przedsiębiorstwa, oraz na tych urządzeniach, które mają być dostarczone na kredyt.

W braku zabezpieczenia hipotecznego lub gdy zabezpieczenie w formie ustanowienia ręcznego prawa zastawu okazuje się niewystarczającem, należy zaofiarować porękę wypłatnych ręczycieli, lub wreszcie zastrzeże sobie c. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) własność dostarczonych maszyn aż do spłacenia ceny kupna zpn.

Ubiegający się o ten rodzaj pomocy winni wnosić podania do c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) z dołączeniem szczegółowych dat co do rodzaju i jakości potrzebnych im maszyn, narzędzi, urządzeń, surowców i materyałów oraz z dołączeniem fachowo opracowanego projektu i kosztorysu.

Nadto należy przedkładać dokumenta wykazujące własność, obszar, wartość i obciążenie objektów ofiarowanych jako zabezpieczenie, a to wyciągi hipoteczne, arkusze gruntowne, police asekuracyjne, i oszacowanie majątku nieruchomego lub ofiarowanego pod zastaw ręczny przez znawców sądowych, względnie potwierdzenie instytucyi, która udzieliła pożyczki na pierwszą hipotekę co do wartości nieruchomości i obecnego stanu ciężarów, na rzecz tej instytucyi na odnośnych nieruchomościach ciążących.

Również należy dołączyć program ilościowy i jakościowy przyszłej produkcyi w porównaniu z przedwojenną, komercyalne sprawozdanie o warunkach zbytu i obliczenie rentowności a przynajmniej przedstawienie takich faktów, któreby pozwoliły rozpoznać zdolność rozwojową przedsiębiorstwa, tudzież szczegółowy fachowy projekt i kosztorys potrzebnych inwestycyi.

Wreszcie należy przedkładać potwierdzenia właściwego c. k. Starostwa, lub Ekspozytury budowlanej c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) co do rodzaju, jakości i wysokości bezpośrednich oraz pośrednich szkód wojennych w odnośnych przedsiębiorstwach, wypadkami wojennymi spowodowanych.

II. Celem zabezpieczenia odpowiedniej ilości wytworów potrzebnych dla odbudowy kraju, udziela również c. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcya III. bądź krótkoterminowych bądź długoterminowych zaliczek na poczet ceny fakturowej za zakupione wyroby lub za dostarczyć się mające w przyszłości, obecnie zaopcyonowane wytwory a to na warunkach ustalanych od wypadku do wypadku.

Udzielane przez c. k. Namiestnictwo (Centralę krajową dla gospodarczej odbudowy Galicyi) zaliczki mają być w zasadzie umorzone z ceny fakturowej za dostarczone c. k. Namiestnictwu (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) wytwory.

Co do terminów spłaty, oprocentowania wolnych lat i zabezpieczenia zaliczek, obowiązują analogiczne zasady, jak w ustępie I. wyszczególniono, z tą zmianą, że o ile c. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) skorzysta z przysługującego mu prawa pierwokupu całej lub części produkcyi odnośnego przedsiębiorstwa przemysłowego, z fakturowej ceny kupna potrąca się raty amortyzacyjne zaliczki oraz procenta od nieumorzonej jeszcze części dłużnej sumy zaliczkowej.

III. Nadmienia się, że w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 26. maja 1917 L. 17141 odbudowa Galicyi, transakcye c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) w sprawach pomocy finansowej są zwolnione od należytości stemplowych i bezpośrednich.

POUCZENIE III. —

omawia sprawę *kredytu inwestycyjnego i obrotowego* dla 1) odbudowy i adaptacyi budowli przemysłowych oraz 2) zasilenia funduszów obrotowych.

I. Celem uzyskania pomocy przy odbudowie, uruchomieniu lub rozszerzeniu przedsiębiorstw należy przedewszystkiem w myśl ustalonych obecnie zasad, dotyczących pomocy przy odbudowie przedsiębiorstw przemysłowych, wnieść podanie o pożyczkę inwestycyjną do wysokości *bezpośrednich szkód wojennych* na odbudowę i adaptacyę budowli przemysłowych, na naprawę maszyn i zakupno nowych w miejsce zniszczonych na zakupno warsztatów, narzędzi i urządzenia sklepowego do Galicyjskiego Wojennego Zakładu Kredytowego w Krakowie (Rynek Pałac Spiski) we Lwowie (Gmach Sejmowy).

Kredyt jest udzielany w formie pożyczki spłacalnej w 30 półrocznych ratach, z których pierwsza płatna z końcem piątego roku od daty zawarcia pokoju. Od tejże daty liczone będą 3% odsetki. Z reguły jest wymagane zabezpieczenie hipoteczne; dopuszczalny jest jednak także zastaw ręczny na

urządzeniach przedsiębiorstwa, lombard papierów wartościowych, wreszcie poręka wypłatnych ręczycieli, jako współdłużników.

Zużycie kredytu na powyższy cel kontroluje zakład w ten sposób, że wypłata pożyczek następuje w ratach, z których pierwszą wypłaca Zakład z reguły zaraz po dopełnieniu warunków promesy, dalsze zaś po wykazaniu celowego zużycia poprzednio podjętej raty.

Nadto nadzoruje Zakład odbudowę przez organa kontrolne.

Podania odnośne wnosić mogą do Zakładu wielcy przemysłowcy i kupcy bezpośrednio, rękodzielnicy i drobni przemysłowcy przez Krajowy Patronat dla rękodzieł i drobnego przemysłu w Krakowie (Karmelicka 27), drobni kupcy zaś przez miejscowe zastępstwo Banku krajowego.

W podaniu należy określić: 1) wysokość żądanej pożyczki; 2) cel pożyczki; 3)rodzaj ofiarowanego zabezpieczenia; oraz 4) przedstawić stan majątkowy. Nadto dołączyć do podania należy:

a) szczegółowe fachowe oszacowanie bezpośrednich szkód wojennych, z podaniem ich jakości i wysokości, opatrzone potwierdzeniem c. k. Starostwa lub Urzędu gminnego (Magistratu), że wykazane szkody zostały spowodowane bezpośrednio działaniami wojennemi;

b) fachowo opracowany projekt i kosztorys niezbędnych inwestycyi;

c) dokumenty wykazujące własność, wartość i obciążenie objektów ofiarowanych jako zabezpieczenie, a to: najnowszy wyciąg hipoteczny, arkusz gruntowy i dowody wartości realności pod hipotekę ofiarowanej, a to: kontrakt kupna i sprzedaży z ostatnich 7 lat albo akt oszacowania przez dwu zaprzysiężonych znawców sądowych, z urzędowem potwierdzeniem ich charakteru jako ocenicieli, względnie poświadczenie instytucyi kredytowej, jaką wartość szacunkową przyjęła przy sposobności udzielenia pożyczki hipotecznej na dany objekt, przyczem winien być podany obecny stan niespłaconej pożyczki w kapitale i zaległych procentach.

W razie braku dostatecznego zabezpieczenia może ubiegający się o kredyt uzyskać gwarancyę c. k. Rządu, którą Zakład z urzędu wyjednywa. Dla ustalenia podstaw ewentualnej gwarancyi rządowej mają właściciele znacznie obciążonych realności już w pierwszem podaniu oświadczyć, czy i którzy wierzyciele hipoteczni byliby skłonni ustąpić pierwszeństwa dla zaciągnąć się mającej w Zakładzie pożyczki.

W braku nieruchomości należy do podania dołączyć sporządzony przez dwu zaprzysiężonych znawców sądowych akt oszacowania maszyn, innych urządzeń przemysłowych, urządzenia domowego i innych ruchomości, któreby mogły być ofiarowane pod zastaw ręczny dla proszonej pożyczki.

II. Równie do Galicyjskiego Wojennego Zakładu Kredytowego w Krakowie—we Lwowie należy wnieść podanie o udzielenie kredytu obrotowego, przeznaczonego na zasilenie funduszu obrotowego, względnie na zakupno surowców, narzędzi, towarów, materyałów, w wysokości nieprzekraczającej poniesionej w środkach tych bezpośredniej szkody wojennej.

Podania o kredyt obrotowy mają być wnoszone na przeznaczonych do tego kwestyonaryuszach, których rubryki szczegółowo i dokładnie wypełnić należy, na ręce komitetu doradczego dla spraw przemysłu, rękodzieł i handlu który funkcyonuje przy tamtejszem c. k. Starostwie. Za pośrednictwem tego Komitetu można otrzymać wspomniane powyżej kwestyonaryusze. Do poda-

nia dołączyć należy:

1) szczegółowy wykaz bezpośrednich szkód wojennych w towarach, narzędziach, materyałach i t. p., potwierdzony przez odnośne c. k. Starostwo;

2) szczegółowy preliminarz użycia żądanego kredytu;

3) dokumenty wykazujące dowodnie wartość ofiarowanego zabezpieczenia. O ile ono ma polegać na hipotece, należy przedłożyć najnowszy wyciąg hipoteczny, arkusz posiadłości i dowody wartości hipoteki — Przy zabezpieczeniu na realności wymagana jest bieżąca polica asekuracyjna. Wartość nieruchomości wykazać można, jak wyżej pod I. Przy porękach należy przedstawić plan majątkowy proponowanych ręczycieli i przedłożyć referencye.

Żądania kredytu inwestycyjnego i obrotowego objąć można jednem podaniem.

III. Kupcy, przemysłowcy i samodzielni rękodzielnicy, tudzież ich organizacye i stowarzyszenia w miastach, które były dotknięte ewakuacyą lub inwazyą nieprzyjacielską, mogą — w granicach szkód pośrednich otrzymać w Galicyjskim Miejskim Wojennym Zakładzie Kredytowym w Krakowie (Szewska 1.) kredyt na uruchomienie i utrzymanie w ruchu swoich przedsiębiorstw, a właściciele realności w tychże miastach kredyt na spłacenie zaległych rat pożyczkowych, podatków i innych opłat publicznych, tudzież na spłacenie kredytów budowalnych.

Podania o kredyt należy wnosić bezpośrednio do Zakładu i wymienić w nich wysokość i cel żądanego kredytu oraz zabezpieczenie, jakie może być ofiarowane.

Jako zabezpieczenie kredytu na uruchomienie i utrzymanie w ruchu przedsiębiorstw przemysłowych może służyć hipoteka na nieruchomościach, zastaw papierów wartościowych, książek wkładkowych lub innych rzeczy ruchomych, poręka, zastaw pretensyi otwartych lub wekslowych i t. p. Właścicielom realności zaś udziela się kredytu na spłacenie zaległych rat pożyczkowych itp. za zabezpieczeniem hipotecznem.

Do podań o kredyt na uruchomienie przedsiębiorstw przemysłowych należy dołączyć: 1) wypełniony kwestyonaryusz, 2) opis przedsiębiorstwa z czasu przed wybuchem wojny i opis stanu, w jakim się ono obecnie znajduje; 3) projekt użycia żądanego kredytu, 4) dokumenty odnoszące się do zaofiarowanego zabezpieczenia. Do podań o kredyt na spłacenie zaległych rat pożyczkowych i t. p. winni właściciele realności dołączyć:

1) wyciąg hipoteczny realności zaofiarowanej jako zabezpieczenie; 2) poświadczenie odnośnej instytucyi kredytowej względnie innego wierzyciela hipotecznego, u którego raty pożyczkowe lub kredyt budowlany zalegają, co do wysokości tych zaległości, a ponadto poświadczenie co do wartości przyjętej przy udzielaniu pożyczki, wysokości pierwotnej pożyczki i obecnego jej stanu w kapitale i procentach;

3) urzędowy wykaz zaległości podatkowych i należytościowych 4) dokładne wyszczególnienie rodzaju i wysokości szkód pośrednich (n. p. utrata czynszu w czasie wojennym, przyczem należy podać, jakie czynsze przynosiła realność przed wybuchem wojny, a jakie obecnie przynosi).

IV. W końcu zawiadamia się, że wszelkie podania wnoszone do Galicyjskich Wojennych Zakładów Kredytowych i do c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) o zapomogi finansowe, subwen-

cye, pożyczki, zaliczki na roszczenia z tytułu świadczeń wojennych itp., dalej kwity, skrypty dłużne, podania sądowe o hipoteczny wpis prawa zastawu i takież wpisy, oraz legalizacye podpisów na powyższych dokumentach — są wolne od należytości stemplowych i bezpośrednich.

V. Odpisy wszelkich podań, wnoszonych do Zakładów Kredytowych Wojennych oraz do Sekcyi bankowej c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) należy przedkładać c. k. Namiestnictwu (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcya III. — ile możności — wraz z odpisami załączników.

Instrukcya dla organów miejscowych wykonywujących kontrolę nad zużyciem subwencyi i pożyczek, udzielonych przez c. k. Namiestnictwo K. U. O. Sekcya III. Departament E (zasiłkowy), rękodzielnikom, drobnym przemysłowcom i kupcom oraz dla organów nadzorczych c. k. Namiestnictwa K. U. O. Sekcyi III. ustanowionych dla superrewizyi wykonywania powyższej kontroli.

Sposób wykonywania kontroli nad zużyciem subwencyi i pożyczek przez organy miejscowe.

I. Dla wykonywania kontroli nad zużyciem subwencyi i pożyczek udzielonych przez c. k. Namiestnictwo C. O. G. Sekcyę III. Departament E (zasiłkowy) bądź w gotówce, bądź w naturze, tudzież nad ścisłem wypełnianiem warunków, pod którymi subwencye i pożyczki zostały udzielone, ustanowione zostały i będą nadal ustanawiane osobne organy kontrolne (mężowie zaufania).

II. Organami kontrolnymi mogą być bądź osoby fizyczne, zasługujące na szczególne zaufanie, znające dokładnie stosunki miejscowe, oraz ogólne stosunki rękodzieła, drobnego przemysłu i handlu (z reguły wybitniejsi przemysłowcy, kupcy, działacze na polu społeczno-ekonomicznym) bądź korporacye i instytucye jako to krajowy patronat i Instytuty technologiczne, Magistraty, Związki stowarzyszeń przemysłowych i inne organizacye przez Centralę krajową dla gospodarczej odbudowy Galicyi Sekcyę III., na ten cel upatrzone.

III. Funkcye organów kontrolnych są w zasadzie honorowe i bezpłatne. Jednak na wypadek poruczenia jednej i tej samej osobie, względnie instytucyi, znaczniejszej ilości takich kontroli, jeżeli stwierdzonem zostanie, że czynność kontrolna wypełnianą jest celowo i bez zarzutu, może organ kontrolny otrzymać odpowiednią remuneracyę.

IV. Kontrola nad zużyciem subwencyi lub pożyczki w gotówce ma na celu przestrzeganie, aby strona subwencyonowana nie użyła udzielonej jej gotówki na inny cel, jak na oznaczony w przyznaniu subwencyi lub pożyczki, względnie o ileby w tem przyznaniu cel nie był ściśle oznaczony w sposób zmierzający istotnie do podniesienia gospodarstwa zarobkowego, przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego.

Zadaniem kontroli jest stanowczo zapobiegać temu, by gotówka była używaną na zakupno żywności, na spłatę długów konsumcyjnych, na rozrywki i t. p.

Dlatego też wypłata gotówki następuje na ręce organu kontrolnego przy doręczeniu mu odpisu deklaracyi wraz z formularzem 6 C. z tem, że gotówki nie wolno wypłacać do rąk subwencyonowanego, lecz że użyć jej należy na

bezpośrednie wyrównywanie rachunków, względnie faktur za nabyte dla niego lub przez niego, a wymienione w deklaracyi przedmioty.

Nadto należy przekonywać się przez zbadanie na miejscu t. j. u sprzedającego oraz u kupującego, (subwencyonowanego), czy rachunki nie są w całości lub w części fikcyjne, czy cały towar zakupiony zgodnie z rachunkiem został odebrany przez kupującego, czy sprzedający nie zamierza wyzyskać kupującego, czy towar jest jakościowo odpowiedni względnie należy skierować subwencyonowanego do lepszego źródła nabycia.

U rękodzielników należy przekonywać się co pewien czas potem, czy zakupione za walutę subwencyjną lub pożyczkową surowce i t. p. zostały zużyte na cele produkcyjne, czy też może, jak czasem niestety się zdarza zostały odsprzedane handlarzom. Kontrolę tę należy prowadzić także przez wypytywanie odbiorców danego rękodzielnika.

O wszelkich nadużyciach w tym względzie należy bezzwłocznie donosić, a wogóle wszelkie spostrzeżenia notować w arkuszu kontrolnym.

Kontrola zaś nad zużyciem subwencyi w naturze, którą strona otrzymuje bezpośrednio do rąk własnych, ogranicza się do czuwania nad tem by strona używała udzielonych jej narzędzi, maszyn etc. w sposób odpowiedni celowi oraz by się ich nie pozbywała ani też zastawiała.

Kontrola nad zużyciem surowców udzielonych in natura lub zakupionych za waluty subwencyjne i pożyczkowe, powinna być wykonana także celem nabycia przekonania ze strony organu kontrolnego, czy strona która otrzymała subwencyę po przerobieniu otrzymanych surowców pozbywa towar po cenach własnych z doliczeniem normalnego zysku, czy też może dopuszcza się wyzysku.

V. Obowiązkiem organu kontrolnego będzie ponadto utrzymywać w ścisłej ewidencyi sprawy jemu poruczone, za pomocą osobnych wykazów w następującej formie:

1) Arkusz kontrolny, 2) chronologiczny wykaz osób, które otrzymały subwencye, 3) wykaz kasowy.

VI. W jaki sposób ma być wypełniony arkusz kontrolny, wykazują napisy poszczególnych rubryk. Tak wypełniony arkusz da szczegółowy obraz sposobu zużycia udzielonej subwencyi w gotówce lub w naturze, oraz obraz kontroli jej wyników i wszelkich spostrzeżeń.

Przedkładane faktury zużycia subwencyi udzielonej stronie, muszą być czytelne, o ile możności wypełnione na blankiecie firmowym danego kupca i zaopatrzone w stampilię firmy i podpis.

O ile towar (narzędzia, maszyny) zakupione zostały u osoby prywatnej, należy posługiwać się kwitem, któryby odpowiadał na następujące pytania 1) Ile, 2) Co i za jaką cenę, 3) Komu, 4) Kto, 5) Gdzie, 6) Kiedy.

Jeśli sprzedający jest niepiśmienny, wówczas kwit mają potwierdzić dwaj świadkowie z wymienieniem ich imion i nazwisk oraz miejsca zamieszkania.

Organ kontrolny winien zwracać uwagę na merytoryczną zawartość przedkładanych rachunków, a w razie dostrzeżenia jakichkolwiek niezgodności należy przeprowadzić ścisłe dochodzenia i rachunki prostować ściśle wedle stanu zgodnego z rzeczywistością.

VII. Chronologiczny wykaz stron, którym udzielono subwencyi i poży-

czek służy dla ewidencyi spraw, powierzonych organowi kontrolnemu, przez wciąganie tych spraw do tego wykazu w chronologicznym porządku.

VIII. Wykaz kasowy służy dla ewidencyi nadesłanej, wypłaconej i będącej jeszcze w posiadaniu organu kontrolnego gotówki.

IX. Po zupełnem wydaniu subwencyi względnie pożyczki w gotówce winien organ kontrolny przedłożyć c. k. Namiestnictwu C. O. G. S. III. należycie kwitami i fakturami udokumentowany rachunek jej zużycia po poprzedniem podpisaniu także tego rachunku przez osobę, która subwencyę otrzymała, dołączając do tego szczegółowe sprawozdanie z wyników kontroli, przeprowadzonej na miejscu t. j. w przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlowem strony, niemniej jak z wywiadów u sprzedającego lub u odbiorców.

Organ kontrolny winien donieść równocześnie szczegółowo o sposobie użycia subwencyi in natura udzielonej stronie.

Superrewizya wykonywania powyższej kontroli przez ustanowione w tym celu organy nadzorcze c. k. Namiestnictwa C. O. G.

X. Nadzór nad sposobem prowadzenia kontroli i należytem wypełnianiem poruczonych w tym kierunku poszczególnym organom kontrolnym obowiązków, wykonuje c. k. Namiestnictwo C. O. G. Sekcya III. przez wysyłanie na miejsce swoich delegatów, których opinie będą miarodajne przy przyznawaniu remuneracyi, o których jest mowa w ustępie III. niniejszej instrukcyi.

Delegaci ci mają bezwzględny obowiązek przeprowadzenia jak najbardziej szczegółowych dochodzeń na miejscu, t. j. u wszystkich subwencyonowanych rękodzielników czy kupców w danej miejscowości, i ich dostawców oraz odbiorców we wszystkich kierunkach w punkcie IV. tej instrukcyi szczegółowo określonych, porównywać ściśle stan ekonomiczny subwencyonowanych przedsiębiorstw przed udzieleniem pomocy ze stanem obecnym, oraz stwierdzać efekt pomocy, przez C. O. G. udzielonej.

Z każdej miejscowości przedkładać będą delegaci prócz ogólnego sprawozdania szczegółowy wykaz superrewizyi, zawierający wszystkie szczegółowe daty odnośne do każdego subwencyonowanego.

XI. Urzędnik nadzorujący c. k. Namiestnictwa C. O. G. S. III. obowiązany będzie przed wyjazdem do wskazanego mu powiatu: zabrać ze sobą akta przyznane wraz z protokółami komisarzy zasiłkowych, niemniej jak z raportami mężów zaufania o zużyciu subwencyi (pożyczek) oraz 3 odpowiednemi kartkami superrewizyjnemi (z poprzednich superrewizyi).

XII. Po przybyciu na miejsce ma urzędnik nadzorujący C. O. G. S. III.
1) zgłosić się u miejscowego pana c. k. Starosty,

2) sporządzić w Starostwie: a) wykaz nadesłanej i wydanej organom kontrolnym tytułem subwencyi i pożyczek gotówki.
b) tudzież wykaz nadesłanych subwencyi w naturze (co i dla kogo),
c) poinformować się u Starosty, referenta spraw przemysłowych tudzież u referenta spraw subwencyjnych i pożyczkowych w Starostwie o działalności każdego z organów kontrolnych.
d) porównać wykazy przez siebie sporządzone z wykazami kasowymi i arkuszami kontrolnymi, które organa kontrolne prowadzą, e) porównać „Chronologiczny wykaz subwencyonowanych".

Delegowany urzędnik przeprowadzi następnie ściśle badania zużycia sub-

wencyi i pożyczki u tych osób, które otrzymały subwencyę lub pożyczkę w myśl wskazówek, zawartych w punktach IV. i X. tej instrukcyi.

4) Po ukończeniu tych czynności zakomunikuje delegat swoje spostrzeżenia i uwagi organowi kontrolnemu, tak co do prowadzenia zapisków przez ten organ kontrolny, jakoteż co do samej kontroli celowego zużywania subwencyi (pożyczek) i udzieli mu odpowiednich wskazówek.

5) Po ukończeniu czynności w danym powiecie przedłoży urzędnik nadzorujący Departamentowi E. c. k. Namiestnictwa K. U. O. ogólne sprawozdanie wraz z sumarycznem załatwieniem i kartkami rewizyjnemi (w trzech egzemplarzach), które mają zawierać imię i nazwisko petenta, zawód, miejsce zamieszkania, rodzaj i wysokość udzielonej pomocy, nazwisko organu kontrolnego, wreszcie sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli zawierające szczegóły, określone w punkcie IV. i X. tej instukcyi wreszcie wydane zarządzenia i wnioski.

XIII.

Dep. E (C. O. G. S. III.) dopilnuje tego przez założenie osobnej ewidencyi czynności urzędników nadzorujących, by z biegiem czasu wszystkie wypadki pomocy tutejszej stały się przedmiotem superrewizyi.

XIV.

Jeden egzemplarz kartki rewizyjnej będzie dołączony do sprawozdania miesięcznego Dep. E., przedkładanego Kierownikowi Sekcyi — drugi zaś egzemplarz po wyciągnięciu wniosków ze strony Dep. E. i wydaniu zarządzeń w każdym konkretnym wypadku, o ile one będą potrzebne bądź dla sanowania sytuacyi w danym wypadku bądź dla ulepszenia akcyi wogóle, pozostanie przy odnośnych aktach, trzeci egzemplarz wreszcie będzie przesyłany właściwemu Inspektoratowi zasiłkowemu do wglądu i przechowania wraz z zawiadomieniem o zarządzeniach wydanych, jak wyżej.

Warunki nabycia samochodu na poczet przyznanej waluty pożyczkowej.

Celem ułatwienia nabycia samochodu ciężarowego należy wnieść podanie do c. k. Namiestnictwa Sekcyi III. Grupy II. Oddz. lwowski we Lwowie ul. 3-Maja 3 o przyznanie pożyczki spłacalnej w ciągu kilku lat na zakupno tegoż samochodu oraz z określeniem i ewentualnem udokumentowaniem sposobu zabezpieczenia.

Wszelkie dalsze pisma dotyczące się ściśle sposobu płatności ceny kupna, kierować należy wprost pod adresem c. k. Namiestnictwa (K. U. O.) Sekcyi III. Grupy 2. Oddział lwowski, Lwów ul. 3. Maja 1 3.

Korespondencyę odnoszącą się do technicznej strony t. j. w sprawie wyposażenia samochodu, części zapasowych i t. p. należy kierować do c. k. Namiestnictwa (K. U. O.) Sekcyi III. w Krakowie.

Jest wskazanem nadsyłanie tutaj kopii każdoczesnego pisma do Grupy 2 Oddziału lwowskiego Sekcyi III. K. U. O.

Samochód mógłby być dostarczony także przed definitywnym przyznaniem pożyczki stronie odbierającej jeżeli strona odbierająca przedstawi weksel in bianko bądź solo bądź opatrzony drugim dobrym podpisem na

ręce grupy 2 Sekcyi III. K. U. O. (Oddziału lwowskiego. — O potrzebie drugiego podpisu oraz o jego dobroci decyduje wyłącznie c. k. Namiestnictwo K. U. O.). Weksel ten służyć będzie jako zabezpieczenie aż do czasu ewentualnego przyznania wyżej wzmiankowanej pożyczki.

Miejsce weksla może według uznania K. U. O. zastąpić bankowy list gwarancyjny względnie nawet pisemne oświadczenie, w którym strona zobowiązuje się na każde żądanie Sekcyi III. K. U. O. zapłacić cenę kupna w całości lub w części gotówką — w wypadku gdyby przyznania pożyczki odmówiono lub nie przyznano jej żądanej wysokości.

Z chwilą przyznania i zabezpieczenia udzielonej pożyczki, zwróci się powyższy weksel względnie odnośną deklaracyę, o ile by jednakowoż tutejszy Urząd odmówił pożyczki, względnie udzielił jej w niższej wysokości niż cena samochodu, obowiązkiem strony odbierającej będzie w tym wypadku powstałą różnicę w przeciągu 30 dni od chwili przyjęcia promesy wyrównać w przeciwnym bowiem razie nastąpi po upływie tegoż terminu zaskarżenie powyższego weksla, względnie zrealizowanie wiążącego oświadczenia, przyczem petitum będzie wynosiło całą kwotę dłużną w wysokości w sposób wyżej ustalony.

W sprawie demobilizacyi materyałów i urządzeń wojskowych — na mocy uchwał komisyi międzyministeryalnej w sprawie odbudowy Galicyi — wydało c. k. Namiestnictwo (K. U. O. Sekcya III.) w dniu 25. maja 1918 pod L: 2677/E.III. następujący okólnik:

"1) Należy w krótkiej drodze u odnośnych komend lokalnych zebrać szczegółowe wiadomości, jakie materyały, urządzenia, maszyny (drzewo, inne materyały budowlane, żelazo, drut, lokomobile, materyał kolejkowy, gotowe kolejki, samochody, gatry, narzędzia rękodzielnicze, itp.) w tamtejszym okręgu stały się dla wojska niezbędnemi, w jakich ilościach i gdzie się znajdują. Zebrane daty należy przedłożyć c. k. Namiestnictwu (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcyi III. w Krakowie, Rynek 30 w nieprzekraczalnym terminie 15-go czerwca b. r.

2) Należy donieść odwrotnie — ewentualnie w telegraficznej drodze — które z powyższych urządzeń i materyałów wojskowość rozbiera i wysyła, o ile drogą osobistego porozumienia na miejscu nie będzie można zapobiedz wysyłce, o co należy się usilnie starać.

3) Należy donieść w telegraficznej drodze, które z danych urządzeń i materyałów komendy lokalne gotowe są pozbyć w krótkiej drodze, a to celem natychmiastowego wysłania tutejszych fachowych organów dla przeprowadzenia transakcyj.

4) Do 15-go czerwca b. r. należy donieść, które prywatne zakłady przemysłowe, zajęte przez wojsko, już zostały uwolnione z zajęcia, których uwolnienie ma niebawem nastąpić, a których zajęcie ma trwać dalej; następnie jakie są w tamtejszym okręgu zakłady przemysłowe, założone przez wojsko i co z tymi zakładami ma obecnie się stać według informacyi lokalnych komend."

Z c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcyi III, Kierownik Sekcyi: Battaglia mp.

W sprawie akcyi Sekcyi przemysłowej K. U. O. celem uzyskania zezwolenia na przywóz z zagranicy artykułów dla odbudowy kraju wydało c. k. Namiestnictwo K. U. O. Sekcya III z dnia 16. lipca 1918 pod L: 780/107 A III. następujący okólnik:

„Według zarządzenia c. k. Ministerstwa robót publicznych wydanego na konferencyi międzyministeryalnej w lipcu br. sprawy wywozu z zagranicy należą wyłącznie do kompetencyi Sekcyi III. c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi).

Chodzi tu głównie o maszyny, urządzenia i narzędzia sprowadzane w granicach Monarchii i Cesarstwa Niemieckiego, których brak lub trudno nabyć w tych granicach.

Zawiadamiając o tem P. T. udziela c. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcya III. wzór, którym należy w przyszłości przekładać c. k. Namiestnictwu (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcyi przemysłowej w Krakowie. Rynek 30. podania o wywóz wykreślając niepotrzebne rubryki.

Zauważa się przy tem, że w myśl postanowień konferencyi międzyministeryalnej, tylko te prośby o wywóz będą przez c. k. Ministerstwo robót publicznych popierane, którym uzasadnionem i udowodnionem zostanie (n. p. odmownemi ofertami firm austryackich) że dane maszyny, urządzenia etc. nie mogą być nabyte w granicach Monarchii albo że dopiero musiałyby one być wykonane przez firmy tutejsze, co z powodu nagłości zapotrzebowania danego przedmiotu wstrzymałoby na dłuższy okres czasu pracę około odbudowy.

O ile idzie o wywóz z Niemiec należy do wymienionego wzoru dołączyć 7 formularzy różowych prośby o wywóz („Ansuchen um Ausfuhrbewilligung aus den Deutschen Reichen Muster III.“) o ile zaś idzie o wywóz z krajów neutralnych po 2 formularze żółte (podania do c. k. Ministerstwa Skarbu). O formularze te należy zwracać się do Izb handlowych albo c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcyi III Or. 4.

W każdym konkretnym wypadku przedłożenia prośby o uzyskanie zezwolenia wywozowego należy także dołączyć oryginalne zamówienie, z którego by widocznem było przeznaczenie sprowadzić się mających przedmiotów, oraz naprowadzić okoliczności wykazujące związek przeznaczenia ich z odbudową.

Co się tyczy specyalnie wywozu z Niemiec, to zgłoszenia muszą być przedewszystkiem zupełnie gotowe do wysyłki to znaczy wypełnione dokładnie i bez opuszczeń. Rubryka „Verwendungszweck und Begründung“ może pozostać niewypełniona; najlepiej jest przesyłać formularze firmie dostawczej w Niemczech do wypełnienia. O ile urząd cłowy graniczny nie jest pewnym, należy podać prawdopodobny.

Czas dostawy powinien być podany albo jako „sofort nach Erhalt der Ausfuhrbewilligung“ albo też ściśle określony przynajmniej przez podanie miesiąca dostawy. — Ogólne wyrażenia jak prompt, ehestens etc są niedopuszczalne.

Rubryka wartości towaru ma być wypełnioną w markach przyczem należy zaznaczyć. że cena kupna uiszczoną będzie również w markach. Wskazanem jest konstruowanie podań w ten sposób, aby jako proszący „Ansuchender“ występowała Ekspozytura, biuro lub firma austryacka.

W razie równoczesnego przedłożenia kilku próśb (Ansuchen und Aus-

fuhrbewilligung) należy je przedkładać osobnemi sprawozdaniami wedle wzoru jak załącznik pod 1/..

Przedmioty różne przeznaczone dla jednego przedsiębiorstwa a sprowadzić się mające od jednej i tej samej firmy należy objąć jednem podaniem.

Obowiązkiem władz i biur starających się o zezwolenie na wywóz będzie dopilnowanie by przedmioty dotyczące były rzeczywiście używane przez te osoby, dla których są przeznaczone.“ Z c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi).

W sprawie niedozwolonego korzystania ze zniżek taryfowych wydało c. k. Namiestnictwo K. U. O. Sekcya III. dnia 24. lipca 1918 pod L: 46/194 III. Dep. C. następujący okólnik:

„Do wszystkich Ekspozytur budowlanych c. k. Namiestnictwa Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi grup i biur Sekcyi III. wszystkich Sekcyi c. k. Namiestnictwa C. O. G. i wszystkich c k. Starostw.

Po myśli rozporządzenia c. k. Ministerstwa robót publicznych z 6 lipca 1918 L. 35805-VIII f/I celem uniknięcia nieprawidłowości przy korzystaniu ze zniżek taryfowych przewidzianych dla materyałów budowlanych służących do odbudowy Galicyi zakazuje się wydawać dostawcom listy przewozowe we wszystkich wypadkach, w których ceny towaru ustanowiono loco stacya załadowania i równocześnie poleca się w wypadkach, w których towar nadeszły z zastosowaniem zniżki taryfowej z jakiegokolwiek powodu (np. z powodu niemożności natychmiastowego użycia albo z powodu nieodpowiedniej jakości towaru i t. p.) oddaje się dostawcy do swobodnego rozporządzania. zawiadomić o tem natychmiast stacyę przeznaczenia, a to celem sprostowania należytości przewozowej.

Wogóle należy usilnie starać się, aby dotycząca zniżka taryfowa przypadała w udziale tylko takim przesyłkom, które się wydaje w całości i wyłącznie dotkniętym klęską wojny, a więc przesyłkom, które bezpośrednio służyć mają do odbudowy.

Przy tej sposobności przypomina się że wszystkie listy przewozowe na przesyłki otrzymane koleją należy celem sprawdzenia i ewentualnej reklamacyi należytości przewozowych przedkładać c. k. Namiestnictwu (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcyi III.

Z c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi).

W sprawie zgłoszenia zapotrzebowania wozów dla K. U. O. wystosowało c. k. Namiestnictwo K. U. O. Sekcya III. następujący okólnik z dnia 26. lipca 1918 L: 926/1045 III. Dep. C.:

Do wszystkich Ekspozytur budowlanych c. k. Namiestnictwa C. O. G. w Galicyi, Grup i biur Sekcyi III. i wszystkich Sekcyj C. O. G.

Zmieniając częściowo tutejszy okólnik*) z dnia 25 czerwca b. r. L.

Postanowienia tego okólnika (2 i 5. VI. br.) były następujące:

„Z dniem 1 lipca br. należy całe zapotrzebowanie wozów potrzebnych dla c. k. Namiestnictwa (C. O. G.) bez względu na to, w którym kraju tudzież

926/898/IIIA, znosi się obowiązujący dotąd termin przedkładania wykazów zapotrzebowania wozów potrzebnych dla przesyłek budowlanych do dnia 10. każdego miesiąca i zaprowadza się następujące normy:

1) Wykazy na przesyłki, których stacya nadawcza leży w Galicyi mogą być przysyłane w miarę potrzeby każdego czasu, pisemnie; pilne zamówienia można jednak także zgłaszać telegraficznie lub telefonicznie z podaniem tych samych dat, jakie przewidziane są w wykazach do Sekcyi III. Grupy 10. w Krakowie, Rynek 30.

2) Zapotrzebowanie tych przesyłek, których stacya nadawcza leży poza obrębem Galicyi (t. j. na których przewóz pozwolenia udziela c. k. Ministerstwo kolejowe), należy odtąd przesyłać Grupie 10/III, raz w tygodniu t. j. tak, jak je przedkłada Sekcya III. wspomnianemu Ministerstwu. Wyjątkowo w nagłych wypadkach można i takie przesyłki zgłaszać w Grupie 10. S. III. każdego czasu pisemnie, telegraficznie lub telefonicznie.

Przy tych przesyłkach materyałów budowlanych, co do których umowny termin dostawy jest bardzo krótki, względnie ściśle oznaczony, należy w wykazach na marginesie podawać odnośne terminy.

4) Nadmienia się, że odtąd nie tylko firmy nadawcze (dostawcy), ale także wszystkie interesowane Sekcye, Ekspozytury budowlane itp., które tu zgłosiły swoje zapotrzebowanie, będą każdocześnie i bezzwłocznie zawiadamiane o poszczególnych pozwoleniach przewozowych, udzielonych przez Zarząd kolejowy, co umożliwi im urgowanie i kontrolę dostawców.

---

w którym okręgu kolejowym leżą stacya nadawcza i odbiorcza zgłaszać w Sekcyi III. Grupie 10. a w Krakowie w ten sposób, aby zgłoszenie na wozy potrzebne w pewnym miesiącu wpłynęło do Sekcyi III. w nieprzekraczalnym terminie do 10 poprzedniego miesiąca. Dotrzymanie tego terminu leży w interesie samych stron zgłaszających zapotrzebowania zgłoszeń bowiem wpływających po tym terminie nie można by uwzględnić w miesiącu na który zgłoszenie opiewa. Zapotrzebowanie należy zgłaszać tak jak dotąd na przepisanych formularzach, przyczem z naciskiem zaznacza się, że w rubryce przeznaczonej dla oznaczenia nadawcy należy podawać oprócz imienia i nazwiska nadawcy także dokładne miejsce jego zamieszkania (miejscowość, ulica Nr. domu). Zarządy kolejowe zwracają bowiem cały szereg wykazów z powodu ich niewykonalności dla braku tych dat co pociąga za sobą prócz niepotrzebnej pisaniny, także zwłokę w uzyskaniu wozów.

Tylko w wypadkach zapotrzebowania posyłek bardzo nagłych jednowagonowych można zwracać się telegraficznie o wyjednanie pozwolenia na przewóz do Sekcyi III. grupy 10. a. c. k. Namiestnictwa (C O. G.).

Te same zasady mają zastosowanie do przesyłek cząstkowych (Stückgut) poniżej 5.000 kg.

Nadmienia się, że zgłoszenie zapotrzebowania wozów uskutecznione wprost w poszczególnych Dyrekcyach kolejowych nie będą uwzględniane, przeciwnie władze te przesyłają tego rodzaju zgłoszenia c. k. Namiestnictwu (C. O. G.) do bezpośredniego załatwienia, co pociąga również zwłokę w uzyskaniu wozów.

Za ścisłe stosowanie się do niniejszych postanowień czyni się Panów kierowników c. k. Ekspozytur osobiście odpowiedzialnymi“

5) O ile przedłożone przez Ekspozytury wykazy zapotrzebowania zawierają większą ilość wozów od tej, jaką można zaproponować Zarządowi kolejowemu do bezzwłocznego uwzględnienia, będą w takich razach Sekcye, Ekspozytury itd. zawiadamiane zaraz o czasie, w ciągu którego będzie można prawdopodobnie, uzyskać pozwolenie przewozowe także na wozy na razie nieuwzględnione.

6) Z drugiej strony winny Ekspozytury natychniast zawiadomić C. O. G. jeżeli z jakichkolwiek powodów zgłoszone już w C. O. G. zapotrzebowanie stało się bezprzedmiotowe.

7) Ponieważ w razie udzielenia pozwolenia przewozowego C. O. G. zawiadamia o tem wprost odnośnych nadawców, a Dyrekcye kolejowe zawiadamiają wprost Urzędy stacyjne, przeto należy przy zawieraniu umów o dostawę równocześnie zaopatrywać listy przewozowe w potwierdzenia potrzebne dla uzyskania ulg taryfowych tak, by nadawcy, mając w ręku potwierdzone w ten sposób listy przewozowe, mogli b e z z w ł o c z n i e po otrzymaniu stąd zawiadomienia o uzyskanie pozwolenia zamawiać potrzebne wozy na stacyi.

8) O ile powołany na wstępie okólnik przesłano w nieczytelnej odbitce, należy zażądać czytelnego egzemplarza w Sekcyi III. Grupie 12 w Krakowie (Rynek 30).“

(Z c. k. Namiestnictwa Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi (Sekcyi III). Kierownik Sekcyi: Battaglia.)

SEKCYA IV.

W sprawie zużytkowania zbytecznych materyałów wojskowych dla celów odbudowy zwróciło się c. k. Ministerstwo robót publicznych pod datą 14. czerwca 1918 (L: 37024-VIII. 7/1) do c. k. Namiestnictwa K. U. O. z następującem pismem:

C. k. Ministerstwo wojny w sprawie zużytkowania materyału wojennego Armii w polu oraz na byłych terenach wojennych dało Komendom Armii ewentualnie Komendom generalnym za pośrednictwem naczelnej Komendy Armii następujące dyrektywy:

Zasadniczo zużytkowanie dla wojskowych celów zbytecznego materyału wojskowego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa wojny Oddz. III./I. Nr. 262 z r. 1918. ma się odbywać nie w drodze licytacyi ale za pośrednictwem c. i k. urzędu dla zużytkowania materyału wojennego (Bośnia i Hercegowina).

Niezwykłe stosunki na obecnych i byłych terenach wojennych na wschodnim froncie wymagają odpowiednich zarządzeń aby zapobiedz stracie w materyałach, szczególnie wobec tego iż jest rzeczą wprost niemożliwą, do czasu przeprowadzenia rozdziału oraz kolejnego odebrania materyałów przez powołane do tego czynniki, zachować je w całości i uchronić przed rozkradzeniem. W takich wypadkach należy w porozumieniu z władzą polit. aż do czasu ostatecznego zlikwidowania materyału przez Urząd likwidacyjny tegoż, wypożyczyć go interesowanym i jednocześnie o tem powyższy Urząd powiadomić. Powinno się jednocześnie odbiorcę rewersem zobowiązać do utrzymania wypożyczonych przedmiotów w porządku i do oddania ich każdego czasu na żądanie.

Przedmioty podlegające zniszczeniu ewentualnie rozkradzeniu, których transport jest rzeczą niemożliwą lub wręcz nie racyonalną, i które wypożyczone być nie mogą, powinny być wyjątkowo w porozumieniu z Władzą Polityczną na miejscu zlicytowane lub też tytułem odszkodowania za odbudowę oddane na własność, przyczem handlarze są bezwzględnie wykluczeni. Ten rodzaj postępowania musi pozostać wyjątkowym i może być z ramienia armii (Komendy generalnej) tylko tam stosowany, gdzie systematyczne zużytkowanie za pośrednictwem „Urzędu zużytkowania materyału wojennego“ — z powyższych przyczyn jest wykluczone. To wyjątkowe postępowanie stosować się winno głównie do materyału budowlanego użytego w pozycyach i ziemiankach (Stellungen) o ile tenże nie może być przechowanym w miejscach zbornych (Sammelstelle), jak również do pierwotnych ziemianek, których rozbiórka oraz transport jest rzeczą niemożliwą lub nieracyonalną. W każdym razie należy się wszelkimi sposobami starać aby cały materyał wartościowy a przenośny został przechowany na miejscach zbornych (Sammelstelle) o czem „Urząd zużytkowania materyału wojennego“ winien być bezwarunkowo powiadomiony.

Ze sprzedaży są wykluczone: wszystkie solidnie budowane nieruchomości, dalej przedsiębiorstwa, zakłady i maszyny, które skutkiem braku straży wojskowej oraz sił roboczych wypożyczy się interesowanym.

Na te zarządzenia zwraca się uwagę c. k. Namiestnictwa C. O. G. i zachęca się do skorzystania z okazyi nabycia wyżej wymienionych materyałów dla celów odbudowy obszarów zniszczonych wojną i zaleca się powiadomić o tem odnośną władzę podległą. (Za c. k. Ministra Landa m. p.)

Utworzenie samoistnej Ekspozytury budowlanej w Sokalu.

C. k. Namiestnictwo Prezydyum Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi L. 3967/pr. Lwów, dnia 15 sierpnia 1918. Okólnik do wszystkich Panów P. T. kierowników Sekcyi c. k. Namiestnictwa C. O. G. Departamentu rachunkowego, Kierowników Departamentów Sekcyi technicznej c. k. Starostw i Ekspozytur budowlanych.

Donoszę, że z powodu potrzeby wdrożenia energiczniejszej akcyi odbudowy powiatu sokalskiego, wydzielam go ze składu Ekspozytury budowlanej w Żółkwi i otwieram równocześnie samoistną Ekspozyturę z siedzibą w Sokalu, powierzając jej kierownictwo inżynierowi Józefowi Gumowskiemu emer. starszemu komisarzowi budownictwa Wydziału krajowego. (Za c. k. Namiestnika: Horbst w. r.)

W sprawie nadużywania klauzuli stwierdzającej nagłość przesyłek kolejowych wystosowało c. k. Namiestnictwo okólnik (L: 200241/I a 14334. z dnia 21. czerwca 1918) zwrócony do wszystkich c. k. Starostw, Magistratu król. stoł. miasta Lwowa i Krakowa, c. k. Namiestnictwa K. U. O., a nadto do Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie i Krakowie, c k. Zarządu baraków w Oświęcimiu, c. k. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie, c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, Towarzystwa kółek rolniczych we Lwowie.

„C. k. Ministerstwo kolei zauważyło, że coraz częściej rozmaite władze

i instytucye umieszczają na listach przewozowych klauzulę stwierdzającą nagłość oraz ważność pojedynczych przesyłek.

Poświadczenia tego rodzaju utrudniają władzom kolejowym przepisane badanie listów przewozowych, wprowadzają w błąd i dają powód do sporów ze stronami które na tę okoliczność się powołując stawiają nieuzasadnione żądania co do nadzwyczajnej przesyłki lub co do przesyłki w ogóle.

Z uwagi na okoliczność, że przeciążony w obecnym czasie wojennym ruch kolejowy musi przedewszystkiem zadość uczynić wymogom połączonym z aprowizacyą — ocenienie co do pierwszeństwa w dopuszczaniu towarów do przesyłki koleją musi być pozostawione do tego upoważnionym dyrekcyom kolei żelaznych.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 29 października 1918, L. 37161 zarządziło zatem na życzenie c. k. Ministerstwa kolei, że wspomniane wyżej poświadczenia na listach przewozowych nie mogą być na przyszłość umieszczane; odnośne żądania stron należy zatem załatwiać odmownie, a wygotowanie pism polecających w pojedynczych wypadkach należy jak najbardziej ograniczyć.“ (W zastępstwie: Kwiatkowski w. r.)

W sprawie reklamacyi ze służby wojskowej sił pracujących w K. U. O. wydało c. k. Namiestnictwo K. U. O. następujący okólnik do swych Ekspozytur budowlanych (5. sierpnia 1918, L: 8075/IV):

„W interesie energiczniejszego świadomego celu i znaczenia przeprowadzenia akcyi odbudowy kraju jakoteż pozyskania sił w drodze reklamacy zarządziło Prezydyum c. k. Ministerstwa robót publicznych reskryptem z dnia 16 lipca 1918 L. 2749/prez. zestawienie peryodycznych wykazów odnoszących się do zwolnienia urzędników, sił pomocniczych i rzemieślników. Zwracając uwagę Panów Kierowników na tę niesłychanie ważną akcyę, jaką c. k. Ministerstwo robót publicznych u właściwych władz wszcząć zamierza i nawiązując do tutejszego okólnika L. 7403/IV z dnia 13 lipca 1918 polecam Panom Kierownikom, by każdego miesiąca zestawiali mi dokładne wykazy odnoszące się do akcyi reklamacyjnej według dołączonego wzoru. Wykazy takie zestawiać należy w języku niemieckim zawsze za ubiegły miesiąc i przedkładać mi najdalej do 25 każdego miesiąca — od września b. r. począwszy. W celu przedłożenia c. k. Ministerstwu robót publicznych już obecnie potrzebnych dat — polecam Panom Kierownikom, by za czas od 1 stycznia do 1 sierpnia b. r. w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 sierpnia 1918 przedłożyli mi sumaryczne wykazy reklamacyjne. (Za c. k. Namiestnika Korasadowicz w. r.)

W sprawie niedokładności i błędów powtarzających się w nakazach wypłaty i wynikłych wskutek tego reklamacyi wydało c. k. Namiestnictwo K. U. O. (dnia 19. sierpnia 1918 pod L: 8876/IV) następujący okólnik do wszystkich c. k. Starostw i Ekspozytur budowlanych:

„Wskutek rozmaitych niedokładności i błędów powtarzających się w ostatnich czasach coraz częściej w nakazach wypłaty, sporządzanych przez c. k. Starostwa i Ekspozytury budowlane, mnożą się w zastraszający sposób reklamacye, wnoszone przez strony interesowane tak do pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu jak i do Namiestnictwa C. O. G.

O ile z jednej strony reklamacye te, wobec ogromu prac i zadania, jakiemu musi podołać Centrala odbudowy kraju przy niedostatecznym personalu — powiększają zupełnie niepotrzebnie czynności urzędowe i wstrzymują tok urzędowania Oddziału rachunkowego, o tyle z drugiej strony są wyrazem niezadowolenia szerszych mas publiczności, tem więcej, że w niektórych wypadkach percypienci ponoszą rzeczywiście szkodę wskutek dłuższej zwłoki w odebraniu pieniędzy.

Celem zapobieżenia tym niewłaściwościom zechcą pp. Kierownicy Starostw i Ekspozytur budowlanych zarządzić, aby nakazy wypłaty były sporządzane ściśle według instrukcyi a w szczególności zważać na następujące niezbędne przepisy i formy, a mianowicie:

a) pismo w nakazach wypłaty musi być wyraźne, czytelne i nie pozostawiające żadnych wątpliwości w odczytywaniu właściwego imienia i nazwiska percypienta, stanowczo zaś muszą być zaniechane wszelkie ozdobniki a szczególnie secesyjne litery, one bowiem powodują częstokroć zmianę liter a nawet całych słów, wskutek czego nazwiska i imiona percypienta są mylne i dają powód urzędom pocztowym do niedoręczania przekazów.

b) Adresy muszą być bardzo dokładne — w większych miastach ma być podana ulica i numer domu, w miasteczkach i po wsiach numer domu — w miejscowościach zaś, gdzie nie ma urzędu pocztowego musi być bezwarunkowo podana również ostatnia poczta. (Skorowidz Bigo.)

c) Cyfry w kolumnie kwotowej muszą być pisane bardzo wyraźnie — bez poprawek i podskrobywań — dokładnie zaś zliczona suma ogólna winna być wypisana także słowami.

d) U góry lub u dołu nakazu wypłaty ma być umieszczony tytuł asygnowanych kwot a więc: czynsze dla bezdomnych za oznaczony czas (n. p. za I, II, III kwartał i t. p.), zapomogi finansowe, subwencye na odbudowę i t. p. — zaś nakaz wypłaty zaopatrzony podpisem p. Kierownika lub jego zastępcy i pieczęcią urzędową.

C. k. Namiestnictwo C. O. G. żywi nadzieję, że pp. Kierownicy Starostw i Ekspozytur budowlanych uznając ważność i doniosłość powyższych uwag dołożą osobiście najusilniejszych starań celem usunięcia przedstawionych na wstępie niewłaściwości.

Nadto dla uniknięcia ewentualnych nadużyć przedłożą pp. do 3 (trzech) dni wprost tutejszemu Departamentowi rachunkowemu ulica Lindego l. 9 III p. na ćwiartce papieru w trzech (3) egzemplarzach oryginalne podpisy (nie szyfry) pp. Kierowników i ich uprawnionych zastępców oraz wycisną też i pieczęć urzędową. Nakazy wypłaty zaopatrzone innymi podpisami i inną pieczęcią będą zwracane nie zrealizowane". (Za c. k. Namiestnika: Dr. Kociuba w. r.)

CZĘŚĆ II.

SPRAWOZDANIE KRAJOWEGO URZĘDU ODBUDOWY, SEKCYI II. (ROLNICZEJ) ZA MIESIĄC LIPIEC I SIERPIEŃ.

I. Naprawa uszkodzeń ziemnych.

1. Rowy strzeleckie.

W miesiącu lipcu: Na zasypanie rowów strzeleckich i usunięcie szkód wyrządzonych przez budowę szańców udzielono subwencyi w kwocie 2,706.527.

Uwaga: Robotę przeprowadzono w 11 powiatach galicyjskich

W miesiącu sierpniu: Na zasypanie rowów strzeleckich w 13 powiatach przeważnie w Galicyi wschodniej udzielono subwencyi w kwocie 3,335.083.

2. Pierwsza orka.

W miesiącu lipcu: W powiatach Galicyi wschodniej przeprowadzono orkę motorowymi i parowymi pługami na koszt państwa.

Suma ogólna wynosi .... 778.507.

W miesiącu sierpniu: Przeprowadzono w dziesięciu powiatach Galicyi wschodniej orkę dwunastu pługami motorowymi i parowymi na koszt państwa, w sumie ogólnej .... 1,257.635.

3. Urządzenia melioracyjne.

W miesiącu lipcu: Na odbudowę szkód melioracyjnych w 16 powiatach galicyjskich udzielono subwencyi w kwocie 501.770.

Uwaga: Za pośrednictwem Wydziału krajowego wypłacono K 397.190, za pośrednictwem zaś zakładu melioracyjnego K 104.580 jako subwencyę.

W miesiącu sierpniu: Na odbudowę szkód melioracyjnych udzielono w 24 powiatach galicyjskich subwencyi w kwocie 821.707.

Uwaga: Za pośrednictwem Wydziału krajowego wypłacono K 644.737, za pośrednictwem zakładu melioracyjnego K 175.970.

II. Rolnictwo.

1. Maszyny i narzędzia rolnicze.

W miesiącu lipcu: Przydzielono dla celów odbudowy zniszczonego rolnictwa 5.495 maszyn i przyrządów rolniczych wartości 1,940.000.

Ogólna suma subwencyi 646.600.

Uwaga: Powyżej wymieniona subwencya wynosi 33% ceny kupna.

W miesiącu sierpniu: Przydzielono maszyn i narzędzi rolniczych wartości K 2,320.000 w tem jeden pług motorowy. Suma ogólna subwencyi 774.000.

Uwaga: Powyżej wspomniana kwota subwencyi oznacza 33% ceny kupna.

2. Warzywnictwo i ogrodnictwo.

W miesiącu lipcu: Dla celów odbudowy ogrodzeń drzewek i szkółek ogrodowych udzielono subwencyi i przeprowadzono inspekcyę zniszczonych ogrodów w powiecie: Kamionka oraz inspekcyę szkółek drzew owocowych w Zaleszczykach. Ogółem suma subwencyi wynosi .... 705.304.

Uwaga: Z tego odpada K 667.740 na ogrodzenia.

W miesiącu sierpniu: Udzielono subwencyi: na odbudowę ogrodzeń i szkółek ogrodowych — drzewek owocowych i składów nasion — narzędzi ogrodniczych i na przetwory owocowe. Ponadto przeprowadzono inspekcyę zniszczonych ogrodów w powiatach: Wadowice, Sanok, Nowy Sącz i Gorlice Udzielono subwencyi w kwocie .... 1,062.212.

Uwaga: Z tego przypada K 969.827 na ogrodzenia ogrodowe.

III. Chów bydła.

1. Bydło rogate.

W miesiącu lipcu: 1062 petentom udzielono na zakupno 2656 krów dojnych subwencyi w kwocie .... 5,962.842.

Na wniosek c. k. Towarzystwa gospodarczego w Krakowie założono 123 obór zarodowych składających się z 123 byków i 1991 krów.

Uwaga: Na krowy mleczne odpada z sumy powyższej K 3,435.009.

W miesiącu sierpniu: a) Udzielono 813 petentom na zakupno 1526 krów dojnych subwencyi i kredytów w kwocie .... 1,857.385.

b) Na wniosek c. k. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie założono 30 obór zarodowych składających się z 30 byków i 553 krów na kwotę 700.000.

2. Nierogacizna.

W miesiącu lipcu: Na wniosek c. k. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie założono 66 chlewni składających się 66 knurów i 8.747 macior. Suma ogólna .... 230.000.

W miesiącu sierpniu: Na wniosek c. k. Towarzystwa gospodarczego założono 18 chlewni składających się z 18 knurów i 219 macior a na wniosek „Silskiego Hospodara“ 34 tychże złożonych z 725 knurów i 74 macior. Suma ogólna wynosi .... 100.000.

Uwaga: Powyżej wymieniona subwencya wynosi $^1/_3$ ceny zakupna.

3. Owce.

W miesiącu lipcu: Na wniosek c. k. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie założono 27 owczarń składających się z 27 tryków i 372 owiec wartości .... 85.200.

W miesiącu sierpniu: Na wniosek c. k. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie założono 10 owczarń składających się z 10 tryków i 151 owiec na kwotę .... 35.000.

4. Kozy.

W miesiącu lipcu: Na wniosek c. k. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie założono 5 koziarni składających się z 5-ciu capów i 29 kóz wartości .... 30.000.

W miesiącu sierpniu: Na wniosek c. k. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie założono 2 koziarnie składające się z 1 capa i 77 kóz na kwotę 4.000.

5. Ryby.

W miesiącu lipcu: Odbyły się komisye załatwiając jedynie sprawy administracyjne. Subwencyi ani kredytów nie udzielono.

W miesiącu sierpniu: Na jednostkową odbudowę i podniesienie zniszczonego rybołostwa w kraju udzielono 23 petentom bezzwrotne subwencye w kwocie .... 124.990.

5. Pszczoły.

W miesiącu lipcu: Udzielono 131 petentom 563 ulów bezpłatnie zaś 21 petentom z 50% opustem ponadto udzielono 15 petentom bezzwrotnych subwencyi gotówką w kwocie .... 59.356.

Uwaga: Z sumy powyższej przypada na subwencye w gotówce K 11.530.

W miesiącu sierpniu: 326 petentom udzielono 1736 ulów a 295 petentom 1263 roji pszczelnych częściowo w naturze z 50% opustem przeważnie bezzwrotnych subwencyi gotówką w kwocie .... 192.277.

IV. Popieranie gospodarstwa rolnego.

1. Poradnie i stacye pomocnicze.

W miesiącu lipcu: Udzielono subwencyi na zakupno maszyn i narzędzi rolniczych. automobilów ciężarowych dla potrzeb rolnych, pługów motorowych i parowych, koni i uprzęży w łącznej kwocie a nadto tytułem wydatków administracyjnych .... 1,000.000.

W miesiącu sierpniu: Wypłacono tytułem wydatków administracyjnych Komendy i Ekspozytur rolniczych 234.000 K na maszyny rolnicze, automobile ciężarowe i pługi motorowe 39.000 K na rolniczych mężów zaufania i sekretarzy rad powiatowych 123.000, na konie zaś 585.000 K

Ogólna suma .... 1,981.000.

2. Fabryka wozów w Oświęcimiu.

W miesiącu lipcu: Sporządzono 208 wozów oraz 865 ulów.

Suma ogólna .... 643.264.

Uwaga: Wartość fakturowa produkcyi wynosi 210.000 K reszta sumy powyższej pozostaje na wydatki administracyjue i zakupno surowców.

W miesiącu sierpniu: Fabryka jest w pełnym toku: sporządzono 202 wozów i 763 ulów. .... 195.000.

Uwaga: Powyższa suma obejmuje wydatki na administracyę, opłatę sił roboczych oraz na zakupno surowców.

3. „Naprol".

W miesiącu sierpniu: Przeprowadzono naprawę rozmaitych maszyn i sprzętów rolniczych między tymi 7 pługów motorowych, 2 elektrycznych; rozesłano monterów do rozmaitych powiatów celem zmontowania maszyn.

4. Składnice stowarzyszeń rolniczych.

W miesiącu lipcu: Założono w powiatach: Gorlice i Rzeszów kursa fachowo i handlowo-rolnicze; rozszerzono składnice w Gorlicach, Czarnej i w Sokalu, na co udzielono subwencyi w kwocie .... 63.000.

W miesiącu sierpniu: Przedstawiciele K. U. O. sekcyi II-giej wzięli udział w licznych konferencyach i posiedzeniach przyczem propagowali myśl rolniczej kooperatywy. Nie udzielono zupełnie subwencyi ani kredytów.

V. Przemysły rolne.

1. Aparaty gorzelniane.

W miesiącu lipcu: Poczyniono kroki w sprawie zakupna aparatów gorzelnianych, maszyn i narzędzi z Warszawy i Lublina. W miesiącu powyższym nie udzielono żadnych subwencyi.

W miesiącu sierpniu: Przyznano rozmaitym firmom w Warszawie i Lublinie na zakupione już maszyny i materyały gorzelniane, kwotę 823.120.

2. Urządzenia mleczarskie.

W miesiącu lipcu: Naprawiono w warstatach dla maszyn mleczarskich szereg maszyn. Następnie rozpoczęto sporządzanie zbiornika wodnego na 1000 litrów, kotła na fabrykacyę bryndzy oraz 20 podgrzewaczy mleka, wartości 3582 K. 26 stowarzyszeń jest w pełnym ruchu, oczekiwane jest uruchomieniie 20-stu innych. Suma wydatków .... 9.628.

W miesiącu sierpniu: Uskuteczniono w krakowskim warstacie naprawę licznych narzędzi mleczarskich i rozpoczęto fabrykacyę nowych. Zawarto następnie układ z istniejącym we Lwowie warstatem Brulińskiego celem reperacyi maszyn mleczarskich i natychmiast rozpoczęto robotę.

Dla odbudowy 11-tu Stowarzyszeń mleczarskich jakotoż 11-tu prywatnych mleczarni udzielono subwencyi gotówką i w maszynach w kwocie 21.378.

Uwaga: Z tego przypada na subwencye w gotówce i w naturze K 17.079, reszta na wydatki administracyjne i zakupno surowca.

SPRAWOZDANIE ODDZIAŁU SEKCYI II (ROLNICZEJ) W KRAKOWIE

ZA MIESIĄC SIERPIEŃ.

Maszyny i narzędzia rolnicze — zadysponowano od dnia 1 lipca do końca sierpnia w łącznej liczbie 9275 sztuk przyczem przyznawano od 5% do 100% subwencyi w myśl okólnika z dnia 24-go września 1917 L. 18293/II zależnie od stopnia zniszczenia, jakiemu uległo gospodarstwo petenta.

Obory zarodowe subwencyonowane.

W myśl rozporządzenia c. k. Namiestnictwa C. O. G. z dnia 24 września 1917 L. 18293/II zatwierdzono od dnia 24 lipca 1918 do końca sierpnia br. 11 wniosków Towarzystwa rolniczego w Krakowie na założenie 11 obór zarodowych złożonych z 11 buhaji i 159 krów. Prócz tego zatwierdzono 8 podań przyznając 33% subwencyę na 40 krów jako zawiązki obór gminnych.

Chlewnie zarodowe subwencyonowane.

W myśl powyższego rozporządzenia zatwierdzono od dnia 19/VII do końca sierpnia 1918 r. 11 wniosków c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie na założenie 11 chlewni złożonych z 9 knurów i 32 loch.

Owczarnie zarodowe subwencyonowane.

W myśl powyższego rozporządzenia zatwierdzono od dnia 19/VII do końca sierpnia 1918 r. 8 wniosków c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie na 8 owczarń złożonych z 7 tryków i 112 owiec.

Drób.

W myśl powyższego rozporządzenia zatwierdzono od dnia 19/VII do końca sierpnia 1918 r. 2 wnioski c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie na założenie 2 kurników złożonych z 3 kogutów i 20 kur. Prócz tego subwencyonowano odnośne zarządzenia kurnicze.

Konie.

Ogólna ilość subwencyonowanych koni wynosi 141 sztuk, z tego zakupiono na Węgrzech 8, z Ukrainy sprowadzono 133 sztuk. Cena kupna wszystkich koni .... 433.050 K

Subwencya .... 132.241 „

Ilość podań 27.

Kozy.

Dla powiatu tarnobrzeskiego subwencyononowano 1 kozę —

Worki.

28 petentom przydzielono 2391 worków subwencyonowanych, pobierając od petentów po 4 K lub 8 K za sztukę.

Ogólna cena worków sprzedanych wynosi 18.162 K.

Wydawca: Obywatelski Komitet odbudowy wsi i miast w Krakowie.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Leon Władysław Biegeleisen.
Czcionkami Drukarni Narodowej w Krakowie.